GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Suwałki
20-22.09.1996
Cena 80 gr
Nr 184 (13587)
Nakład 51 000 egz.

Czytelnia Czasopism



Fot. M. Kość

Już 23 września rozpocznie się kalendarzowa jesień. Czas zatem żegnać lato na rok. Tęsknić za nim będą szczególnie miłośnicy sportów wodnych, uprawiający m.in. windsurfing. Relację z Mistrzostw Polski w tej konkurencji zamieszczamy na str. 12.

NOBILES
Kujawska Fabryka Farb i Lakierów
87-800 Włocławek, ul. Duninowska 9,
tel. 333-900 fax 332-984, tlx 049362

FARBY I EMALIE DLA CIEBIE

Znakomite białe farby emulsyjne
- NOBILINKA - najnowsza ekologiczna farba do Twojego mieszkania, farba na którą stać każdego.
- NOBILIT W - bardzo dobra farba do malowania ścian i sufitów
- NOBILIT - bardzo dobra uniwersalna farba do malowania wnętrz i elewacji, biała i trwała w użytkowaniu powłoka
- NOBIPOL - wspaniała fasadowa farba emulsyjna akrylowa
- NOBIPOL W - akrylowa emulsyjna farba do malowania wnętrz

Znakomite białe emalie dekoracyjne do malowania drzwi i okien
- NOBIMAL - luksusuowa wodorozcieńczalna emalia akrylowa
- NOBILUX - luksusuowa śnieżnobiała emalia ftalowa
- EMAFTAL - tradycyjna biała emalia ftalowa
- FTALONAL - farba nawierzchniowa

Zapraszamy do naszych Hurtowni Patronackich
BIAŁYSTOK "NOBILIDEX" S.C. ul. Octowa 2, tel. (0 85) 454 991
PISZ "TAMA" ul. Olsztyńska 3, tel. (0 117) 359 72
WĘGORZEWO Handel Art. Przemysłowymi ul. Zamkowa 29, tel. (0 117) 728 76
ŁOMŻA "FARMAL" ul. Sadowa 10, tel. (0 86) 165 602
GRAJEWO "CHEMI-KRAM" S.C. ul. Oś. Południe 26a, tel. (0 86) 727 480
BIAŁA PODLASKA "TRASA" ul. Żeromskiego 7, tel. (0 57) 437 504

NOBILES i mieszkanie jak nowe !
Posiadamy Certyfikat Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001

15645

Podwójny portret – członkowie komisji sejmowej zajmującej się sprawą Oleksego nie mogą uzgodnić wspólnego stanowiska. Rozbieżności dotyczą podstawowych spraw. **Str. 3.**

Cztery kolory
etap czwarty

W KATEGORII NAGRODA DNIA DZISIAJ DWIE SUPERNAGRODY.
JAK WYGRAĆ NAGRODĘ GŁÓWNĄ?
KOLUMNA KONKURSOWA NA STRONIE 21.

Tylko bez czapkowania – za kilka dni rolnicy z Suwalskiego będą wybierać swój samorząd. Istnieje obawa, że frekwencja będzie zbyt niska. **Str. 4.**

W jaskini hazardu – dziennikarze „Gazety" zostali Mistrzami Polski w grze „Monopoly". Będą reprezentować nasz kraj w Monte Carlo. **Str. 6.**

Kuszenie w Kuźnicy – codziennie od świtu do nocy przez Kuźnicę Białostocką przejeżdża korowód aut. Wśród nich lśniące mercedesy, fordy i toyoty. Celnicy wiedzą, że uczciwą pracą nie dorobią się takich cacek. Dlatego niektórzy z nich ulegają pokusie „zielonych". **Str. 7.**

Jak żyć długo i zdrowo – tym razem ojciec Grzegorz zachęca do spożywania na surowo jak największej ilości warzyw i owoców. **Str. 10.**

Bramka – dzieci koło bloku nr 4 przy ul. Norwida w Augustowie postawiły bramkę. Nie wiedziały, że będzie ona przyczyną osiedlowego konfliktu. **Str. 13.**

PISZĄ W KRAJU

Aleksander Kwaśniewski spotkał się z Michaelem Jacksonem. Prezydent lubi takie spektakularne randki. Nie pomogły nawet przestrogi felietonisty **„Przeglądu Tygodniowego"** (nr 38), który przypomniał , że sławny gwiazdor *ma nie tylko niejasne sekciarskie powiązania, jak to sugeruje zdrowa prasa katolicka, ów młodzieniec był oskarżony o molestowanie seksualne dzieci. Nie został skazany, ale jakieś wątpliwości pozostają. I tu pojawia się problem, czy prezydent Kwaśniewski powinien na audiencję z Michaelem Jacksonem zabrać swą małoletnią córkę? Tak, jak to uczynił podczas audiencji u Stinga, też faceta z branży muzycznej. Co prawda Jackson był podejrzewany o molestowanie chłopców i dziewczynki mogą go nie zainteresować – ale ostrożność nie zawadzi.*

Bezpieczniej byłoby spotkać się z Rafałem Kuźmiczonkiem. Sobowtóra Jacksona wynalazła redakcja **„Super Expressu"** (nr 219) i zabawiła się kosztem rozhisteryzowanego tłumu czekającego na Okęciu na przylot króla muzyki pop: *Kiedy Rafał pojawił się nad głowami podróżnych, ci zaczęli wykrzykiwać:*

– Hallo, Michael! Jak się masz! Zejdź do nas!

Rafał zszedł na dół i wtedy się zaczęło... Ochroniarze musieli odpychać tłum, który rzucił się po autografy i bilety na koncert prawdziwego Michaela.

– Dla mnie jeszcze jeden bilet – piszczały nastolatki.

– Ludzie, to nie jest prawdziwy! – krzyczał krótko ostrzyżony dryblas (...) Z kilkudziesięciu biletów, które „Super Express" miał dla fanów Jacksona, połowa została podarta na strzępy.

Nad fenomenem popularności Jacksona zastanawia się tygodnik **„Wprost"** (nr 38): *Czarny o wybielonej skórze. Czterdziestolatek o aparycji nastolatka. Mężczyzna o cherubinkowej, dziewczęcej twarzy, na którą opada niesforny kosmyk włosów. Mąż Marii Lisy Presley, wcześniej wplątany w aferę homoseksualną z udziałem dzieci. Z trudem ukończona podstawówka, a później kilka doktoratów honoris causa oraz tytuł honorowego króla afrykańskiego plemienia Agni. Michael Jackson to zjawisko, dla którego trudno znaleźć odpowiednią miarę we współczesnej kulturze popularnej (...) jest pierwszą w dziejach gwiazdą globalną* – pisze **Wiesław Kot.**

„Polityka" (nr 38) próbuje podliczyć, ile kosztuje wizyta „gwiazdy globalnej" w Polsce. Z szacunków wynika, że będzie to *równowartość średniego miesięcznego zarobku mistrza świata Formuły 1 Michaela Schumachera; 10 luksusowych willi w okolicach Warszawy; 14 finałów konkursu Miss Polonia; 15 mercedesów 600.* Przy okazji **Mirosław Pęczak** zauważa, *że Jackson, po procesie w 1993r., kiedy to został oskarżony o seksualne molestowanie 13-letniego chłopca, stracił olbrzymią część swojej publiczności w Ameryce. Przy okazji zawaliły się lukratywne kontrakty reklamowe (między innym z Pepsi). W tej sytuacji Jackson szuka ratunku w Europie, Afryce i Azji. Najwięcej fanów ma ponoć w Japonii. Nawiasem mówiąc, z tych samych powodów Radio Zet, zbierając pieniądze na swój niedoszły udział w warszawskim koncercie, nie znalazło sponsorów w filiach amerykańskich firm działających w Polsce. Jak powiedział mi Piotr Fromowitz, przedstawiciele tych firm zarzekali się, iż daliby na każdego, byle nie na Jacksona, gdyż mogłoby to bardzo poważnie popsuć ich kontakty z centralą.*

Polscy politycy takich niuansów nie biorą sobie do głowy. Oprócz prezydenta z gwiazdorem zapragnął spotkać się wicepremier Kołodko, kilku innych panów też przebierało nogami. Na szczęście, jak zwykle, okazali się pryncypialni przedstawiciele PSL. Ci od amerykańskich przebierańców wyżej cenią swojskie disco polo w strażackiej remizie.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



PAP/CAP

Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 roku pomysłów na to, co można zrobić z NRD-owskim samochodem marki Trabant było wiele – ale też chyba pobił wszelkie rekordy. Erhard Dannenberg, mieszkaniec Holdorf z północno-wschodnich Niemiec, poszukuje taniego pojazdu, który służyłby mu jako środek transportu podczas podróży na zakupy do pobliskiego miasteczka. Po prostu przepiłował plastikowego trabanta i z jego tylnej części zrobił bryczkę.

Na zdjęciu: trabant-bryczka

SPIĘCIE TYGODNIA

O moich argumentach dotyczących tego, kto powinien pełnić funkcje pełnomocników, rozmawiałem z Waldemarem Pawlakiem. Mam na to świadków.

(premier Włodzimierz Cimoszewicz)

My też mamy dowód: nasze pismo do premiera, w którym wskazaliśmy czterech kandydatów. Premier uwzględnił tylko dwóch. Od następnego posiedzenia koalicji, jeśli takie w ogóle się odbędzie, będziemy musieli wszystko nagrywać.

(wiceprzewodniczący PSL Aleksander Bentkowski)

TYTULATURA REGIONALNA

Meblowanie wschodu

Lewicowa partia szczurów

Bicie rarytasów

Orka na wideo

Poseł też człowiek

Kanty na turystach

Ochotnicy na mokro i sucho

Czujność po przerwie

Mrożenie upadłości

Przypływ poparcia

PRZEGLĄD KRAJOWY

Pielgrzymowali ludzie pracy. Ponad 150 tys. pielgrzymów zgromadziła na Jasnej Górze XIV Pielgrzymka Ludzi Pracy. W uroczystościach uczestniczyli m.in. Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski oraz matka księdza Jerzego Popiełuszki. Tegoroczna pielgrzymka poświęcona była 40. rocznicy Poznańskiego Czerwca.

Ważne deklaracje. Goszczący w naszym kraju prezydent Francji Jacques Chirac w swoim wystąpieniu w Sejmie zadeklarował, że od przyszłego roku powinien „rozpocząć się proces wstępowania Polski do NATO", a nasze wejście do Unii Europejskiej powinno się odbyć przed 2000 r.

„Solidarność" się nie zgadza. Komisja Krajowa NSZZ „S" odrzuciła propozycję lidera Unii Wolności Leszka Balcerowicza sugerującą możliwość wspólnych list do Senatu. Przywódcy związku mówią, że na przeszkodzie stoją zbyt duże różnice programowe, nie wykluczają jednak dalszych wspólnych spotkań.

Lekarze manifestowali. Ponad 10 tys. lekarzy demonstrowało w Warszawie przed Sejmem i URM przeciw tragicznej sytuacji w ochronie zdrowia. Twierdzą, że warunki w jakich pracują zagrażają życiu chorych. Minister zdrowia chce rozmawiać z lekarzami, oni natomiast chcą zmiany na stanowisku szefa ministerstwa zdrowia.

Rząd rusza rezerwy. Od kilkunastu dni są problemy z zakupem oleju napędowego. Sprawa nabiera szczególnego charakteru w okresie prac polowych, kiedy paliwo jest niezbędne. Aby nie dopuścić do znacznego wzrostu cen, rząd postanowił sprzedać część zapasów oleju napędowego z państwowych rezerw.

Gry koalicyjne. Konflikt między PSL a SLD zaostrza się. PSL obstaje przy swoim stanowisku, że przed tzw. reformą centrum cały rząd powinien podać się do dymisji. SLD jest temu przeciwna. Ludowcy chcą, aby Sejm zajął się rozstrzygnięciem tego sporu.

Opel z Gliwic. W Gliwicach będzie wybudowana fabryka opli. Rozpoczęcie prac budowlanych ma mieć uroczysty charakter. W uroczystości zapowiedzieli swój udział m.in. prezydent Kwaśniewski, niemiecki minister spraw zagranicznych oraz dyrektorzy koncernu General Motors.

Zima w końcu lata. W wyższych partiach Beskidów spadł pierwszy śnieg, a w Bieszczadach temperatura spadła poniżej zera. Wrzesień charakteryzujący się dotychczas stabilną pogodą, w tym roku jest zupełnie inny. Jednak anomalia pogodowe i klimatyczne, których jesteśmy świadkami, nie świadczą jeszcze o zmianie klimatu.

Bondaryk doradcą? Prawdopodobnie zdymisjonowany w czerwcu szef białostockiej delegatury Urzędu Ochrony Państwa Krzysztof Bondaryk zostanie doradcą sejmowej komisji ds. lustracji.

(GP)

Kurs w Hospicjum

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum" w Białymstoku organizuje kurs z zakresu pielęgnacji chorych. Osoby, pragnące posługiwać chorym jako wolontariusze w ramach Hospicjum – chętne do odbycia kursu – proszone są o kontakt telefoniczny – tel. 421-000 lub osobisty w siedzibie Towarzystwa w Białymstoku, ul. Piotrkowska 2, w godz. 15-17 (od poniedziałku do piątku).

POGODA

Prognoza pogody dla województw Polski północno–wschodniej na okres 20-22 września 1996 r.

Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. W nocy i rano lokalne mgły. W piątek lokalnie możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 12 do 15 stopni, minimalna w nocy od 2 do 5 stopni i miejscami, zwłaszcza w nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano, możliwe przygruntowe przymrozki do minus 3 stopni. Wiatr przeważnie z kierunków północnych, tylko w niedzielę wschodni.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W mieście przebywał ambasador Wielkiej Brytanii Christopher Hum. W czasie spotkania z władzami województwa dyskutowano m.in. na temat udziału kapitału angielskiego w województwie. Gość interesował się też funkcjonowaniem przejść granicznych.

Wiadomo już, że tymczasowa siedziba białostockiej telewizji będzie mieściła się w biurowcu BSM przy ul. św. Rocha. Jej dyrektor Kazimierz Puciłowski zapewnia, że ma już „upatrzonego" fachowca z Warszawy, który byłby jego zastępcą ds. technicznych.

Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej należeli do wieloosobowej grupy przestępczej, która trudniła się przemytem skradzionych aut za wschodnią granicę. W zamian za łapówki odprawiali oni około 100 aut o wartości kilkunastu miliardów st. zł.

ŁOMŻA

Zapadła decyzja o powstaniu Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Za kilka dni rozstrzygnięty zostanie konkurs na stanowisko dyrektora. Oddział będzie się zajmował m.in. udzielaniem pomocy finansowej niepełnosprawnym. Dotychczas wnioski takie opiniował Olsztyn.

Z zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew" zwolniono 10 osób. Tym razem powodem nie były zmiany restrukturyzacyjne, lecz „rażące naruszenie obowiązków pracowniczych". Pracownicy wywozili materiał, który nie figurował w żadnej ewidencji.

SUWAŁKI

Zapadły decyzje o budowie obwodnicy wokół Augustowa. Wiadomo, że ominie ona miasto od zachodniej strony, a jej budowa nie powinna zbyt uszczuplić Puszczy Augustowskiej (czego najbardziej obawiali się przeciwnicy inwestycji). Obwodnica będzie miała ok. 17 km długości, a koszt budowy wyniesie 100 mln zł. Prace rozpoczną się w 1998 r.

W mieście gościła delegacja z powiatu Voru w Estonii. Zagraniczni goście są zainteresowani nawiązaniem międzyregionalnej współpracy. Chodziłoby głównie o sprawy dotyczące gospodarki oraz turystyki.

Na uprawę konopi indyjskich będących surowcem do produkcji marihuany natrafili we wsi Skomak Wielki koło Ełku policjanci. Właścicielami uprawy okazali się dwaj nastoletni ełczanie. Policjanci skonfiskowali 6 kg „narkotykowej" rośliny.

(GP)

KOMUNIKAT

Prezydium Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" informuje, iż ze względu na stan zdrowia Ojca Świętego zostaje zmieniony termin wyjazdu pielgrzymki (z dnia 8-9.10 br.) do Rzymu z naszego regionu.

Nowy termin spotkania z papieżem – 11 listopada.

Bliższe informacje w tej sprawie można uzyskać pod nr tel. 42-32-46, 42-32-48.

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Bożena Klosowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Barbara Rosińska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Agnieszka Suchowierska, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretariat redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax 52-80; Łomża, Aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 340409-808-136 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor wydania: GRAŻYNA PAWELEC

PODWÓJNY RAPORT

Ujawnienie dwóch propozycji stanowiska końcowego komisji badającej tzw. sprawę Oleksego nie jest niczym nagannym, ponieważ opinia publiczna od początku uczestniczyła w niej niejako bezpośrednio. Teraz nie chodzi już o domniemane szpiegostwo Oleksego, a o jego oskarżenia wobec służb specjalnych.

SŁAWOMIR RAUBE

Konsekwencje polityczne, w mniejszym stopniu prawne, końcowego stanowiska komisji mogą być znaczne. Gdyby posłowie stwierdzili na koniec swoich śledczych prac, że Urząd Ochrony Państwa nie naruszył prawa, musiałby się pojawić, zgodnie z regułami logiki, problem odpowiedzialności premiera Józefa Oleksego za publiczne, kilkakrotne oskarżenia polskich służb specjalnych o „perfidne manipulacje, polityczne mistyfikacje". Inaczej mówiąc, jeśli służby specjalne nie naruszyły prawa w procesie zbierania materiałów w sprawie agenta „Olin" i przekazania wniosku do prokuratury wojskowej, to oskarżenia o „polityczną grę" mogą być uznane za lżenie instytucji publicznych Rzeczpospolitej. Wobec tego albo miałby się tym zająć prokurator i to z urzędu, albo przynajmniej polityczna odpowiedzialność miałaby być udziałem oskarżyciela, czyli Józefa Oleksego. Gdyby takie było stanowisko komisji sejmowej – a byłoby takie, gdyby przyjęto projekt Jerzego Ciemniewskiego – trzeba by było nakłonić szefa SdRP do co najmniej przeproszenia Milczanowskiego, Czempińskiego i innych oficerów prowadzących sprawę „Olina". Taki rozwój wypadków nosi jednak znamiona nieprawdopodobieństwa, bo cóż może skłonić Oleksego do takiego zachowania. Jeśli nie był szpiegiem, czuje się zraniony w godności obywatela i polityka, jeśli był – będzie się zachowywał jak nieszpieg, czyli ktoś zraniony nieprawdziwymi zarzutami.

Gdyby natomiast posłowie przyjęli projekt Lucyny Pietrzyk, przewodniczącej komisji, przed Trybunałem Stanu musiałby (a przynajmniej powinien by był) stanąć ówczesny szef MSW Andrzej Milczanowski. Gdyby tak się stało, na czym być może Milczanowskiemu zależy, sprawa Józefa Oleksego wróciłaby do swojego początku. Stałoby się to gdzieś u progu kampanii wyborczej do parlamentu. Na pewno Oleksy i jego partia nie należą do tych, którzy chcieliby takiego postscriptum do afery Oleksego.

Zatem tak źle i tak niedobrze. Chyba że większość koalicyjna z SLD i PSL przegłosuje, że służby specjalne naruszyły prawo zbierając materiały na Oleksego, więc były premier miał podstawy oskarżać o manipulacje. Następnie mocą jakiejś uchwały sprawę zamknięto by tak, aby nie wracała już w kampaniach politycznych. Jednak SLD może mieć kłopot z koalicjantem. PSL wielokrotnie pokazał, że zajmuje takie stanowiska, jakie są opłacalne. Gdyby konflikt wokół stołków w reformowanym centrum narastał, Pawlak może ogłosić Sojuszowi, że ludowcy sądzą ponownie, że UOP nie naruszył prawa. (Ludowcy mieli już takie zdanie, gdy w lutym tego roku ogłoszono, że naruszenia prawa nie było) Jeśli natomiast Sojusz da PSL-owi to co trzeba, ludowcy Pawlaka zajmą takie stanowisko, jakie zajmują obecnie.



Rys. D. Gryś-Wysocka

Niepodobna zaprzeczyć, że prace komisji były i są upolitycznione. Niepodobna zaprzeczyć, że sprawa Oleksego była zamazana. I taka pozostanie w odbiorze znacznej części opinii publicznej, co wcale nie oznacza, że były premier jest winien. Wobec tego może lepiej by było, gdyby komisja poprzestała na dwóch projektach, a opinia publiczna sama zajęła stanowisko w sprawie badanej przez posłów komisji.

Raporty różnią się znacznie oceną faktów i domniemań, a tych więcej w wersji Lucyny Pietrzyk i Tadeusza Iwińskiego (jak napisała w „Gazecie Wyborczej" Ewa Milewicz). W projekcie Pietrzyk mówi się o tym, że oficerowie prowadzący sprawę manipulowali informacjami, naginali je tak, by postawić znak równości między szpiegiem „Olin" a Józefem Oleksym, składali fałszywe zeznania przed komisją, nie dokumentowali czynności operacyjnych oraz nie weryfikowali zdobywanych wiadomości. W głównym stwierdzeniu „Komisja nie podtrzymuje wniosku o niestwierdzeniu naruszenia prawa przez UOP, zawartym w sprawozdaniu wstępnym" z lutego br.

Milczanowskiemu zarzuca się natomiast, że nie pilnował dokumentów, źle nadzorował oficerów UOP, niepotrzebnie rozniósł sprawę: najpierw wprowadził w nią ministra Bartoszewskiego, później innych, a na koniec Sejm.

Według tej wersji, Milczanowskiego można będzie postawić przed Trybunałem Stanu, a oficerów Zarządu Śledczego Urzędu Ochrony Państwa przed sądem karnym.

Wersja posła UW Jerzego Ciemniewskiego jest prawie dokładnie sprzeczna z raportem Pietrzyk. Ciemniewski uważa, że: 1. Marian Zacharski nie wprowadzał w błąd swoich zwierzchników; 2. trudno winić UOP, że postępowanie operacyjne nie zostało zakończone, bo nie było przesłanek do zamknięcia; 3. chociaż zbyt łatwo uznano, że Ałganow sugeruje, że „Olinem" jest Oleksy, to jednak nie było żadnego nacisku na oficera operacyjnego, by tak sprawę przedstawić w notatce służbowej; 4. wniosek najważniejszy – w postępowaniu Urzędu nie było naruszenia prawa, były tylko odstępstwa od zasad „dobrej roboty", czyli nieprzestrzeganie wewnętrznych procedur Urzędu. Jedyny zarzut Ciemniewskiego dotyczy wystąpienia Milczanowskiego w Sejmie i publicznego postawienia zarzutu. Tego Milczanowski nie powinien był robić.

Andrzej Milczanowski, w komentarzu do ujawnionych raportów ("Gazeta Wyborcza") powiedział, że bliższy jest mu raport Ciemniewskiego, choć nie zgadza się z zarzutem złamania ustawy o tajemnicy państwowej. Raportowi Lucyny Pietrzyk Milczanowski zarzucił, że daje się w nim wiarę takim zeznaniom, które pasują do z góry postawionej tezy, iż służby specjalne złamały prawo.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Monitorowanie chłopskiego etosu

Podobno telewizja utraciła niezależność. Na mój rozum, żeby coś utracić, trzeba to najpierw posiadać. A jeśli telewizja posiadała kiedykolwiek jakąś niezależność, to była to niezależność ode mnie, czyli telewidza. Telewizja była zawsze od telewidza niezależna, gdyż prawo nakazuje obywatelowi płacić na tę instytucję obowiązkowy podatek, zwany abonamentem. Dzięki temu telewizja może sobie na widza i jego upodobania gwizdać, bo pieniądze dostaje z mocy prawa.

Kiedy więc usłyszałem, że telewizja utraciła niezależność, pomyślałem, że może wreszcie zlikwidowali abonamenty. Było to jednak rozumowanie idioty, który nie wie, że w Polsce utratą niezależności przez jakąś instytucję nazywa się brak wpływu na nią przez jakąś partię.

Telewizja utraciła więc niezależność, ponieważ zlikwidowano „Puls dnia", a w to miejsce nie powołano „Ech dnia", dzięki czemu powstała dziura programowa. Wynika z tego, że gdyby można było oglądać „Puls dnia" lub zamiast nich „Echa dnia" telewizja byłaby nieżależna.

Bardzo ciekawa koncepcja. Tym bardziej, że widzów, którzy na instytucję zarządzaną przez prezesa Miazka wpłacają olbrzymie pieniądze, nikt nie pyta o zdanie, co chcieliby oglądać? Zarządzaną – dodajmy – nieudolnie, bo powstają dziury programowe.

Postanowiłem obejrzeć więc sobie tę dziurę po „Pulsie dnia". Włączyłem telewizor. I żadnej dziury nie zauważyłem. Gdyż na tym telewizyjnym dnie nie można dostrzec żadnej dziury. Dno samo w sobie jest jedną wielką dziurą.

Przeczytałem więc wywiad w „Gazecie Wyborczej" z Andrzejem Zarębskim (kto pamięta, kto to jest?) z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, które to ciało ma stać na straży... Na straży niezależności telewizji. Pan Zarębski, który przebywa w Radzie z poręczenia jeszcze Kongresu Liberałów, partii z racji na długowieczność przypominającą jętkę, powiedział, że też jest zaniepokojony pogłoskami, jakoby telewizja utraciła, i to pod jego strażą, niezależność. Co w związku z tym Rada robi? Oddajmy głos panu Zarębskiemu.

– Uruchomiliśmy monitoring programu i w końcu września będziemy wiedzieć, jakie treści zniknęły z telewizji, np. czy zniknęła z niej niezależna publicystyka polityczna, czy audycje informacyjne są rzetelne.

Prawda, jak to pięknie brzmi. „Uruchomiliśmy monitoring programu". Brzmi pięknie, a jak wygląda? A tak, że ten cały „monitoring" to nic innego, jak oglądanie telewizji. Ale jakby to brzmiało, gdyby pan Zarębski powiedział zamiast „uruchomiliśmy monitoring programu", zaczęliśmy oglądać telewizję. Głupio by brzmiało. Ludzie mogliby sobie pomyśleć, że grupa osób powoływanych przez najważniejsze instytucje państwowe (Sejm, Senat i Prezydenta) i mająca stać na straży, nie ogląda tego, na czego straży stoi. Tak jak żołnierz, który stoi na warcie przed magazynem z kalesonami, w przekonaniu, że pilnuje jakichś istotnych tajemnic państwowych.

Tam nie ma żadnych tajemnic. Tylko kalesony. A w tych kalesonach jest chłopski etos. I nie trzeba stosować żadnego monitorowania, żeby to wykryć. Prezes Miazek jeszcze przed objęciem stanowiska opowiadał całkiem jawnie, jak jego telewizja będzie wyglądała. I tak wygląda. Czyli jest przyjazna politykom. Głównie z PSL. Tego, co prawda, prezes Miazek nie mówił, ale przecież rozumiało się to samo przez się. Zresztą pan Zarębski powinien to zrozumieć, bo ma o prezesie pochlebną opinię: „Dla Ryszarda niezwykle liczą się sprawy związane z kulturą ludową, ale pojmowaną najgłębiej, jako etos chłopski...".

Nie ma więc co teraz sarkać i narzekać, że telewizja utraciła niezależność, gdy na ekranie króluje najgłębszy etos chłopski, czyli prezes Pawlak. Tak miało być.

Nie byłoby zresztą inaczej, gdyby na czele telewizji stał ktoś inny. Zmieniłby się tylko etos. Na przykład na przewodniczącego Oleksego albo Balcerowicza. Zgodnie z dominującym układem politycznym.

Przez te wszystkie lata nie udało się bowiem zorganizować telewizji jako instytucji publicznej. Jest ona polityczna, tak samo jak polityczne są wszystkie ciała mające na nią wpływ. I będzie dopóty, dopóki będziemy musieli płacić przymusowy haracz na tę instytucję.

Na zakończenie miła wiadomość dla członków KRRiTV. Będą „Echa dnia". Czyli, zgodnie z dominującym przekonaniem, niezależność telewizji zostanie przywrócona. Możecie więc panowie dać już sobie spokój z monitorowaniem tego nudnego programu i wypożyczyć jakiś interesujący film nagrany na kasecie wideo.

KONRAD KRUSZEWSKI

Krzaklewski spotka się w najbliższych dniach z Pawlakiem

Pakt o nieagresji

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" Marian Krzaklewski powiedział w czwartek na antenie Polskiego Radia, że w ciągu 5 najbliższych dni spotka się z prezesem PSL Waldemarem Pawlakiem. Krzaklewski dodał, że inicjatorem spotkania nie jest „Solidarność".

Krzaklewski zaprzeczył, aby rozmowy z liderem PSL dotyczyły przyspieszenia wyborów parlamentarnych. – Będziemy rozmawiać o terminie wyborów parlamentarnych, ale przede wszystkim chcieliśmy rozmawiać o pakcie o nieagresji z PSL – powiedział Krzaklewski. Przewodniczący „S" dodał, że chce z Pawlakiem rozmawiać o prywatyzacji i możliwości przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia. Krzaklewski chce także zaapelować do senatorów PSL, aby opowiedzieli się przeciwko nowelizacji ustawy o ochronie życia poczętego.

Przewodniczący NSZZ „S" nie wykluczył możliwości współpracy z PSL w parlamencie po wyborach. Lider „S" ocenił, że w wielu sprawach stanowiska „S" i PSL są bardzo zbliżone, np. w „sprawie prywatyzacji lub wartości w życiu publicznym".

Krzaklewski nie wiąże propozycji spotkania z kryzysem w koalicji PSL–SLD. – Sygnał otrzymałem wcześniej, przed środowymi napięciami między SLD i PSL – stwierdził. Lider „S" podkreślił, że spotkanie z Pawlakiem i tak musiałoby się odbyć, aby omówić warunki zawarcia z PSL paktu o nieagresji, do czego zobowiązuje „S" uchwała zjazdu.

Krzaklewski powtórzył, że planowane są także spotkania z kierownictwem UW (w celu ustalenia warunków paktu o nieagresji) i ROP. Jego zdaniem, sprawa porozumienia Akcji Wyborczej „S" z ROP nadal jest otwarta, mimo że – jak stwierdził – ROP troszkę opóźnia tę decyzję.

(PAP)

15806
prenumerata
do firm
do biur
do instytucji
szybko rzetelnie terminowo
➤ dostawa prasy codziennie rano
➤ oferta obejmuje ponad 1000 tytułów prasy polskiej
➤ duży wybór prasy specjalistycznej
➤ możliwe zmiany zamówienia
➤ atrakcyjne bonifikaty
➤ minimum formalności - maksimum efektów
PRASA
GONIEC PODLASKI
ul.Gen.J.Bema 102 , 15-370 Białystok , tel.:428-244 , tel./fax:425-026

22 września rolnicy w Suwalskiem będą wybierać Izbę Rolniczą

TYLKO BEZ CZAPKOWANIA

47.480 płatników podatku rolnego jest uprawnionych do wyboru 22 bm. 88 delegatów do suwalskiej Izby Rolniczej. Największym zmartwieniem organizatorów niedzielnego głosowania jest frekwencja. Aby wybory stały się ważne, do urn w całym województwie powinno pójść nie mniej niż 20 proc. rolniczego elektoratu. Obawy są uzasadnione, bowiem na zebraniach informacyjnych świeciło pustkami.

Dla zachęty wojewoda suwalski, z własnego budżetu, wyznaczył nagrody. Gmina, która wykaże się największą frekwencją, otrzyma 100 mln st. zł, druga w kolejności – 60 mln, a trzecia – 40 mln. Pieniądze mogą być wykorzystane na rozwój wiejskiej infrastruktury, np. na modernizację dróg lub budowę wodociągów. Kto ma jakie najpilniejsze potrzeby. 100 mln wystarczy ledwie na ułożenie chodnika o długości 200 m i szerokiego na 2 metry.

Wyborcy nie powinni jednak kierować się nagrodami, tylko własnym dobrem – twierdzą zgodnie w Wydziale Rolnictwa UW i w Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

Izby nienowe

Izby Rolnicze to samorząd, którego członkami są rolnicy. Zadaniem tego parlamentu jest szeroko rozumiane reprezentowanie rolniczych interesów, zwłaszcza wobec administracji rządowej i samorządowej. Izb nie wymyśliła ani obecna koalicja, ani wcześniejsza. Ich rodowód sięga 1896 roku, kiedy powstała Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, pod zaborem pruskim. Siłą rzeczy Izba ta była kierowana przez Niemców.

Po wybuchu I wojny światowej WIR była pierwszą ze wszystkich instytucji przejętych przez Polaków. Dała przykład innym regionom kraju. Powstanie i działalność Izb zapowiadała Konstytucja Rzeczypospolitej z 17 marca 1921 r. Konkretny kształt nadawało im rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku. Do wybuchu II wojny światowej w całym kraju funkcjonowało kilkanaście Izb, które najpierw unicestwił okupant, później zaś w 1946 r. specjalny dekret wydany przez komunistyczną władzę.

Pierwszy projekt ustawy o Izbach Rolniczych trafił do Sejmu już w lutym 1991 roku. W 1994 roku rozpatrywano jednocześnie aż trzy wersje. Wreszcie w grudniu 1995 roku doszło do uchwalenia ustawy o Izbach. Przy ich reaktywowaniu brano pod uwagę zarówno rodzime doświadczenie sprzed wojny, jak i wzory sprawdzone w państwach zachodnich. Np. we Francji historia Izb ma 140 lat. O obecnym znaczeniu rolniczego samorządu nad Sekwaną i Loarą w tej właśnie postaci świadczy fakt, iż tamtejsze Izby mają swojego przedstawiciela w Unii Europejskiej.

W odtworzenie Izb w Polsce zaangażowało się wiele środowisk, m.in. naukowych. W badaniach przeprowadzonych przed dwoma laty przez COBOS, 70 proc. ankietowanych rolników poparło ideę utworzenia Izb, a ponad 40 proc. zadeklarowało swój udział w wyborach.

Co to da...

W Suwalskiem, podobnie jak w innych województwach, w których wybory mają już za sobą, w prace przygotowawcze włączyła się administracja gminna, służby wojewody (głównie Wydział Rolnictwa – bo ktoś to musiał zacząć), sołtysi, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olecku, a nawet księża namawiający z ambon do pójścia w niedzielę do urn. W jednej z podsuwalskich parafii proboszcz wskazywał na ludzi, którzy powinni kandydować. I nikt nie ma mu tego za złe.

– Chłopi są ostrożni. Najczęstszym pytaniem, jakie mi zadają jest: A co to da? – mówi jeden z trzech kandydatów w gm. Bakałarzewo, Jan Wdowiak ze wsi Zajączkowo Folwark.

– Mam już trzy izby w domu, po co mi więcej – odpowiedziała z kolei dziennikarzowi mieszkanka Jeleniewa. Natychmiast jednak dodała, że z natury lubi sobie pożartować.

– Niosę już siódmy krzyżyk. Na wybory jednak pewnie pójdę, bo na każde chodzę – mówiła.

Z ustawy wynika, iż nadrzędnym zadaniem Izb jest podnoszenie rangi zawodu rolnika oraz troska o poprawę jego życia i pracy. Nikt nie zamierza ukrywać, że Izby staną się rolniczym lobby, grupami nacisku na władze i różne organizacje. Oby tylko, jak najsilniejszym i skutecznym – twierdzą ci, którzy chodzą przy wyborach. W zakresie prawa ustawa przyznaje Izbom inicjatywę ustawodawczą oraz zobowiązuje wszystkich innych do konsultowania z Izbami projektów aktów normatywnych dotyczących wsi.

– W naszym województwie są dwa rolnictwa – mówi Andrzej Kwieciński. **– Tradycyjne rolnictwo indywidualne i to, które powstało po byłych PGR-ach. Odnoszę wrażenie, że to drugie ma większe fory. Znaczna część dzierżawców i nowych właścicieli jest nastawiona wyłącznie na szybki zysk. Kredyty udzielane są na wyrost, a skutki tego są bardzo często opłakane. Ziemia potrzebuje prawdziwych gospodarzy, a nie biznesmenów z teczką. Uważam, że Izba powinna mieć baczenie na te sprawy...**

Zdecydowana większość rozmówców zwraca uwagę na problemy najistotniejsze dla województwa. Niektórzy mają własne pomysły i koncepcje, które chcą wcielić w życie. Do takich kandydatów należy Edward Mroczkowski z Białej Piskiej, pracujący na ponad 100 hektarach (produkcja zbóż).

– W dawnej bazie PZZ chcę utworzyć centrum informacji: co, gdzie i za ile można kupić, głównie zaś sprzedać. Do tego zamierzam dodać doradztwo i działalność handlową. Rolnicy, oprócz wielu innych potrzeb, odczuwają i narzekają na brak wiedzy, np. o rynku. Chcę tę lukę wypełnić – mówi E. Mroczkowski.

Według niego, Izby są po to, aby rolnicy byli traktowani poważnie.

Izba, zdaniem wielu kandydatów i wyborców, musi zająć się regionalizacją rolnictwa. W przypadku woj. suwalskiego ma to znaczenie szczególne. Chłopi, głównie z gmin północnych, od kilkunastu już lat domagają się jakichkolwiek preferencji (np. ulg podatkowych), za to, że mają gorsze niż w innych regionach warunki glebowe, klimatyczne i terenowe.

– Może wreszcie Izbie uda się coś przeforsować – wyraża nadzieję Robert Bernatowicz ze wsi Jabłońskie, pod Gołdapią. Kandydat ma 23 lata, studiuje na V roku olsztyńskiej ART i uprawia rolę wespół z rodzicami.

Musi się opłacać

J. Wdowiak zamierza (jeśli zostanie wybrany) propagować poprzez Izbę m.in. produkcję zdrowej żywności i agroturystykę. Według Adama Kacprzyka, zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, Izba powinna wykorzystać położenie województwa i zadbać o rynki zbytu na Wschodzie.

W prawie każdej opinii o powinnościach Izby dominuje dbałość o zapewnienie opłacalności produkcji.

– Ogólnie na wsi panuje mizeria – mówi sołtys z Krasnopola, Marian Myszczyński, który rozsyłał wici o wyborach. **– Ludzie narzekają na ceny w skupie i w sklepach. Biedę widać po płaceniu podatków rolnych. Gdzieś tak z dwadzieścia procent nie płaci wcale. Część zobowiązań jest przez gminę umarzana.**

Opłacalność to cała strategia dalszych losów rolnictwa.

– Rolnicy mają za mało hektarów – twierdzi E. Mroczkowski. **– Pokutują zaszłości. Produkcja stanie się dochodowa, jeśli gospodarstwo będzie miało co najmniej 20 ha, najlepiej z 50, a na dodatek musi być w pełni urządzone.**

Z kolei J. Wdowiak z „Solidarności" RI opowiada się za silnymi gospodarstwami rodzinnymi, niekoniecznie jednak tak dużymi. Może dlatego, iż sam ma kilkanaście hektarów.

– Najgorsze same znikną. Nie można jednak nic na siłę, bo zasiłki też kosztują. Dostatnie utrzymanie może zapewnić nawet jeden hektar, pod warunkiem iż zamiast żyta posadzi się np. majeranek – wyjaśnia.

Aby Izba spełniła swoje cele i oczekiwania rolników, trzeba wybrać odpowiednich ludzi. Ta inwestycja też musi się opłacić. W pierwszej kadencji Izby będą na garnuszku państwa. Później na jej utrzymanie łożyć będą sami płatnicy podatku rolnego – w wysokości dwóch proc. bez podwyżki na ten cel. Same wybory pochłoną 600-700 mln st. zł. Do Walnego Zgromadzenia suwalskiej Izby Rolniczej pretenduje 159 kandydatów. W wieku do 30 lat jest 18 osób. Od 30 do 50 lat – 128, powyżej 50 lat – 13. 24 kandydatów posiada wykształcenie podstawowe, 39 – zawodowe, 69 – średnie i 27 – wyższe – informuje przewodnicząca WKW, Teresa Pryczkowska.

Wybrać najlepszych – nawołują ulotki i plakaty. Tych, których znacie i cenicie.

– Jak oddzielić ziarno od plew, nie trzeba chyba wyborcom tłumaczyć – uważa członek jednej z komisji.

– Szkoda, że niektóre osoby ubiegają się o mandat delegata, bo nie mogły zaistnieć, mimo usilnych prób, gdzie indziej.

– Albo ci, którzy przyczynili się do rozwalenia kółek rolniczych – dodaje R. Bernatowicz.

– Nie trzeba nam oszołomów i czapkowania. Izba się sprawdzi, jeżeli nie będzie uprawiać polityki – mówi pod zlewnią mleka w Bakałarzewie Józef K.

– Byliśmy inicjatorami ustawy. Apolityczność Izb jest ich największym atutem – przekonuje poseł PSL z Suwałk, Henryk Bogdan.

126 lokali (w 46 okręgach, poza dwoma miastami – Ełk i Giżycko) będzie otwartych w niedzielę, 22 września, w godz. 8-20.

JERZY MARKS

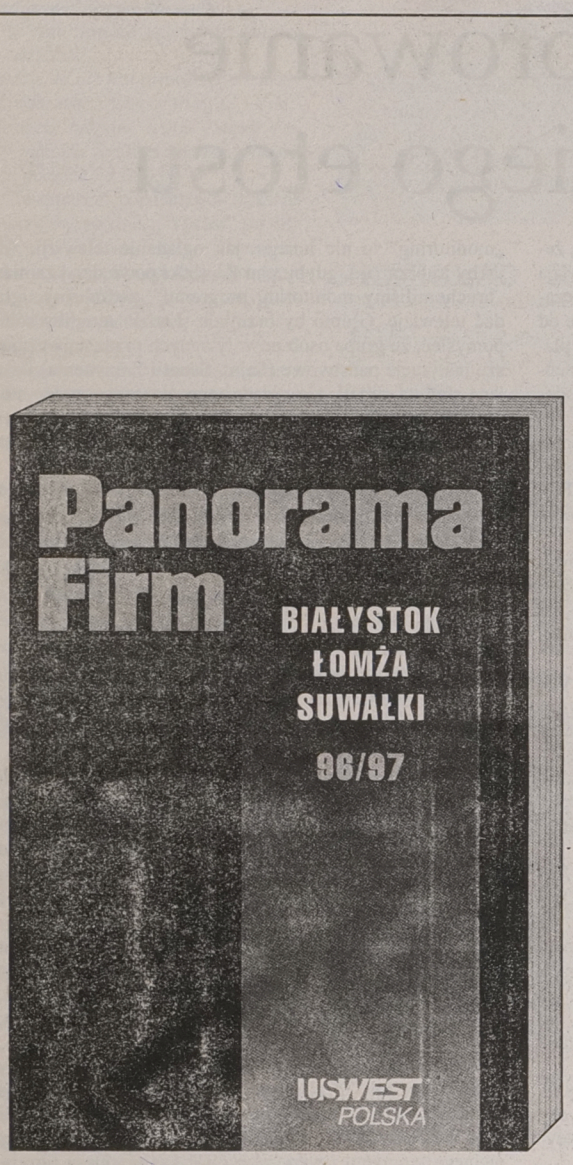

Mam nosa do interesów

Zawsze dotrę tam, gdzie trzeba i gdzie Ty także powinieneś się znaleźć. **Skorzystaj z pomocy naszego konsultanta**, on wskaże Ci właściwy trop - najlepszy kierunek rozwoju Twojej firmy i najkrótszą drogę do sukcesu. Pamiętaj, że ogromna rzesza użytkowników **Panoramy Firm** to Twoi potencjalni klienci. Takiej okazji nie wolno przegapić!

ZAWSZE POD RĘKĄ

Panorama Firm zawiera pełne, sprawdzone i aktualne informacje o firmach działających na terenie Twojego miasta.

Nasz adres:
15-102 Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9,
tel./fax (0-85) 53 96 10, 53 95 15, 53 98 50, 53 96 20,
18-400 Łomża, ul. Rządowa 1A,
tel./fax (0-86) 16 54 51
16-400 Suwałki, ul. Waryńskiego 2C,
tel./fax (0-87) 66 35 53

USWEST POLSKA

Założyłeś nową firmę? Zmieniłeś adres lub telefon? Wpisz lub uaktualnij swoje dane.

imię i nazwisko

adres

telefony fax

rodzaj działalności

Czy firma jest zainteresowana płatną reklamą w Panoramie Firm: BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI 96/97 ☐ tak ☐ nie

pieczątka firmy

Kolejny atak „byka"

Trwająca od początku roku hossa na Giełdzie Papierów Wartościowych, dała możliwość 2-, 3-krotnego pomnożenia pieniędzy zainwestowanych w akcje. Wzrosty doprowadziły Warszawski Indeks Giełdowy powyżej 14,8 tys. punktu, z niespełna 7600, zanotowanych na ostatniej sesji 1995 roku.

Przez blisko 2 lata inwestorzy giełdowi obserwowali powolny spadek kursów większości akcji, który sprowadził Warszawski Indeks Giełdowy z ponad 20 tys. punktów, osiągniętych w lutym 1994 roku, do 5900 punktów w 1995 roku.

W ten sposób prawie dwuletnia bessa pozbawiła sporą część inwestorów majątków, które gromadzili przez całe życie.

Przebudzenie

Większość graczy zdążyła już wymazać ze swojej pamięci niefortunną giełdową przygodę, gdy kursy akcji powoli zaczęły odbijać się od dna.

Na ostatniej zeszłorocznej sesji giełdowej WIG osiągnął 7585,9 punktu, zaś Warszawski Indeks Rynku Równoległego 1007,4 punktu. Łączne obroty na obu rynkach wyniosły ok. 20 mln zł, najlepiej zaświadczając o panującym na parkiecie marazmie.

5 stycznia WIG był już powyżej 8 tys. punktów, 29 stycznia przekroczył 10 tys. punktów, a towarzyszące mu obroty przekraczały 225 mln zł, czyli były ponad 11-krotnie większe niż jeszcze miesiąc wcześniej. Komentatorzy giełdowi z entuzjazmem obwieścili narodziny nowej hossy, porównując ją do tej sprzed lat...

Na zdobycie przez indeks 12 tys. punktów czekaliśmy jedynie do marca. Początek maja wyniósł go powyżej 13 tys. punktów i czas przyszedł na wyczekiwaną już przez analityków giełdowych, korektę kursów akcji. WIG spadł poniżej 12 tys. punktów, by od początku czerwca rozpocząć kolejną falę wzrostową. Nieprzerwane wzrosty większości walorów przyniosły 4 lipca znaczące przebicie 14 tys. punktów i ponownie rynek giełdowy znalazł się w fazie korekcyjnej, która sprowadziła indeks do 12,5 tys. pkt.

Po raz wtóry 14 tys. pokonał WIG dopiero 2 września, a 17 bm. przekroczył 14,8 tys. pkt. Jest to wartość indeksu nie notowana od ponad 2,5 roku. Wzrostom kursów towarzyszyły wysokie obroty, rzędu ponad 160 mln zł oraz entuzjazm inwestorów i analityków giełdowych, którzy okrzyknęli rozpoczęcie piątej fali rozpoczętej na początku roku hossy.

Dlaczego w górę?

Przyczyn trwającej już dziewiąty miesiąc tendencji wzrostowej na rynku akcji, można znaleźć bardzo wiele. Główną z nich był na pewno fakt, iż przez 2 lata na parkiecie praktycznie nie było można zarobić. W 1995 roku WIG zmienił swoją wartość jedynie o 1,5 proc. Jeśli przyjmiemy, że przez te dwa lata zyski spółek giełdowych wzrosły średnio o 60 proc. i mniej więcej tyle samo wyniosła inflacja, to łatwo dojść do wniosku, iż ceny akcji były w dużym stopniu niedowartościowane.

W tym samym czasie utrzymywała się bardzo dobra koniunktura w polskiej gospodarce (PKB w 1995 r. wzrósł o 6,5 proc.), NBP zmniejszył do 1 proc. miesięcznie pełzającą dewaluację złotego, a liczba spółek notowanych na giełdowym parkiecie zwiększyła się o połowę. Wszystko to, łącznie z szybko malejącą inflacją, uczyniło nasz kraj bardzo atrakcyjnym pod względem inwestycyjnym.

Dopiero jednak zapowiedź przez NBP na początku roku kolejnej obniżki stóp procentowych, dała sygnał do rozpoczęcia wzrostów kursów akcji na warszawskiej giełdzie.

W tym samym czasie do góry poszły indeksy giełd w Pradze i Budapeszcie. Wynika z tego, że duży udział w kreowaniu popytu na naszej giełdzie mają inwestorzy zagraniczni, którzy ze względu na niewielki rozmiar giełd Europy Środkowej traktują je jako jeden rynek.

Jak długo jeszcze?

„Byka" gościmy na giełdowym parkiecie już dziewiąty miesiąc. Warszawski Indeks Giełdowy wzrósł w tym czasie o blisko 90 proc., natomiast indeks rynku równoległego o ok. 120 proc. Na liderach giełdowych wzrostów można było niemalże potroić włożony weń kapitał inwestycyjny.

Po przełamaniu lipcowego szczytu, analitycy obwieścili wejście rynku akcji w piątą i ostatnią falę hossy. Ich zdaniem, powinna ona wynieść WIG o ponad 50 proc. i jeszcze w tym roku będziemy mogli obserwować atak na 20 tys. punktów. Należy jednak zaznaczyć, iż ma to być ostatni etap hossy, po której jeśli nie przyjdzie długotrwała bessa, to o większych zarobkach na parkiecie będzie można na jakiś czas zapomnieć. W związku z tym, im bardziej rosnąć będą kursy akcji, tym większą nerwowość będziemy obserwowali wśród inwestorów, których podstawowym zmartwieniem stanie się sprzedanie swoich walorów tuż przed nadejściem „niedźwiedzia". Może to spowodować znaczne skrócenie piątej fali, w stosunku do oczekiwań graczy.

MACIEJ SULIMA

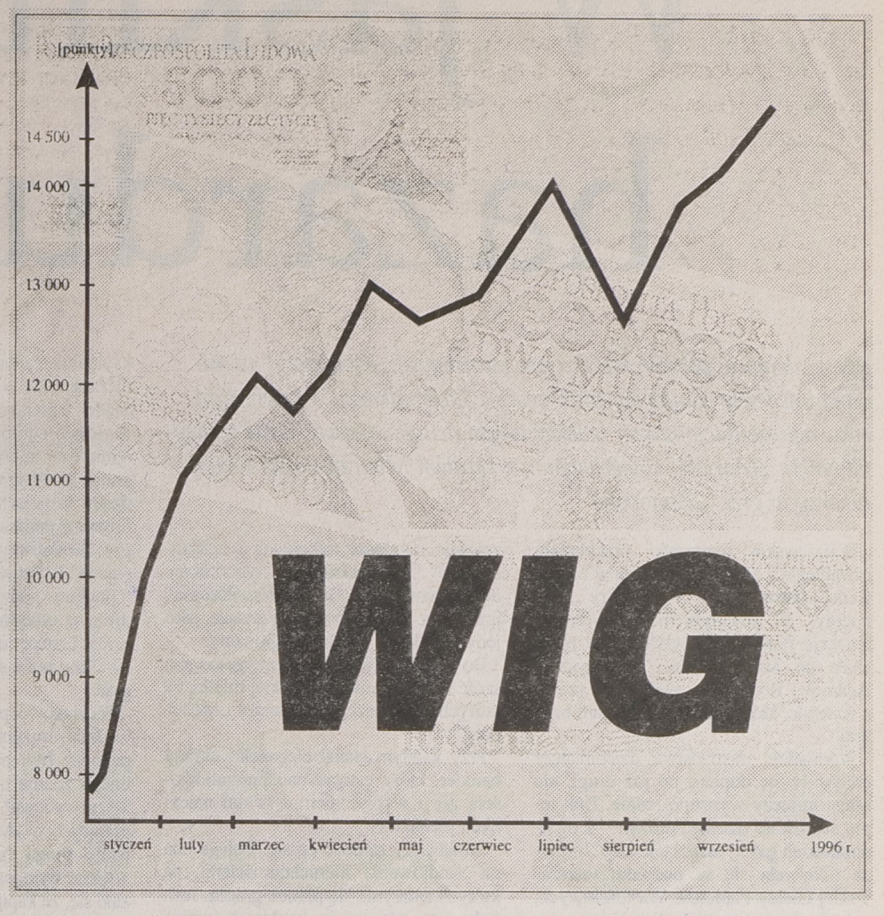

opr. graf. K. Białek

Nazwa spółki	Zmiana kursu od 1 stycznia do 13 września 1996 r. (proc.)
Echo Press	272,0
Computerland	268,5
Agros	267,6
WBK	253,6
Domplast	246,2
Elektroexport	229,7
Elektrim	223,5
* WIRR	117,9
* WIG	88,5
Espebepe	-44,3
Irena	-27,7
Próchnik	-25,0
Bytom	-24,5

* Warszawski Indeks Rynku Równoległego
* Warszawski Indeks Giełdowy (obrazują średnie zmiany kursu akcji na obu rynkach)

opr. graf. K. Białek

BR

WARMIŃSKO-MAZURSKI BANK REGIONALNY S.A. w OLSZTYNIE

Mamy zaszczyt i przyjemność poinformować Państwa, iż rozpoczął działalność W MBR S.A. w Olsztynie

jako pierwszy nowo utworzony Bank Regionalny zrzeszający 140 banków spółdzielczych.

Zapraszamy do Oddziałów Terenowych WMBR S.A. w:

Białymstoku	ul. Zamenhofa 4	tel. (0-85) 53-73-11, 53-75-11
Ełku	ul. Armii Krajowej 24	tel. (0-87) 10-65-22, 10-65-23
Łomży	ul. Dworna 12	tel. (0-86) 16-47-38, 16-30-10
Olsztynie	al. Piłsudskiego 32	tel. (0-89) 35-98-07, 35-98-08
Ostrołęce	ul. Reymonta 11	tel. (0-29) 42-31, 42-32

oraz zrzeszonych banków spółdzielczych.
Nasza oferta kierowana jest do osób fizycznych i prawnych!!!

W ofercie są m.in. kredyty:
- preferencyjne dla rolnictwa i przetwórstwa,
- celowe na finansowanie przedsięwzięć gospodarczych,
- konsumpcyjne (w tym kredyty samochodowe).

Oferujemy także korzystne warunki w zakresie działalności oszczędnościowej i rozliczeniowej.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

15884

Dziennikarze „Gazety Współczesnej" Mistrzami Polski

W jaskini hazardu

Po raz drugi w polskiej historii gry planszowej „Monopoly" w minioną niedzielę odbyły się Mistrzostwa Dziennikarzy. W ubiegłym roku reprezentacja naszej redakcji zajęła drugie miejsce. Teraz z kasyna hotelu „Mariott" wyjechaliśmy z tytułem Mistrza Polski Dziennikarzy w grze „Monopoly".

Warszawskie rozgrywki przebiegały równolegle z odbywającymi się w Monte Carlo Mistrzostwami Świata Gry „Monopoly". W ubiegłym roku zwyciężyła redakcja Polsatu i to właśnie ona pojechała do Monte Carlo. Towarzyszyła Adamowi Rochowi – studentowi prawa z Katowic, który reprezentował tam nasz kraj.

Wprawdzie mistrzostwa dziennikarzy odbywały się dopiero po raz drugi, ale ranga imprezy wyraźnie rośnie. Rok temu startowało dziesięć drużyn – z ogólnopolskich gazet, radia i telewizji. Impreza odbywała się w budynku warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, a dziennikarze wspominali chłód panujący w pomieszczeniach.

W tym roku organizatorzy zaskoczyli uczestników. Mistrzostwom nadano powagę prawdziwej rywalizacji i hazardu, odbywały się bowiem w kasynie. Przed wejściem do Casinos Poland w hotelu „Mariott", dziennikarzy i kibiców witał Pan Grosik. Przed każdym zdjął melonik i życzył powodzenia.

Tym razem na start zgłosiły się 23 drużyny, w tym wszystkie telewizyjne redakcje programów informacyjnych, reprezentacje rozgłośni radiowych i ogólnopolskich miesięczników, tygodników oraz dzienników. „Gazeta Współczesna" już po raz drugi zaproszona została, jako jedyny w kraju dziennik regionalny.

Do dyspozycji graczy przygotowano sześć stołów do amerykańskiej ruletki, na których rozmieszczono plansze „Monopoly".

Przy każdym stanął elegancko ubrany bankier, który czuwał nad prawidłowością gry i wypłacaniem z banku należnych pieniędzy.

Zasady gry są dość proste. Polega ona na handlowaniu nieruchomościami, na których zatrzyma się pionek gracza. Jeśli pole jest własnością banku, wówczas gracz ma prawo wykupu tego terenu. Każda dzielnica składa się z trzech ulic, oznaczonych jednakowym kolorem. Gracz, który posiada całą dzielnicę, ma prawo stawiania na swoich ulicach domków i hoteli. Inwestycje te w dalszej grze przynieść mogą krociowe zyski, ponieważ każdy z przeciwników, który stanie pionkiem na zabudowanym terenie, musi właścicielowi płacić czynsz. W ten sposób największe pieniądze inkasuje ten, kto ma najwięcej wykupionych i maksymalnie zabudowanych dzielnic. Zwycięża ten, kto w określonym czasie zgromadzi największy majątek w nieruchomościach i gotówce.

Impreza zaczęła się kilka minut po godz. 11. Najpierw Pan Grosik i prowadzący Wojciech Pijanowski wylosowali drużyny grające przy stolikach. My do gry zasiedliśmy z zespołami „Businessmena" i „Sztandaru Młodych".

Bankier podzielił pieniądze – każda drużyna otrzymała po 1,5 tys. zł w gotówce i rozpoczęła się 90-minutowa runda. Żeby trafić do finału, trzeba było wygrać.

Początkowo przy naszym stoliku prowadziła drużyna „Businessmena". Obaj panowie byli pewni zwycięstwa. Podobnego zdania był Wojciech Pijanowski, który wydawał się nie zauważać kobiet grających w „Monopoly". Stwierdził, że panie mogą tylko bankrutować. Tym większe było jego zdziwienie, kiedy okazało się, że kapitanem zwycięskiej drużyny jest kobieta. Nawet nie chciał tego skomentować. Pewnym usprawiedliwieniem jego stanowiska może być fakt, że kasę trzymał mężczyzna.

W czasie półtoragodzinnej gry, kilkakrotnie groziło nam bankructwo. Na szczęście mieliśmy co zastawić i z każdej „podbramkowej" sytuacji wychodziliśmy obronną ręką. I udało się. Pokonaliśmy fachowców od biznesu i może mniej zorientowanych w sprawach handlu, ale sympatycznych kolegów ze „Sztandaru Młodych".

Razem z nami do finału przeszli reprezentanci „Gazety Bankowej", „Gry na Giełdzie", tygodnika „CASH", Teleexpressu i Polsatu.

Finał zapowiadał się emocjonująco. Niemal do ostatnich chwil jak lwy walczyli koledzy z Polsatu, chcący zachować tytuł mistrza. My jednak też nie spaliśmy. Kupowaliśmy wszystkie wolne ulice, stawialiśmy na nich domy i hotele. Ani razu nie straciliśmy płynności finansowej, choć niejednokrotnie mieliśmy więcej kart przekazanych w zastaw hipoteczny niż tych, na których można było zarobić. Wolna gotówka pozwalała jednak na ryzykowne inwestycje, które potem umożliwiały odzyskiwanie zastawionych terenów.

Jako pierwsza nie wytrzymała tego tempa „Gra na Giełdzie". Na niespełna 30 minut przed końcem zbankrutowała na naszej ulicy, zabudowanej kilkoma domami. Dopiero w tym momencie zwróciła na nas uwagę konkurencja, a grono naszych kibiców znacznie się powiększyło. Zaczęto nas typować nawet na zwycięzców. W każdej chwili groziła nam utrata całego majątku, gdyż „Gazeta Bankowa" też nieźle inwestowała i miała dobre ulice.



Były momenty, gdy zwycięstwo wydawało się czymś nierealnym. Kapitan zespołu „Współczesnej" – Agnieszka Suchowierska cierpliwie znosiła „drobne" straty.

Po półtoragodzinnej grze bankierzy podliczyli wartość nieruchomości i posiadane pieniądze. Po krótkiej naradzie sędziów w sali bankietowej Mariottu, ogłoszone zostały wyniki.

– Tytuł Mistrza Polski Dziennikarzy Gry „Monopoly" otrzymuje reprezentacja „Gazety Współczesnej" z Białegostoku – poinformował Wojciech Pijanowski.

W nagrodę za trzygodzinne wzmagania otrzymaliśmy bony lokacyjne Polskiego Banku Inwestycyjnego opiewające na kwotę 1500 zł. Zdobywcy drugiego miejsca – reprezentacja „Gazety Bankowej" wróciła z pozłacanymi zegarkami, natomiast panowie z Polsatu w nagrodę dostali eleganckie pióra. Nagrody za pozostałe miejsca ufundowane przez głównego organizatora, firmę Hasbro (producenta gry), La Boutique Suise oraz United Distillers Polska, były równie atrakcyjne (od whisky po zestawy gier).

– Jedyna różnica pomiędzy życiem a grą polega na tym, że przy stoliku zwycięża monopolista, a w życiu najlepsza jest konkurencja – skomentował grę Janusz Korwin-Mikke, który na imprezę przyszedł z synem.

Kilkugodzinna impreza zakończyła się wytwornym przyjęciem zorganizowanym przez hotel „Mariott".

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA-MALISZEWSKA
RAFAŁ MALINOWSKI



Trudno było uwierzyć w sukces. Zespół „Współczesnej" przyjmuje główną nagrodę – bony oszczędnościowe Polskiego Banku Inwestycyjnego.



Zmaganiom uczestników „Monopoly" przyglądał się znany liberał (podobno hazardzista) Janusz Korwin-Mikke

ESPERO z POLMOZBYTU
100% satysfakcji
15748
ul. Zwycięstwa 10, al. 1000 - lecia PP 8, (085) 512601, (085) 754550

Kuszenie w Kuźnicy

Codziennie od świtu do zmierzchu przez Kuźnicę Białostocką przejeżdża korowód aut. Wysłużone „żigule", moskwicze, zardzewiałe audi pamiętające początek lat 80. Wśród nich lśniące BMW, mercedesy, fordy i toyoty jak marzenie. Funkcjonariusze Straży Granicznej odprawiający te auta na przejściu drogowym wiedzą, że uczciwą pracą nie dorobią się żadnego z tych cacek wartych po półtora miliarda. Pokusa wyrażona w „zielonych" czasami bywa zbyt silna.

JOLANTA GADEK

We wtorek, 17 września, białostocka policja zatrzymała sześciu funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. W zamian za łapówki odprawiali oni skradzione auta na przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej. Wszyscy pełnili służbę w tamtejszym Granicznym Punkcie Kontrolnym SG.

Skoro świt

Akcja rozpoczęła się we wczesnych godzinach rannych. Funkcjonariusze z Wydziału do spraw Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej białostockiej komendy wojewódzkiej i Komendy Głównej Policji w asyście funkcjonariuszy z Inspektoratu Komendy Głównej Straży Granicznej „zdjęli" pięciu chorążych wprost z granicy. Do policyjnej izby zatrzymań trafili w w mundurach, w których pełnili służbę. W tym samym czasie policja zatrzymała również czterech cywili zajmujących się przerzutem przez granicę skradzionych aut. Kilka godzin później zatrzymano również na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej kolejnego funkcjonariusza z tej samej jednostki. Nie były to w tej sprawie wszystkie „wpadki" – na początku września policja zatrzymała czterech kurierów podróżujących dwoma kradzionymi mitsubishi pajero i toyotą land cruiser o łącznej wartości 25 mln złotych. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani.

Podobno wtorkowa akcja policji zaskoczyła samego komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej Leszka Czecha. Zbiegła się ona w czasie z kurtuazyjną wizytą w Białymstoku szefa czeskiej policji granicznej.

W zatrzymaniach uczestniczyli funkcjonariusze z Inspektoratu Komendy Głównej Straży Granicznej – wydziału zajmującego się wewnętrzną kontrolą.

– W Polsce jest duży szacunek do munduru wojskowego, nie chcieliśmy zostać posądzeni o jego obrazę, o jakieś szykany, bezprawne zachowanie – powiedział nam nieoficjalnie jeden z policjantów. **– Wspólne działanie pozwoli uniknąć nieporozumień. Poza tym zdejmowaliśmy „zielonych" ze służby. Ktoś musiał ich natychmiast zastąpić na granicy.**

– Takie zdjęcie z granicy było tyleż spektakularne, co wygodne – mówi jeden z policjantów. **– Byli w tym samym miejscu, nie było obawy, że jeden drugiego zdąży ostrzec. Jest to również ostrzeżenie dla innych, żeby nie „brali".**

Śledztwo trwa

W sumie do czwartku w sprawie zostało aresztowanych dwanaście osób, jedna otrzymała dozór policyjny. Wkrótce zostanie wysłany list gończy za trzema kolejnymi osobami cywilnymi. W trakcie przeszukań, policja zabezpieczyła 9 samochodów na poczet ewentualnych kar.

– Wtorkowa akcja była ukoronowaniem kilkumiesięcznej operacyjnej pracy białostockich „pezetów" – powiedział rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku podinspektor Krzysztof Kasprzak. **– Sprawa swym zasięgiem wykracza poza teren woj. białostockiego, a także teren sąsiednich województw, które ten wydział obejmuje swym działaniem. Dlatego w akcji uczestniczyli także funkcjonariusze z „pezetów" Komendy Głównej Policji.**

Zgromadzono materiały, z których wynikało, że przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej „uciekają" na Wschód kradzione w Polsce i na Zachodzie Europy luksusowe pojazdy. Podejrzenia wzbudziła łatwość, z jaką drogie auta były przepuszczane na granicy.

12 lipca br. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku wszczęła śledztwo w sprawie udzielenia pomocy w zbyciu samochodów pochodzących z przestępstwa. Prowadził je wydział VI zajmujący się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej. Śledztwo nadzorował osobiście prokurator Sławomir Luks, zastępca Prokuratora Wojewódzkiego w Białymstoku. Nabrało ono rozpędu w chwili zatrzymania wspomnianych pięciu kurierów powiązanych z przestępczą grupą.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że dzięki działalności szajki od 1994 roku za wschodnią granicę wyjechało ok. 100 kradzionych samochodów. Były to ekskluzywne modele, w tym szczególnie ostatnio popularne na Wschodzie „terenówki". Wstępnie wartość przemycanych aut szacowana jest na kilkanaście miliardów starych złotych.

Zatrzymanym cywilom prokurator przedstawił zarzuty paserstwa samochodowego, wręczania korzyści majątkowych i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Sześciu mundurowych z kolei podejrzanych jest o przyjmowanie korzyści majątkowych w trakcie pełnienia funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością, udzielania pomocy w zbywaniu kradzionych aut i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W praktyce wyglądało to tak, że pogranicznicy w zamian za sumę od 1 tys. do 2 tys. dolarów „przymykali" oko na trefne auta. Suma ta była dzielona między tych funkcjonariuszy, którzy akurat odprawiali pojazd.

Pokusa nie do odparcia

Wszyscy podejrzani funkcjonariusze mają po około 25–26 lat i dość krótki staż pracy. Należeli do korpusu podoficerów i chorążych.

– To grupa najbardziej podatna na tego typu pokusy – powiedział nam jeden z funkcjonariuszy POSG. **– Z jednej strony mają już trochę doświadczenia, czują się dość pewnie. Wynagrodzenie nie zawsze zaspokaja ich ambicje, choć w porównaniu do polskich przeciętnych zarobków, nie jest niskie. Z drugiej strony nie powstrzymuje ich jeszcze obawa przed utratą stanowiska i wysokich poborów.**

Po wpadce funkcjonariusze zostali zawieszeni w czynnościach służbowych. Niezależnie od postępowania przygotowawczego, będzie się toczyć przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne. Najprawdopodobniej zostaną wydaleni ze służby. Na pewno inspektorat będzie prowadził również czynności zmierzające do wyjaśnienia przyczyn zaistniałej sytuacji. Musiały być jakieś, skoro umożliwiły funkcjonariuszom trwającą dwa lata przestępczą działalność.

– Jest to dla nas bardzo przykra sprawa – powiedział podpułkownik Stanisław Firlej, rzecznik prasowy POSG. – **Cóż więcej mogę powiedzieć? Nie usiłowaliśmy niczego ukryć, wręcz przeciwnie, współpracowaliśmy z policją. Za swe czyny strażnicy odpowiedzą przed sądem.**

Na razie policja i prokuratura odmawiają bliższych informacji o sprawie tłumacząc się dobrem postępowania. Ma ona charakter rozwojowy. Zwiększyć się może zarówno liczba podejrzanych osób, jak też liczba przemycanych aut. Policję czeka żmudna praca. Trzeba będzie sprawdzić wiele dokumentów, m.in. zapisy odpraw granicznych dokonywanych przez podejrzanych i skonfrontować je ze znajdującym się na przejściu rejestrem pojazdów utraconych i skradzionych.

Większa od „Tygrysa"

Nieoficjalnie mówi się, że swym zasięgiem i rozmiarami afera przewyższa sprawę „Tygrysa" i jego ludzi, którzy zostali zatrzymani cztery miesiące temu w Gdańsku podczas spektakularnej akcji nadzorowanej przez białostocką prokuraturę i policję. Przypomnijmy, że gangsterzy trafili do białostockiego aresztu śledczego. Niewykluczone, że obie sprawy są ze sobą powiązane. I tu, i tu chodzi o przemyt kradzionych samochodów wędrujących przez przejście w Kuźnicy Białostockiej. „Na razie nie możemy tego ani potwierdzić, ani zaprzeczyć" – usłyszeliśmy od policjanta z „pezetów".

Liczba podróżnych przekraczających rokrocznie granicę w Kuźnicy Białostockiej dochodzi do 3 mln osób. Liczba przejeżdżających aut przez przejście drogowe wynosi kilkaset tysięcy. W minionym roku funkcjonariusze z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej na przejściach granicznych we wschodniej i północno-wschodniej Polsce ujawnili 504 kradzione pojazdy. 296 z nich próbowano przemycić przez przejście w Kuźnicy Białostockiej. W tym roku, do 17 września, liczby te wynoszą od 380 do 180. Wkrótce się okaże, jak wyglądałyby te liczby, gdyby pogranicznicy oparli się pokusie.

Pierwsza randka... i życie jest piękne.



Dealer umówi Cię z Espero na jazdę próbną.

Piękno - karoseria zaprojektowana przez słynną włoską firmę Bertone, to harmonijna sylwetka o znakomitym współczynniku oporu powietrza Cx=0,29.
Komfort - przestronne wnętrze i duży bagażnik, a na życzenie wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektryczne szyby i lusterka oraz klimatyzacja.
Bezpieczeństwo pasażerów - wzmocnienia boczne, a na życzenie, w wersji z silnikiem o pojemności 2.0 litrów, ABS i poduszka powietrzna.
Moc - zależnie od potrzeb, silniki z wielopunktowym wtryskiem paliwa o pojemnościach 1,5; 1,8 i 2 litrów.

Białystok, BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135; Białystok, INPOL, ul. Szosa Północno Obwodowa 38, (0-85) 538100; Białystok, POLMOZBYT, ul. 1000-lecia P.P. 8, (0-85) 754550; Białystok, TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072; Ełk, MOTOZBYT KWIATKOWSKI, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111; Ełk, DAEWOO FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 102220; Ełk DAEWOO FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241; Giżycko, AUTO SALON KWIATKOWSKI, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 5544; Łomża, POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526.

DAEWOO

Od deski do deski



DZIEŃ «M»

Książka wpadła mi w ręce 16 września, z półki szefa. Lektura zajęła kilka nocnych godzin, a w pierwszych porannych wiadomościach przypomniano, że właśnie przypada 57. rocznica sowieckiej agresji na wschodnie tereny Polski – w dniu 17 września 1939 roku. „Dzień «M»" Wiktora Suworowa sprawił, iż wiedza moja o „wojnie ojczyźnianej" pod kierunkiem Stalina nabrała zupełnie innego wymiaru.

Książka ukazała się w Wydawnictwie Adamski i Bieliński, które przygotowało całą serię pozycji napisanych przez Rosjanina – Władimira Bogdanowicza Rezuna, tworzącego pod pseudonimem Wiktor Suworow. Od kilku lat jego książkowe relacje-dokumenty, dotyczące totalitarnej ekspansji, wywiadu radzieckiego i przeróżnych mistyfikacji politycznych w Rosji, budzą niezwykłe zainteresowanie czytelników na świecie, a od niedawna również w naszym kraju, który gościł Suworowa. Przez długi czas Rosjanie sugerowali, że to nazwisko jest fikcyjne, a książki zostały napisane przez wywiad brytyjski. Nic dziwnego – Rezun-Suworow, były oficer wywiadu radzieckiego, potem dyplomata, uciekł w 1978 r. z genewskiej rezydentury Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej do Wielkiej Brytanii. Wyroku śmierci, wydanego przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR, mimo upadku komunizmu – nie cofnięto dotąd, a Suworow nadal pozostaje w stanie zawieszenia *„między wyrokiem śmierci a egzekucją"*.

Niespełna 50-letni obecnie autor „Lodołamacza", „Akwarium", „Kontroli", „Żołnierzy wolności" i innych sensacyjnych książek-dokumentów bardzo długo oczekiwał na klimat sprzyjający ich publikacji na Zachodzie, chociaż może to być zaskoczeniem. Otóż – jak pisze w słowie wstępnym Władimir Bukowski z Cambridge – *„wydaje się nieprawdopodobne, lecz w tamtych nieodległych czasach antykomunizm, a nawet negatywny stosunek do Związku Radzieckiego, uchodziły w oczach zachodniej inteligencji za coś w rodzaju wstydliwie skrywanej przypadłości. Autor uczciwego sprawozdania z ojczyzny realsocjalizmu nie mógł liczyć nie tylko na uznanie swojego talentu, ale choćby na obiektywną recenzję"*. Tym bardziej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Książkę „Dzień «M»" czyta się jednym tchem, nawet jeżeli jest się przeciętnym czytelnikiem bez pasji badawczej. Symbol «**M**» to określenie dnia, w którym w Związku Radzieckim tajna mobilizacja, rozpoczęta 19 sierpnia 1939 r., miała przekształcić się w jawną i powszechną, planowaną na 6 lipca 1941 r. (wraz z napaścią ZSRR na Niemcy i Rumunię). *„Tajna mobilizacja była faktycznie przygotowaniem agresji* – pisze Suworow. – *Nie uczyniono dosłownie niczego dla obrony kraju... przybrała już takie rozmiary, że nie udało się jej zachować w tajemnicy. Hitler miał więc tylko jedną szansę: ratować się uderzeniem prewencyjnym... uprzedził Stalina o dwa tygodnie"*.

„Dzień «M»" to – wsparte obszerną bibliografią oraz zbiorem ilustracji i napisane z talentem reporterskim – odsłanianie szokujących kulis propagandowych machiny wojennej Stalina i jego ludzi, o których Suworow opowiada jak *„stroili się do morderstwa"*. (kon)

Wiktor Suworow, „Dzień «M»", Wydawnictwo Adamski i Bieliński, Warszawa 1996, str. 318.

SZTUKA DLA TERAPII

Po błękitnym jeziorze pływa kolorowa żaglówka. Nad brzegiem stoją wesołe domki. Dziecięcy świat ze zwykłych klocków, tyle że klocki są ogromnych rozmiarów i bardzo lekkie. Wszystko z gąbki, nawet jezioro – oryginalnie wycięty materac. Obok „witrażowe" drzewka, labirynt o różnych ekologicznych podłożach, miasto z surowych kawałków brzozy. I jeszcze – dwustronny ekran w obramowaniu liściastych gałęzi, których cienie dopełniają pejzażu na wyświetlanych slajdach. Ogląda się je przy muzyce. Te wszystkie formy pokazują w jak ciekawy sposób sztuka może służyć terapii.

Środowy wernisaż niecodziennej ekspozycji pn. „Wnętrze terapeutyczne" miał miejsce w Ośrodku Wzornictwa dla Dzieci Niepełnosprawnych w Hajnówce. Zgromadzono na niej prace wykonane przez projektantów podczas tegorocznego XXI Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego, który tradycyjne został zorganizowany przez Stowarzyszenie Twórcze Studio Form Wzorniczych „Hajnówka". Niegdyś uczestnicy pleneru gnieździli się po różnych przytuliskach, ale od kilku lat ich stałym miejscem pracy, nasyconym atmosferą domu rodzinnego, jest dawny budynek aresztu hajnowskiego, gdzie można mieszkać, pracować, wykonywać prototypy i serie sprzętów w modelarni oraz – eksponować. Gospodynią obiektu, komisarzem wystawy i kierownikiem Ośrodka jest Janina Jezierska, która uczestnikom tegorocznego pleneru podrzuciła pomysł wykreowania całego wnętrza, mającego służyć terapii dzieci niepełnosprawnych oraz dzieciom zdrowym.

– Temat poświęcony „wnętrzu terapeutycznemu" pozwolił projektantom nie tylko skupiać się na sprzęcie, ale i widzieć to, co otacza sprzęt oraz jaki ono ma wpływ na terapię dziecka – opowiada Janina Jezierska, podczas gdy na godzinę przed wernisażem jeszcze trwa ustawianie ostatnich eksponatów-prototypów. **– Wnętrze oswojone, przyjazne powoduje, że również człowiek zdrowy wypoczywa, regeneruje się.**

Stanisław Miszuda stworzył zabawki antropozoficzne, budując drewniane miasto. Surowe klocki brzozowe różnych rozmiarów to domy, urzędy, kościół. Dachy z pociętych owalnych kawałków brzozy pozostały z korą. Wszystko daje się ruszyć, rozkładać, przebudowywać, a także – rozpoznawać dotykiem przez wrażliwe palce niedowidzących dzieci.

Strefa dotyku stopą to temat propozycji Marka Piechockiego z Poznania, który na co dzień zajmuje się grafiką reklamową i wydawniczą, a tutaj przygotował labirynt z sosnowych klepek i balustrad.

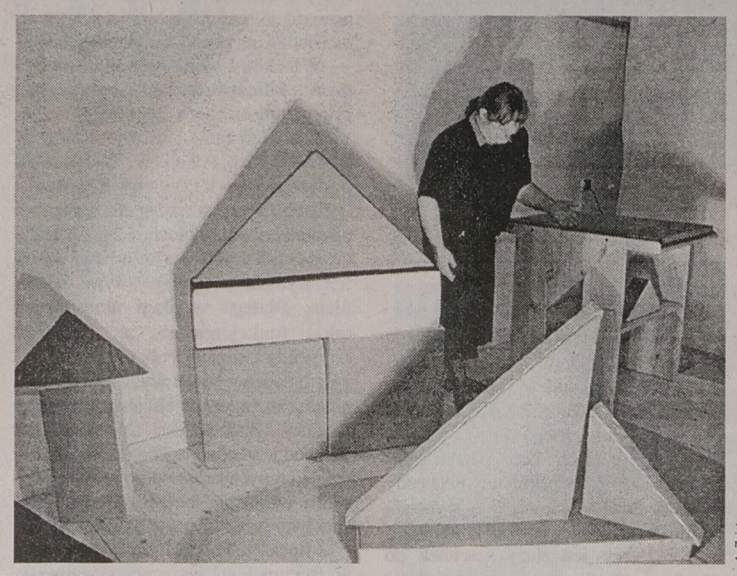

Janina Jezierska zaprojektowała klocki z gąbki

A. Zgiet

Podłoże daje różne odczucia i wrażenia, pobudzając unerwienie stóp i działając w ten sposób na cały organizm. Najlepiej wykłada sprawę sam autor:

– W tym labiryncie zmienia się faktura podłoża, a chodząc po nim możemy przeżywać dodatkowo relację pomiędzy obiektem oglądanym a czuciem nogą. Zaczynamy od podłogi gładkiej, a potem wracamy do natury: szczebelki drewniane z gałązek, kamienie, piasek, igliwie, belki brzozowe z korą i sęczkami, wykładzina dywanowa, ruchome deseczki ryfowane i busz. Mówię w tym obiekcie: patrz jak idziesz, sugerując różne przeskoki faktur.

Obok labiryntu na dwustronnym ekranie Marek Piechocki wyświetla – w ramach terapii dla oczu – kojące pejzaże z muzyką w tle. Ekran okalają suche gałęzie, które po podświetleniu uzupełniają obraz zdjęciowy. Według twórcy, można w najgorszą pogodę stworzyć sobie słoneczny wizerunek we własnym domu.

Białostoccy konserwatorzy dzieł sztuki – Maria Małofiejew-Stawecka i Krzysztof Stawecki, którzy już od sześciu lat uczestniczą w hajnowskim plenerze, w tym roku zaproponowali elementy świetlne, które w dziecku wywołują poczucie intymności wnętrza. Już dzisiaj wiadomo, co potwierdzono w Ośrodku Pomocy Społecznej w Łomży, że takie sprzęty w salach zabaw czy w trakcie zasypiania dają bardzo korzystne efekty.

– Chodziło o to, żeby stworzyć salę terapeutyczną z muzyką, światłem, elementami drewnianymi i z gąbki – opowiada Krzysztof Stawecki. **– Czerwone słońce i sad (połączenie drewna i szkła) stanowią płaszczyzny kolorystyczne dla dzieci niedowidzących.**

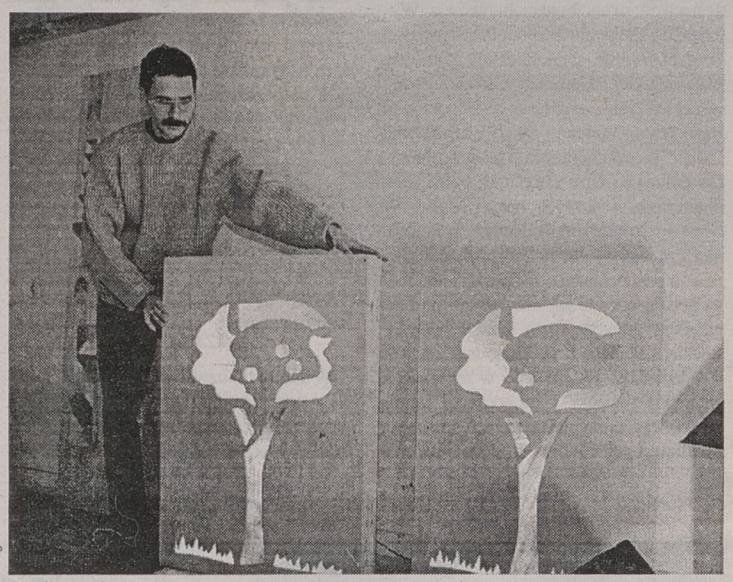

„Witrażowe" drzewka małżeńskiego duetu Staweckich

A. Zgiet

Janina Jezierska rozwiązując temat „strefy miękkiej", nadała inną funkcję elementom służącym do zajęć rehabilitacyjnych z dziećmi.

– Zamiast prostokątnego materaca może być zielona łączka lub jezioro, na którym można ustawiać trójkąty żaglówek – mówi. **– Wszystko razem daje przestrzeń zabawową, ciepłą kolorystycznie.**

Obok gąbkowego, barwnego i ruchomego „obrazka dziecięcego" stoi wysoki stół z czerwonym materacykiem. Janina Jezierska zaprojektowała ten sprzęt do ćwiczeń z małym dzieckiem, mając na uwadze bezpieczeństwo, wygodę, możliwość obserwacji przez matkę i współuczestnictwa w ćwiczeniu z maluchem.

W pobliżu umieszczono komputerowe elementy wizualne Władysława Przegalińskiego – niepełnosprawnego projektanta z Poznania. Poznańscy absolwenci Wydziału Architektury Wnętrz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, specjalizujący się w projektowaniu wzorniczym, należą do najbardziej cenionych. O projektach ich i pozostałych twórców mówi Mieczysław Mazur, łomżyński witrażysta i uczestnik plenerów, członek Stowarzyszenia Twórczego „Hajnówka:

– Każdy wnosi coś indywidualnego i wzbogaca innego. To jest jak drożdże inspirujące mnie do nowych rozwiązań.

Wystawa potrwa tutaj do 27 września, ale w międzyczasie organizatorzy jadą z drobnymi sprzętami do Warszawy na I Forum Inicjatyw Pozarządowych. Dorobek hajnowskiej placówki znany jest w kraju. W ciągu tylu plenerów powstało ponad sto projektów przeróżnych mebli, urządzeń i sprzętów o celowym charakterze terapeutycznym. Część z nich jako darowizny trafiła do Domu Pomocy Społecznej i do SP nr 9 w Białymstoku. Wiele jest powielanych w krótkich seriach. Pokłosie tegorocznego pleneru należałoby „rzucić" na taśmy fabryczne. Każda z propozycji warta jest wykorzystania nawet we własnym domu, co niżej podpisana sprawdziła z autopsji, pokonując „akupresurowy" labirynt.

KRYSTYNA KONECKA

Wideo

GOLDENEYE

(sensacyjny)

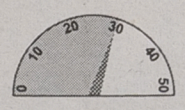



Już po raz dziewiętnasty pojawił się na dużym ekranie (a teraz na kasetach wideo – premiera 28 sierpnia) niezniszczalny agent 007 James Bond. Tym razem scenariusza nie oparto na powieści Iana Fleminga, który w 1952 roku wymyślił tego superszpiega, a to dlatego, że zabrakło już jego książek, które można by sfilmować. Scenarzyści, a było ich trzech: Jeffrey Caine, Bruce Feirstein i Michael France, zadbali o zachowanie tradycji. Ich Bond niczym nie różni się od swoich poprzedników. Jest tak samo perfekcyjny, nieulękniony, niepokonany i... zniewalający.

W „GoldenEye" rolę 007 gra Pierce Brosnan i robi to całkiem dobrze. Podczas karkołomnych przygód wspiera go piękna Natalia (grana przez naszą rodaczkę, notabene urodzoną w Białymstoku, Izabellę Skorupko). Tym razem waleczny James Bond musi zapobiec atakowi, który w dalekiej Rosji zaplanowała grupa Janusa, byłego agenta brytyjskiego wywiadu. Zadanie jest tym bardziej trudne, iż Janus to dawny przyjaciel Bonda.

Szybka akcja „GoldenEye" toczy się w różnych zakątkach naszego globu, od Sankt Petersburga po Puerto Rico. Jak się łatwo domyślić, po raz kolejny agent 007 uchroni świat od katastrofy.

Oprócz miłośników kina akcji i przygód Jamesa Bonda, „GoldenEye" powinien zainteresować również wielbicieli talentu Tiny Turner. Właśnie ona śpiewa w tym filmie tytułową piosenkę, będącą swego czasu wielkim przebojem. (tm)

„GoldenEye"; reż. Martin Campbell; wyst.: P. Brosnan, I. Skorupko (oboje na zdjęciu), S. Bean, F. Janssen, L. Coltrane i in.; USA 1995; 125 min. Od lat 15.

SHOWGIRLS

(obyczajowy)

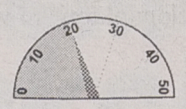

Od samego początku realizacja „Showgirls" wzbudzała zainteresowanie prasy i telewizji. Reżyser filmu Paul Verhoeven i Joe Eszterhas scenarzysta, znani ze skandalizującego „Nagiego instynktu" i tym razem nie spuścili z tonu. O ile jednak „Nagi instynkt" stał się superprzebojem, o tyle „Showgirls" przemknął przez ekrany ledwo zauważony, co zupełnie nie dziwi, jeżeli się film obejrzy.

Młoda, stanowcza, niezależna i trochę naiwna Nomi Malone (Elizabeth Berkley) przyjeżdża do Las Vegas. Jest przekonana, że potrafi tańcem podbić to miasto, a najwspanialsze rewie natychmiast staną przed nią otworem. Jednak już na samym początku, gdy tylko przekroczy rozmigotane neonami progi bajecznego świata, dostanie pierwszą nauczkę od życia, a po niej następne.

Nomi jednak za wszelką cenę chce osiągnąć wytyczony sobie cel. Nie przebiera w środkach. Rozpoczyna pracę w podejrzanym lokalu jako tancerka erotyczna. Stamtąd trafia do wielkiego świata rewii. Rzeczywistość wygląda trochę inaczej niż wyobrażenia dziewczyny. Tu nie ma litości, sympatii, przyjaźni. Jest twarda rywalizacja o wszystko. Ale Nomi szybko zaczyna się tu czuć jak ryba w wodzie, zwłaszcza że udało jej się zainteresować sobą supergwiazdę Cristal (Gina Gershon) i wziętego reżysera Zacka (Kyle MacLachlan). Czy Nomi utrzyma się na kuszącej połyskującej powierzchni? Odpowiedź przynosi zakończenie filmu. Warto tu jeszcze dodać, że w „Showgirls" dość płynna jest granica między erotyką a pornografią. Zupełnie niepotrzebnie. (tm)

„Showgirls"; reż. P. Verhoeven; wyst.: E. Berkley, G. Gershon, K. MacLachlan; USA 1995; 129 min. Od lat 18.

0 – szkoda oczu; 10 – słaby; 20 – średni; 30 – dobry; 40 – b. dobry; 50 – koniecznie zobacz

MICKIEWICZ W NOWOGRÓDKU

Stara część Nowogródka niewiele zmieniła się od czasów, gdy mieszkał tutaj Adam Mickiewicz z rodziną. Gdyby więc pojawił się dzisiaj w tej części miasta, w zasadzie czułby się jak u siebie. Zaskoczyłyby go niewątpliwie świeżo odnowione budynki, kilka kafejek. W centrum ryneczku natknąłby się na pomnik, nie znanego mu wcześniej Włodzimierza Lenina. Mógłby też śmiało zajrzeć do domu rodzinnego, w którym jest dzisiaj jego muzeum. Byłby nieco zdziwiony – pokoje zostały wprawdzie umeblowane tak jak w dworku szlacheckim z początku XIX wieku, jednak w domu Adama było znacznie skromniej. O dworku Mickiewiczów znajomi mawiali, że „choć nieubogi, zamożny też nie był".



Z ruin zamku Mendoga widać Farę Witoldową

Sześć lat w dworku

Ojciec poety, Mikołaj Mickiewicz był nowogródzkim adwokatem. W 1803 roku, jeszcze jako komornik miński, kupił plac pod budowę domu. Najpierw stanął na nim drewniany dom z niewielkim ganeczkiem. Po jego pożarze, zbudował w 1807 roku murowany dworek. Rodzina mieszkała w nim do śmierci ojca w maju 1812 r. Przy budowie domu Mickiewiczowie zapożyczyli się u miejscowego aptekarza. Mieli długi i matka z dziećmi przeniosła się więc do pobliskiej oficyny, a dom oddano w dzierżawę.

Do rodziny wrócił po śmierci matki w 1820 roku. Prawo zarządu nad nim uzyskał Franciszek, najstarszy brat Adama. Brał on udział w Powstaniu Listopadowym i po jego upadku do Nowogródka nie mógł już wrócić. Dworek był zadłużony, więc wystawiono go na licytację. I tak przechodził już z rąk do rąk. Mieszkali w nim różni ludzie. Przez kilka lat Julian Korsak, poeta, tłumacz „Boskiej Komedii" Dantego. A także mianowani z urzędu marszałkowie miejscowej szlachty. W czasie I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej w dworku stacjonowały sztaby wojskowe: niemiecki, polski, bolszewicki.

Zegar Adama

Po raz pierwszy muzeum otwarto 11 września 1938 roku. Znalazło się w nim szereg pamiątek, z którymi poeta był związany – jego notatki, fotel, obrazek św. Antoniego pochodzący z dworku, akta sądowe ojca i dziadka, książki z domowej biblioteki Mickiewiczów. Były też pamiątki po Maryli Wereszczakównie (młodzieńczej miłości Adama): krucyfiks, lustro, szal, kufer z Tuchanowicz. Większość z nich dziś nie istnieje. 22 czerwca 1941 roku niemiecka bomba uderzyła w budynek i zniszczyła niemal wszystko co się w nim znajdowało.

Dworek został odbudowany dzięki pomocy władz Białorusi. W setną rocznicę śmierci poety w 1955 roku otwarto w Nowogródku „Dom – Muzeum Adama Mickiewicza".

Znalazła się w nim wystawa biograficzna i kilka pamiątek. W 1989 roku strona białoruska gruntownie odnowiła wnętrza, odtwarzając również otoczenie dworku: oficynę, spichrz, altanę, studnie. W tym okresie Muzeum Nowogródzkie nawiązało współpracę z Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie (obecnie Muzeum Literatury). Z Polski dostarczono blisko 200 oryginalnych obiektów muzealnych z przełomu XVIII i XIX wieku. Z eksponatów, które pamiętają Mickiewicza, jest jedynie zegar. Stał w Wilnie, w pokoju poety, gdy pisał on „Grażynę".

W efekcie współpracy dworek pełni dzisiaj rolę domu-muzeum i ekspozycji biograficznej obejmującej twórczość poety.

Dom rodzinny

Najbardziej podobnym do pierwowzoru jest gabinet ojca poety. Mikołaj był nowogródzkim adwokatem. W pokoju znajdują się dwie szafy z książkami, a w nich m.in. Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego. Biurko, na którym leżały sprawy sądowe. Sofa, gdzie odpoczywał. Portret Tadeusza Kościuszki. Ojciec Adama brał udział w Powstaniu Kościuszkowskim.

Salon Mickiewiczów był w rzeczywistości znacznie skromniejszy. Obecny jest odtworzeniem literackiej wizji salonu w Soplicowie. Takie pokoje Mickiewicz widział m.in. w Tuchanowiczach. W salonie koncentrowało się życie rodzinne. Przychodzili sąsiedzi. Dyskutowano o rodzinie, polityce, Polsce. Na ścianach wiszą więc portrety wybitnych postaci związanych z Litwą: Piotra Skargi, Władysława Jagiełły, Zygmunta Augusta. A także obraz „Potyczka ze Szwedami" o Wojnie Północnej.

O „pokoju chłopców" wiadomo, że mieszkali w nim Adam wraz ze starszym bratem Franciszkiem. Dzisiaj zilustrowane są w nim najważniejsze wydarzenia przełomu XVIII i XIX wieku. Alegoryczna rycina Noela Lemire'a przedstawiająca III rozbiór Polski. Portret Napoleona Bonapartego, z którym Litwa wiązała nadzieje na wolność. W 1812 roku, w czasie kampanii moskiewskiej, miał w domu Mickiewiczów nocować król Hieronim, brat Napoleona. Jest też drzewo genealogiczne Mickiewiczów.

W pokoju jadalnym znajduje się ekspozycja przedstawiająca okres wileńsko-kowieński (1815–1825). Są informacje o intelektualistach wileńskich: Joachimie Lelewelu, Śniadeckich. Meble z końca XIX wieku pochodzą z Tuchanowicz Wereszczaków. W dawnej sypialni matki przedstawiono m.in. – grafiki Petersburga, Moskwy, Kijowa z połowy XIX wieku.



Ziemie na kopiec przysyłano z całego świata

Kopiec naprzeciw zamku Mendoga

Dosłownie kilkaset metrów miał Mickiewicz z dworku rodziców do ruin zamku Mendoga – twórcy państwa litewskiego. Mendog zbudował zamek w XIII wieku na wzgórzu, bo stanowiło ono doskonałe miejsce obronne i świetny punkt obserwacyjny. Na przełomie XIII/XIV wieku Nowogródek był stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po Mendogu doskonalili go kolejni Wielcy Książęta. W XVI wieku był największą warownią w Europie Wschodniej. Miał siedem baszt. Atakowany wielokrotnie przez Krzyżaków, Tatarów, a zdobyty został dopiero przez Rosjan w 1654 roku. Ostatecznie zniszczyli go w 1708 roku Szwedzi w czasie Wojny Północnej. Już za czasów dzieciństwa Mickiewicza po zamku Mendoga pozostały fragmenty dwóch baszt.

Z ruin zamku widać Farę Witoldową. Wielki Książę Witold postawił drewniany kościół, na miejscu gdzie wcześniej odprawiane były rytuały pogańskie. To tam ślub wziął Władysław Jagiełło z czwartą żoną – Zofią, która urodziła mu dwóch następców tronu: Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka. W XVIII wieku na tym miejscu stanął murowany kościół. Ochrzczono w nim Adama Mickiewicza.

Dwie baszty stoją jak dwa wieki temu. Od kilku lat zaczęto przy nich prace renowacyjne. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat archeolodzy radzieccy przekopali gruntownie ruiny zamku wywożąc znaleziska do muzeów w Petersburgu i Moskwie. Niewiele z nich zostało w Nowogródku.

Naprzeciw ruin zamku pojawił się natomiast kopiec ku czci Adama Mickiewicza. Usypali go w latach 1924–1931 wielbiciele jego poezji z całego świata – ziemię przysyłano w paczkach z Polski, Europy, a także z Argentyny i Chile.

JÓZEF BIEGAŃSKI

PS W tekście wykorzystałem materiały z przewodnika „Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku". Nowogródek miałem okazję zwiedzić dzięki Stowarzyszeniu „Rubież".

THE DOCUMENT COMPANY
XEROX
WYSOKA JAKOŚĆ + NISKA CENA = X*

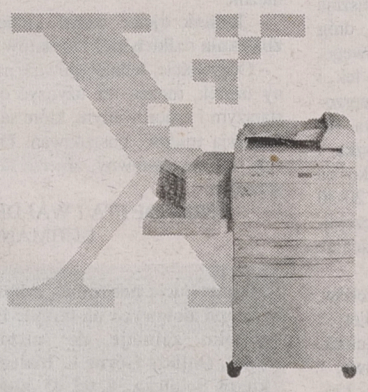

sprzedamy ☑
odkupimy ☑
leasingujemy ☑
dzierżawimy** ☑
3 lata gwarancji i pełna obsługa serwisowa ☑

REWOLUCJA CENOWA!!!
ZADZWOŃ!!!

PROMOCJA

*Rozwiązania szukaj u: Schola, ul. Nowy Świat 2, Białystok, tel. 421-766
Rato, ul. Partyzantów 88/3, Olsztyn, tel. 235-647

**Oferta limitowana

JAK ŻYĆ DŁUGO I ZDROWO

Ojciec Grzegorz Sroka, franciszkanin, wybitny zielarz-uzdrowiciel w kolejnym odcinku opowiada o życiu, zdrowiu i leczeniu

– Ciekawe, jak ojciec ocenia tę zachętę do wyrzeczenia się wszelkich tłuszczów, słodyczy, potraw mącznych i mięs, dopuszczając jedynie pewne ilości wołowiny?

– Komu organizm pozwoli na takie wyrzeczenia, z pewnością sporo straci na wadze. Co jakiś czas pojawia się kolejna „rewelacyjna" dieta. Może i pewnej liczbie osób udaje się schudnąć, stosując ją. Moda mija, odchudzeni znów rzucają się na golonki, pierogi, torty i czekolady, szybko odrabiając utracone kilogramy. Do czasu pojawienia się nowej, modnej diety...

– Pewne zalecenia tej diety są jednak zgodne ze wskazówkami, udzielanymi przez ojca...

Najlepsze – świeże i na surowo

– Tak... Ja także zalecam ograniczanie spożywania tłuszczów i mięsa. Szczególnie obecnie, gdy owoce i warzywa są świeże, w dużym wyborze i stosunkowo tanie. Posiłki spożywamy – o ile możliwe – z plonów z własnego ogrodu lub działki. Podobnie napoje chłodzące – sporządzamy z własnych owoców. Ja zachęcam do jedzenia produktów świeżych, odradzam, szczególnie w tym okresie, dań z puszek, a przedstawiona dieta zaleca różne produkty z puszek. No i ta zupa, przygotowana na zapas, budzi moje obawy. Pamiętajmy: jedzenie wcześniej przyrządzone, dobrze jest ponownie pogotować kilka minut. Gdy zmieni choć odrobinę smak, albo będzie się burzyło – wyrzucić! Uratuje nas to przed zatruciem.

Żywieniowe kanony

– Spożywać pokarmy w stanie naturalnym, nie smażyć tego, co można ugotować, nie gotować tego, co można zjeść na surowo... – to jeden z kanonów, uznawanych przez ojca zasad prawidłowego odżywiania...

Owoce i jarzyny zjadamy w stanie surowym, mają wtedy największą wartość dla organizmu. Dzięki temu zasilimy organizm zawartymi w nich witaminami i solami mineralnymi, zabijanymi przez światło i wysoką temperaturę podczas gotowania. Oczywiście, uprzednio należy dobrze je umyć pod bieżącą wodą. Higiena latem jest szczególnie pożądana.

Nieustające zielarskie żniwa

– We wrześniu i październiku nadal zbieramy zioła i owoce w celach leczniczych?...

– Oczywiście. Należy to czynić nawet w listopadzie...

– We wrześniu zbieramy owoce: anyżu, berberysu, bzu czarnego, borówki brusznicy, jeżyny, kminku, kozieradki, maliny, porzeczki czarnej, orzecha włoskiego, głogu, jałowca, jarzębu pospolitego, dzikiej róży, róży rdzawej; liście: babki lancetowatej, krwawnika (także kwiat), orzecha włoskiego, pokrzywy, drapacza, dziurawca, dymnicy, hyzopu, macierzanki, rdestu ptasiego, rutwicy, skrzypu, tymianku; korzeń: biedrzeńca, prawoślazu, dzięgla leśnego, mydlnicy lek., berberysu zwyczajnego; kłącze: kozłka (waleriany), kurzego ziela, a także szyszki chmielu; kwiaty: kocanki piaskowej, dziewanny kutnerowatej i wielkokwiatowej.

W październiku można zbierać następujące rośliny lecznicze: korzeń i kłącze: arcydzięgla oraz lukrecji; korzeń: biedrzeńca, mniszka lek. i łopianu; kłącze: perzu, tataraku, kozłka lek. i kurzego ziela; szyszki chmielu; owoc: borówki brusznicy, głogu, róży, jeżyny (na sok), kasztanowca, kozieradki, kopru i tarniny; ziele: drapacza lek., dymnicy, macierzanki (2. zbiór), rdestu ptasiego; kwiaty wrzosu.

– Powiedzmy od razu, czym zamkniemy w listopadzie sezon zbioru roślin leczniczych...

– Bardzo proszę... Choć to miesiąc trudny, nasilają się różne dolegliwości, a słoty powodują przeziębienia, zachęcam, aby w suche i ciepłe dni zbierać na własny użytek korzenie: łopianu, mniszka lek., pokrzywy i żywokostu; owoc: jałowca, tarniny, żurawiny, róży twardej i przemrożonej; kwiaty wrzosu.

– Kto słucha rad ojca, ma już spory zapas ziół. Chyba pora zacząć z nich korzystać?...

Kiedy, jakie zioła?

– Korzystamy z naszych zapasów przez cały rok. Jest o tym zresztą mowa przy poszczególnych dolegliwościach. Ale np. korzeń łopianu i pokrzywy, po wysuszeniu i rozkruszeniu, posłuży nam do wykonania nalewek, używanych do mycia głowy i kąpieli.

Korzeń mniszka, połączony z dziurawcem, rumiankiem, miętą pieprzową, podróżnikiem (cykorią) i krwawnikiem możemy stosować raz dziennie przy schorzeniach wątroby, woreczka żółciowego i niestrawnościach (1 łyżeczka na szklankę wrzątku, parzyć 15-20 minut).

Owoc róży twardej wysuszyć, zemleć w maszynce do mięsa przez grube sitko, wsypać do słoika z zakrętką. Na szklankę gotującej wody wsypać 2 łyżeczki rozdrobnionej róży, przykryć na 20-25 minut, dzieciom można słodzić łyżeczką miodu, i pić – przynajmniej raz dziennie. Zawiera duże ilości witaminy C, sole mineralne, węglowodany, białko. Taka herbatka powinna być w każdym domu. Uwaga – nie zalecam tej herbatki osobom mającym skłonności do tworzenia kamyków fosforanowych w nerkach.

Z korzenia żywokostu przyrządzać maceraty do okładów przy stłuczeniach i po zrośnięciu złamanych kości. Nie poleca się pić z niego herbatek.

Kwiaty wrzosu ususzyć i zaparzać herbatki. Pomocne są przy schorzeniach nerek, a to: w zapaleniu kłębuszków i miedniczek nerkowych, zapaleniu pęcherza i kamicy moczowej. Słabo działają w leczeniu gośćca przewlekłego, skazy moczanowej, nieżytu żołądka i niedokrwistości.

– Zauważyliśmy, iż pewne mieszanki czy krople zaleca ojciec na różne dolegliwości, gdy inni zielarze na każdą chorobę proponują odmienny zestaw.

– Innych nie oceniam. Ja wychodzę z założenia, iż leki ziołowe mają bardzo szerokie spektrum działania i regulują organizm. Komponuję takie zestawy, aby działały skutecznie na całe grupy zbliżonych do siebie chorób. Jest to zarówno skuteczniejsze, jak i łatwiejsze do stosowania przez chorych.

Bez cudu uciekł grabarzowi

– Z leczeniem ziołami bywa bardzo różnie – wtrąca dr Blecha. – Niektórzy



leczą się nimi dość szybko i skutecznie, inni – długo i z oporami. Czasem od dogłębnej znajomości fitochemii ważniejsza jest zielarska intuicja. Taka, jaką wielokrotnie wykazuje o. Grzegorz. Od niej może zależeć, czy ktoś zdoła umknąć grabarzowi spod łopaty. Tak, jak to było w przypadku mieszkającego w okolicy Żywca p. Kalwy.

Przyjechał z żoną w 1994 roku pożalić się, że lekarze dają mu nie więcej niż 2 miesiące życia. Wypisali go ze szpitala powiadając, że środki przeciwbólowe może brać równie dobrze w domu. Nowotwór ma już bowiem przerzuty, na leczenie jest za późno.

O. Grzegorz przyjrzał mu się uważnie, pomedytował, wreszcie sięgnął na półkę, podając mu to, co wybrał, oznajmił z przekonaniem: to musi ci pomóc. Gdy wszystko zużyjesz, znów przyjdź do mnie... Po 3 miesiącach konsternacja – wyznaczony przez lekarzy termin minął, a p. Kalwa żyje i w dodatku twierdzi, że czuje się coraz lepiej...

– Udało się pokonać raka? – dopytujemy zafascynowani. Dr Blecha sprowadza nas na ziemię...

– Takiego cudu nie było. Ale lekarze stwierdzili poprawę. Od tego czasu minęło już półtora roku, a p. Kalwa wciąż żyje i ma się całkiem nieźle...

Wirusowe zapalenie wątroby

... jest jedną z poważnych chorób, której leczenie możemy wydatnie skrócić przy pomocy ziół – powiada ojciec odwiedzającym go pacjentom...

– Rzeczywiście tak jest. Tę zakaźną chorobę powoduje wirus uszkadzający miąższ wątroby, wywołujący żółtaczkę, gorączkę i ogólne osłabienie. Konieczne jest leczenie szpitalne, po którym następuje wielomiesięczny okres rekonwalescencji w domu. W tym okresie dużą pomoc stanowią zioła, które nie tylko skracają okres zdrowienia, ale także oddalają zagrożenia. Zalecam:

Po 100 g ziela pięciornika gęsiego i liści pokrzywy; po 50 g korzenia cykorii oraz ziela drapacza lek., szanty, tysiącznika i dziurawca – łyżeczkę na szklankę wrzątku, przykryć, parzyć na czajniku 20-30 min, przecedzić, pić 2 razy dziennie między posiłkami.

Zalecenia praktyczne: * unikać pokarmów przyrządzanych na tłuszczach zwierzęcych, smażonych, duszonych, kapusty, kiszonych ogórków, mizerii, strączkowych, czosnku, cebuli, czekolady, sztucznie konserwowanych, a nawet wekowanych; * nie pić żadnych alkoholi, mocnej kawy i herbaty; * przyjmować stale 3 razy dziennie tabletkę wit. C, 2 razy dz. Rutinoscorbin, również 2 razy dz. Vitaral, ale po 10-15 dniach zrobić przerwę na 5-10 dni.

– Kto nie dojadał, nie żałował, kto się przejadł, odchorował... głosi jedno z porzekadeł ojca...

– Wszyscy powinni je zapamiętać. Wątrobowcom pomoże uchronić się od

przewlekłego zapalenia wątroby

Jego przyczyną jest przebycie ostrego wirusowego zapalenia wątroby. Znane są dwie postacie tej choroby, mogącej ciągnąć się nawet kilka lat. Korzystne jest, oprócz diety, stosowanie ziół. Przyspieszają powrót do zdrowia i zmniejszają odczuwanie dolegliwości wątroby, dróg żółciowych i przewodu pokarmowego. Zalecam: po 100 g ziela drapacza lek. i krwawnika; po 50 g liści mięty pieprzowej, kwiatu nagietka i koszyczka rumianku; po 20 g korzenia mniszka i owocu kopru włoskiego. Łyżeczkę na szklankę wrzątku naparzać przez 20-30 min po przykryciem (można na czajniku). Pić małymi łykami 2-3 razy dziennie między posiłkami.

Zalecenia praktyczne: oprócz leków, zaordynowanych przez lekarza i diety * pić dużo soków ze świeżych jabłek, emulgują zalegające kwasy żółciowe; * zażywać moje Krople Klasztorne – 2 razy dz. po 30 kropli na łyżeczkę wody.

– Zarówno swoich pacjentów, jak i naszych czytelników zachęca ojciec do zbierania ziół. Czy można to traktować jako sezonowe dorabianie do pensji?

– Można by, gdyby... komuś chciało się. W naszym rejonie rośnie sporo cennych ziół. Szkoda, że wiele marnuje się. W ubiegłym roku zaproponowałem szkołom, by zorganizowały zbiórkę tych ziół przez dzieci. Ja także w podobny sposób rozpocząłem swoją karierę zielarską. Wówczas szkołom władze wyznaczały limity. Dzieciom postawiono więc warunek: kto nie dostarczy ziół, nie otrzyma cenzurki. Dostarczono nam rysunki z opisem, co zbierać... To były początki mojej edukacji zielarskiej. Oczywiście, nic nam nie płacono...

Wolą TV zamiast ziół

Ja także gotów byłem wydrukować folderki z rysunkami ziół. Oczywiście nie proponowałem obowiązkowej zbiórki, zapowiedziałem natomiast, że będę płacił 20 groszy więcej niż przewiduje cennik dla zbieraczy, w dodatku obiecując, że nie potrącę podatku, gdyż biorę go na siebie.

Jest takie powiedzenie: las jak miód, żywi i leczy. Niestety, jego płody marnują się. Są chętni jedynie do zbierania jagód i grzybów. Okazało się, że dzieci wolą oglądać telewizję i filmy z wideo, dorośli sekundują im lub popijają piwo narzekając, że nikt im nie podpowiada sposobu na szybkie wzbogacenie. A ogromne ilości ziół bezcennej wartości marnują się. Łatwo byłoby je znaleźć i zebrać – choćby wiosenną pokrzywę, kwiat lipy, babki lancetki czy szerokolistnej. Jest tego wiele, gdyż nikt nie zbiera.

– Może nie opłaca się tym trudzić?

Pieniądze rosną na lipie

Takie zbieranie kwiatu lipy to niemal zabawa. Wystarczy wdrapać się po drabinie na drzewo, na wszelki wypadek trochę przywiązać się do gałęzi, bo lipa ma zapach nieco usypiający i zrywać kwiaty, a rzucać je na papiery lub płachty. Później zgarnąć to do worka i sprzedać. To idzie bardzo szybko.

Nie trzeba suszyć, ani ciąć. Siedmio-, ośmioklasista bez trudu zbierze w ciągu dnia 20 kg, w zeszłym roku miał więc dniówkę 200 tys. zł, jednak chętnych było bardzo mało...

W tym roku już nikogo nie namawiałem do zbierania w celach zarobkowych. Plantatorzy oferują surowiec tańszy, w dodatku atestowany, uprawiany biodynamicznie, pod okiem profesorów-botaników i zielarzy. Zbiór odbywa się mechanicznie.

– Jednak ojciec nadal zachęca do zbierania dzikich ziół i kwiatów...

– Oczywiście. Jednak głównie na własny użytek, można też użyczyć osobom starszym i schorowanym, które same nie podołają trudowi poszukiwań. Oczywiście, kto jest sprawny, zbierze także na sprzedaż.

BERNADETTA I WALDEMAR UCHMANOWIE

Dystrybucją mieszanek ziołowych i kropli ziołowych na terenie Białegostoku zajmuje się hurtownia TAR, Dojlidy Górne k. Białegostoku, ul. Solnicka 38, tel. 43-30-50.

Przypominamy też adres ojca Grzegorza Sroki, pod który można kierować korespondencję: Rychwałd 77, 34-322 Gilowice.

LIDER NA TRUDNYM RYNKU

Dzięki wprowadzaniu najnowszych technologii, niepowtarzalnemu wzornictwu i dobrej jakości wyrobów białostockiej Fabryce Wyrobów Runowych BIRUNA SA udaje się utrzymywać pozycję lidera na krajowym rynku producentów dzianin runowych. Jak mówią pracownicy, przedsiębiorstwo osiągnęło sukces, ponieważ firma umiejętnie dostosowuje swoją ofertę do zapotrzebowania klientów.

Firma z tradycją

Przed stu jeden laty powstało Towarzystwo Białostockiej Manufaktury Eugeniusz Becker i Spółka Akcyjna. Spółka została założona z kapitałem zakładowym o wartości 600 tys. rubli. Kwota taka wystarczyła na uruchomienie fabryki w Białymstoku. Miała ona produkować tkaniny pluszowe na potrzeby dużego rynku na Wschodzie. Utworzona wówczas fabryka w ciągu wieku przechodziła różne etapy rozwoju. Funkcjonuje ona do dnia dzisiejszego. Przedsiębiorstwo w swojej historii wielokrotnie zmieniało nazwę. Od 1973 r. znane jest jako Fabryka Wyrobów Runowych BIRUNA.

Fabryka Beckera do pierwszej wojny światowej produkowała tkaniny pluszowe i dekoracyjne, które były eksportowane do Rosji carskiej. W okresie międzywojennym, po przejęciu większościowego pakietu akcji w spółce przez Karola Gajera, który był właścicielem wielu fabryk włókienniczych, produkcja została rozszerzona o nowe asortymenty. Na nowoczesnych krosnach tkane były tkaniny pluszowe i kordowe, bawełniane, wełniane oraz z jedwabiu naturalnego. Białostockie pluszе zdobyły uznanie w Chinach, Australii, Indiach, Irlandii, Egipcie, Persji i na Bałkanach.

Podczas drugiej wojny światowej fabryka była pod zarządem – najpierw władzy radzieckiej, a następnie niemieckiej. Ten ostatni okupant, przed opuszczeniem Białegostoku, spalił hale produkcyjne. Maszyny i urządzenia zostały zaś zdewastowane.

Po wojnie pierwsze metry pluszu zostały wyprodukowane w 1946 r. W kolejnych latach fabryka, modernizując park maszynowy, rozszerzała zakres produkcji. Białostockie przedsiębiorstwo, z roku na rok, skutecznie umacniało swoją pozycję zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. O jego wyroby zabiegały renomowane firmy.

W okresie transformacji gospodarczej i galopującej inflacji przedsiębiorstwo przeżywało kłopoty. Jednak firmie udało się utrzymać wiodącą pozycję na rynku w produkcji wyrobów runowych.

Fabryka Wyrobów Runowych Biruna w lutym 1992 r. została przekształcona w spółkę akcyjną (JSSP).

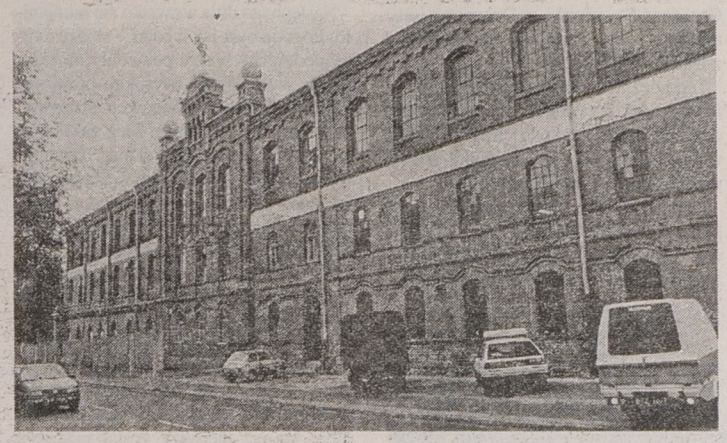

Fot. A. Zgiet

Elastyczne działanie

Przedsiębiorstwo – chociaż wiekowe – wyposażone jest w nowoczesne maszyny i urządzenia.

– Dbamy o wdrażanie nowoczesnej technologii. To się wiąże ze stałymi inwestycjami. Ostatnio w skali roku na maszyny produkcyjne przeznaczamy ok. 3 mln zł. Jest to bezpieczny poziom inwestycji. Takie nakłady pozwalają na to, aby nadążyć za nowoczesną technologią i nie zagrażają utrzymaniu płynności finansowej – mówi Ewa Zaleska, zastępca prezesa do spraw techniczno-produkcyjnych Fabryki Wyrobów Runowych Biruna SA.

Dzięki wprowadzanym najnowszym technologiom, wytwarzane wyroby odznaczają się dobrą jakością i cieszą się dużym zainteresowaniem zarówno wśród klientów rodzimych jak i zagranicznych. Produkcja fabryki trafia przede wszystkim na rynek krajowy.

– Nasze wyroby skutecznie konkurują z produkowanymi przez np. Runotex z Kalisza, Elanex z Częstochowy czy Poltops z Żagania – podkreśla Ewa Zaleska. – **Trudniej jest natomiast konkurować z produktami pochodzącymi z nielegalnego importu.**

Biruna SA od wielu lat rozszerza sieć dystrybucji swoich produktów w całym kraju. Produkowane wyroby są też dostępne w sklepie przyfabrycznym.

Wyroby sprzedawane są również w krajach Europy Wschodniej – Białorusi, Litwie i Rosji. Znajdują one też nabywców w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Nowej Zelandii. W tym roku odnotowano dużą dynamikę eksportu w segmencie dzianin zabawkarskich.

Fabryka, idąc z tzw. duchem mody i pozostając w zgodzie z naturą, rozszerzyła swoją ofertę asortymentową o m.in. sztuczne futra (imitujące skóry zwierząt). Wytwarzane są też m.in. tkaniny meblowe, służące jako materiał na tapicerkę do mebli.

Białostocka fabryka jako pierwsza w kraju w ubiegłym roku wdrożyła do produkcji skomplikowaną technologię wytwarzania dzianiny – „Polar", prawie tak ciepłej jak wełna.

– Aby sprostać zapotrzebowaniu rynku przymierzamy się obecnie do wyeliminowania starej techniki tkackiej, wykorzystywanej przy produkcji tkanin dekoracyjnych i zastąpienia jej inną – wyjaśnia szefowa do spraw techniczno-produkcyjnych.

Biruna SA oferuje też wyroby gotowe jak na przykład: zdrowotną pościel wełnianą, komplety narzut, komplety łazienkowe, kocyki, poduszki itp.

Stabilna fabryka

W Fabryce Wyrobów Runowych Biruna SA zatrudnionych jest 392 pracowników. W ostatnich pięciu latach zatrudnienie w firmie zmniejszyło się o ok. 100 osób. W tym czasie nie było zwolnień grupowych. Zmniejszenie zatrudnienia następowało w sposób naturalny. Pracownicy odchodzili na emeryturę, a na ich miejsce nie byli przyjmowani nowi. Były natomiast montowane bardziej nowoczesne i wydajne maszyny. Jak mówią szefowie spółki, firma nie przymierza się do przeprowadzania redukcji zatrudnienia.

Pracownicy Biruny SA w lipcu tego roku zarobili średnio 1 tys. zł brutto (w analogicznym miesiącu roku ubiegłego średnie wynagrodzenie wynosiło 750 zł brutto). Wskaźnik rentowności spółki za pierwsze półrocze tego roku wyniósł ok. 20 proc.

Fabryka Wyrobów Runowych Biruna SA uczestniczy w Programie Powszechnej Prywatyzacji. Wiodący pakiet akcji Biruny SA znajduje się w portfelu inwestycyjnym Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Piast SA. W ocenie Rafała Zagórnego, prezesa zarządu NFI Piast SA, Biruna SA jest firmą stabilną oraz ma dobre produkty i perspektywy dalszego funkcjonowania. Obecnie jest opracowywana strategia rozwoju spółki do 2001 roku.

Likwidacje w regionie

W regionie północno-wschodnim najwięcej ilościowo przekształceń własnościowych dokonuje się ścieżką likwidacyjną. Najbardziej efektywną formą przekształceń własnościowych jest likwidacja w celu prywatyzacji (art. 37 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych). W regionie coraz mniej firm jest obejmowanych likwidacją z powodu złej sytuacji ekonomicznej (art. 19 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych).

Prywatyzacją likwidacyjną nazywana jest jedna z metod prywatyzacji bezpośredniej, tj. **sprzedaż państwowego przedsiębiorstwa w całości** lub w zorganizowanych częściach (na podstawie art. 37 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych). Od dnia postawienia firmy w stan likwidacji, do dnia wykreślenia z rejestru przedsiębiorstw państwowych, zakładem zarządza likwidator, który jest odpowiedzialny za jego utrzymanie w stanie niepogorszonym. Postępowanie likwidacyjne w przypadku sprzedaży przedsiębiorstwa w całości nie prowadzi do zakończenia działalności gospodarczej, ale tylko do zmiany właściciela firmy po zniesieniu osobowości prawnej podmiotu państwowego, który dotychczas prowadził taką działalność gospodarczą. Przekształceniami w trybie art. 37 ustawy o ppp zostało dotychczas objętych w naszym regionie 48 przedsiębiorstw (w województwie białostockim – 26, łomżyńskim – 6 i suwalskim – 16).

Natomiast **likwidacja z powodu złej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa** (art. 19 ustawy o pp) ma na celu zakończenie bytu firmy. Polega ona na upłynnieniu majątku przedsiębiorstwa i po uregulowaniu długów, wykreśleniu z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Przekształceniami w trybie art. 19 ustawy o pp) w regionie zostało objętych 61 przedsiębiorstw państwowych (w województwie białostockim – 17, łomżyńskim – 10 i suwalskim – 34). Jak twierdzą przedstawiciele organów założycielskich przedsiębiorstw (tj. wojewodów), likwidacja przedsiębiorstw państwowych z przyczyn ekonomicznych podejmowana jest jako rozwiązanie ostateczne. Przed podjęciem takiej decyzji prowadzone są działania związane z restrukturyzacją lub oddłużeniem przedsiębiorstwa. Jeśli nie ma zaś realnych możliwości uratowania firmy i nie ma uzasadnienia ekonomicznego do jej utrzymywania, to wówczas organ założycielski podejmuje decyzję o likwidacji. Taka metoda prywatyzacji jest sposobem na eliminowanie nieefektywnych przedsiębiorstw i jest też sposobem zagospodarowania majątku produkcyjnego oraz nieruchomości likwidowanych firm.

Jak mówią likwidatorzy, w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa z przyczyn ekonomicznych największym utrapieniem jest znalezienie nabywców na nieruchomości (zwłaszcza w mniejszych miejscowościach). Procesy likwidacyjne są zazwyczaj długotrwałe i kosztowne.

Zdaniem likwidatorów, w niektórych przypadkach okres przeprowadzania likwidacji mógłby być krótszy. Jednak pewne ograniczenia tkwią w samych procedurach. Podkreślają oni, że nadal skarb państwa ma zbyt duże przywileje (np. naliczanie w trakcie likwidacji odsetek od zobowiązań przedsiębiorstwa w stosunku do budżetu, uprzywilejowanie roszczeń skarbu państwa). Jak dotychczas nie została wzmocniona funkcja likwidatora.

KOLUMNA PRZYGOTOWANA WE WSPÓŁPRACY Z MINISTERSTWEM PRZEKSZTAŁCEŃ WŁASNOŚCIOWYCH

Zostały dwa miesiące

Coraz więcej osób uprawnionych do odbioru Powszechnych Świadectw Udziałowych (biorąc pod uwagę ilość w ciągu tygodnia) pobiera je w placówkach Banku PKO BP.

Dotychczas zostało już wydanych ponad 18 mln świadectw.

We wrześniu na warszawskiej giełdzie, prawie z sesji na sesję, kurs świadectw wzrastał. Ostatnio giełdowi inwestorzy płacili za nie ok. 120 zł.

W Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych zostało już zdematerializowanych ok. 4,5 mln powszechnych świadectw udziałowych.

UWAGA KONKURS

Co wiem o prywatyzacji

Dnia 9 sierpnia ogłosiliśmy Konkurs pod hasłem „Co wiem o prywatyzacji". Do 15 grudnia, dwa razy w każdym miesiącu w piątkowym Magazynie „Tydzień", na stronach poświęconych prywatyzacji, będziemy drukować kupon z pytaniem konkursowym. Pytania dotyczą prywatyzacji, a odpowiedzi na nie znajdziecie Państwo w tekstach na stronach zatytułowanych „Prywatyzacja".

Aby wziąć udział w Konkursie należy zebrać 9 kuponów, (które zamieścimy w „Gazecie" do 15 grudnia) odpowiedzieć na pytania i komplet kuponów przesłać pod adresem redakcji. Wśród tych, którzy nadeślą komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami zostaną wylosowane trzy nagrody pieniężne: pierwsza – 600 zł, druga – 400 zł i trzecia – 250 zł.

Nagrody wylosuje komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Przekształceń Własnościowych i „Gazety Współczesnej".

O terminie nadsyłania kompletu kuponów poinformujemy w grudniowym wydaniu „Gazety".

KUPON NR 4

Kiedy białostocka Fabryka Wyrobów Runowych BIRUNA została przekształcona w spółkę akcyjną (JSSP)?

Odpowiedź.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

MEKKA

W Polsce nie ma też zbyt wielu miejsc do żeglowania. Sezon zaczyna się przeważnie w kwietniu na zalewie w Rybniku, latem przenosi się na Śniardwy i Zatokę Pucką. W zasadzie jedynie na tych akwenach są odpowiednie warunki do uprawiania wyczynowego windsurfingu.

W naszym kraju windsurfing nie jest jeszcze tak popularnym sportem jak w Zachodniej Europie. Decyduje głównie o tym cena sprzętu. Profesjonalna deska może kosztować nawet 5000 zł, żagiel od 1000 do 3000 zł. Do tego należy doliczyć jeszcze koszty specjalnego ubrania chroniącego od zimna i szereg pomocniczych akcesoriów.

W ostatni weekend w Dziubielach nad jeziorem Śniardwy odbywały się otwarte mistrzostwa Polski w windsurfingu. Na wodzie zmierzyli się najlepsi polscy zawodnicy – Mirosław Małek z Rybnika, Grzegorz Staszewski z Dziwnowa oraz aktualny mistrz Europy – Ryszard Pikul z Dąbrowy Górniczej.

Tegoroczne mistrzostwa rozgrywano w formule 4-2 – zawodnicy mogli używać czterech żagli i dwóch desek, których wybór zależał od siły i kierunku wiatru, wysokości fali i intuicji zawodnika.

Pierwszego dnia pogoda nie okazała się łaskawa. Deszcz lał jak z cebra i powiewał tylko słabiutki wietrzyk. W tej sytuacji rozegrano jedynie dwa wyścigi. Najlepiej wypadł w nich olimpijczyk Mirosław Małek, który lubi ścigać się właśnie w takich warunkach. Przy słabym wietrze tak steruje swoją deską, że z reguły jest szybszy od swoich rywali.

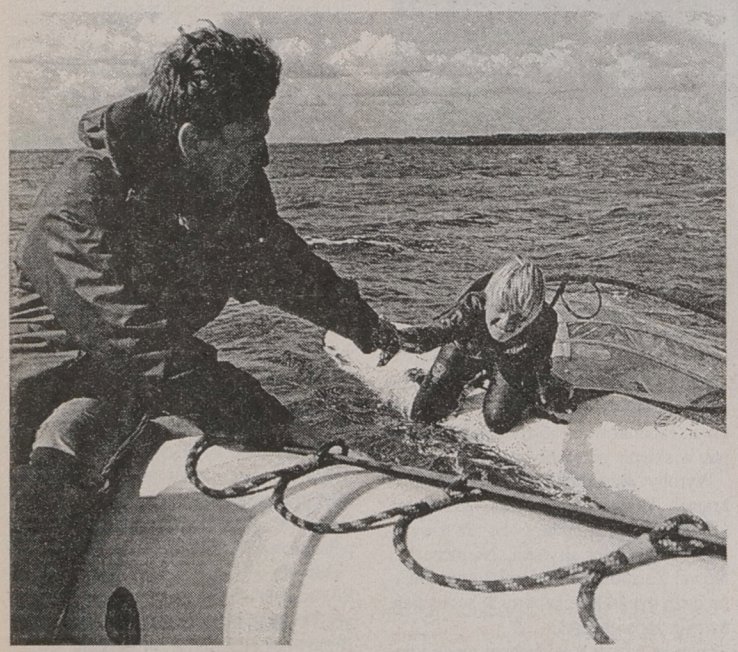

Następnego dnia wszystko się odmieniło. Pogoda była jak z bajki – słońce i silne podmuchy wiatru pozwoliły na rozegranie wyścigów na wysokim poziomie. Tego dnia windsurfingowcy startowali aż osiem razy, a ostatni bieg zakończył się tuż przed zachodem słońca. Triumfatorem soboty był Grzegorz Staszewski, którego – krótsza od innych deska – przy odpowiednim wietrze pozwala osiągnąć zdecydowanie większe prędkości.

Po podliczeniu punktów wszystko wskazywało na to, że to właśnie on zostanie tegorocznym mistrzem Polski. Jednak do rozegrania pozostały jeszcze ostatnie dwa niedzielne wyścigi. Odbywały się ponownie przy bardzo słabym wietrze. Oba wygrał Mirosław Małek, który po raz pierwszy został mistrzem Polski.

Po zawodach trener kadry narodowej Andrzej Piasecki powiedział, że do ścisłej światowej czołówki brakuje nam niewiele. Sprzętem nie ustępujemy najlepszym, brakuje nam natomiast częstszych startów w silnie obsadzonych międzynarodowych zawodach.

Zdaniem wszystkich zawodników, warunki startowe na Śniardwach były niemal doskonałe. Wszystko więc wskazuje na to, że w przyszłości Śniardwy staną się Mekką miłośników windsurfingu.

Jednak ich zmagania najlepiej ilustrują zamieszczone obok zdjęcia.

MIK

ZDJĘCIA MICHAŁ KOŚĆ





WINDSURFINGU

POLONEZ. TERAZ MOŻESZ MU ZAUFAĆ.

13 NOWYCH PUNKTÓW KONTROLI JAKOŚCI, 1 NOWY TEST DROGOWY, 1 NOWA INSPEKCJA KOŃCOWA

NOWY POLONEZ?

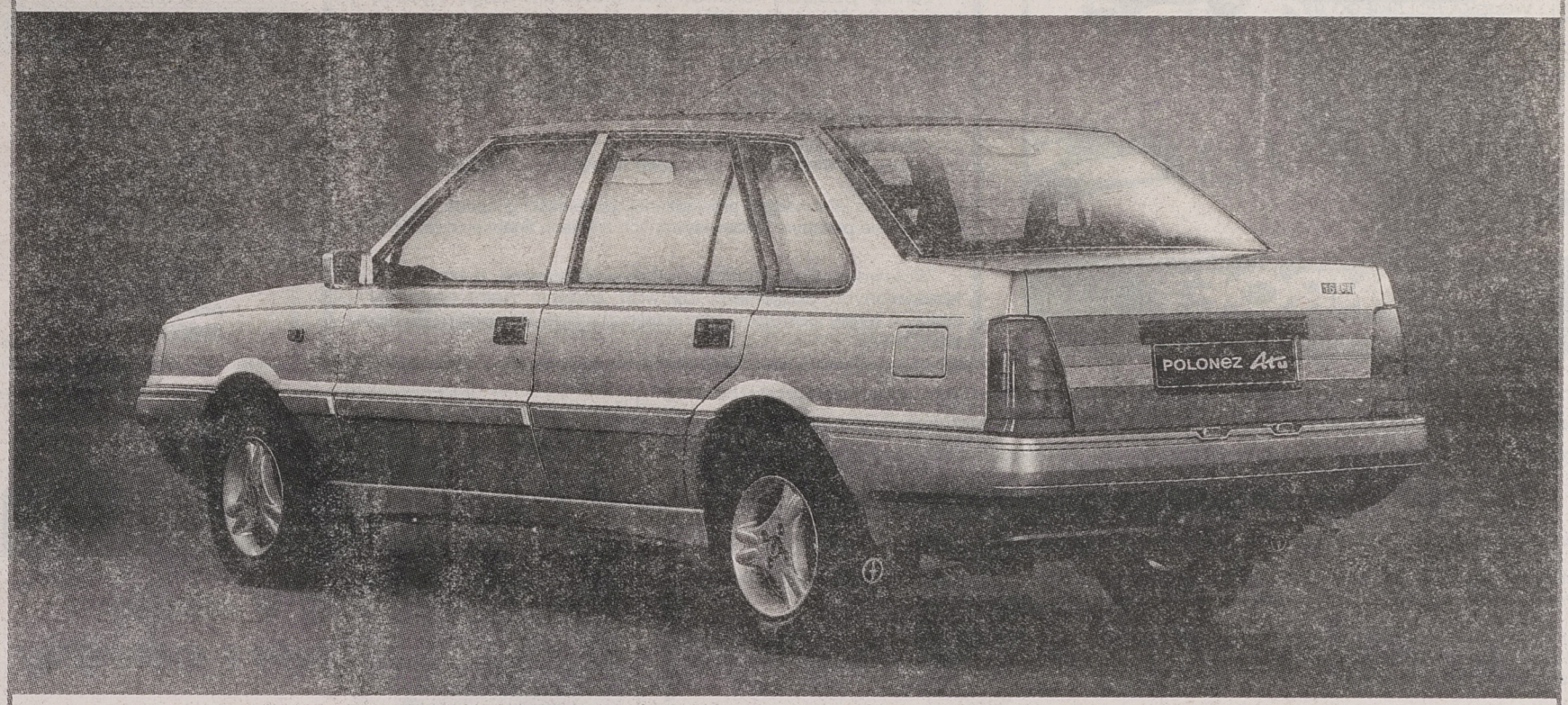

Na pozór wygląda tak samo, ale tak naprawdę Polonez jest już innym samochodem. Wprowadziliśmy nowy, bezwzględny system kontroli jakości. Inspektorzy szukający usterek podczas montażu Poloneza są oceniani według swojej skuteczności, więc się starają. Inspektorzy prowadzący test drogowy są ludźmi spoza wydziału produkcji DAEWOO-FSO. Nie mają powodów, aby ukrywać czyjeś niedbalstwo. Dlatego najważniejszy inspektor kontroli jakości – klient – ma coraz mniej do roboty.

DYSTRYBUTOR
CENTRUM DAEWOO
ul. Jagiellońska 55, 03-301 Warszawa
tel.: 676-19 41/-19 44/-19 53/-19 64

PRODUCENT
DAEWOO-FSO
ul. Jagiellońska 88, 00-992 Warszawa
tel.: 676 36 64

P.P.H. chata zaprasza :

do nowego salonu sprzedaży:

Suwałki, ul. Szpitalna 1a

oferując najlepszy wybór w regionie:

• GLAZURY I TERAKOTY • GRESÓW
• SIDINGU • FARB I LAKIERÓW
• PANELI ŚCIENNYCH I PODŁOGOWYCH

oraz tysiące innych artykułów wyposażenia wnętrz w tym pełen asortyment wyrobów firmy "ATLAS" :

• KLEJE DO GLAZURY
• SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW "ATLAS STOPTER"

ATLAS

14388

Zapraszamy również do salonu sprzedaży Ełk, ul. Kilińskiego 16, tel. 10 99 01

CENTRUM DAEWOO

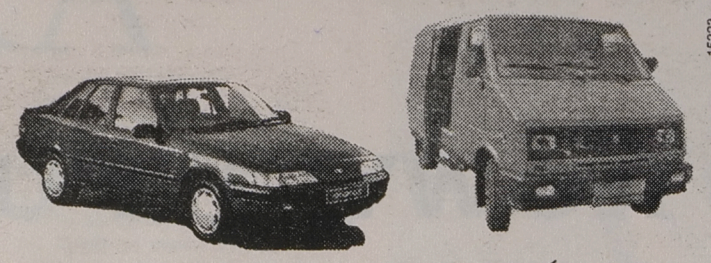

15223

FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W CIĄGU 1 DNIA
PEŁNA GAMA KOLORÓW, WERSJI I WYPOSAŻENIA
OZNAKOWANIE GRATIS
MONTAŻ ALARMU I WSZELKICH ZABEZPIECZEŃ PRZED KRADZIEŻĄ
BARDZO KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY
SPRZEDAŻ RATALNA, LEASING

LUBLIN, ŻUK, POLONEZ
NEXIA, TICO, ESPERO
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

TECAR
AUTORYZOWANY DEALER

BIAŁYSTOK
ul. I Armii WP 2A
tel./fax 752-488; 539-072

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
RIGIPS

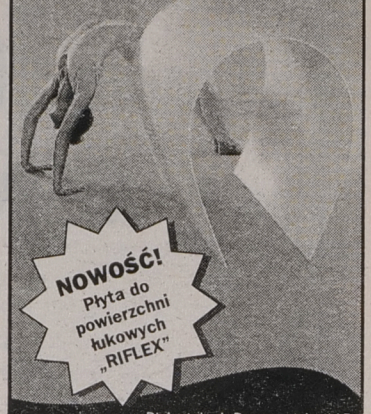

NOWOŚĆ! Płyta do powierzchni łukowych „RIFLEX"

KAMIR Białystok ul. Baranowicka 115 tel/fax 328-437, 433-233

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁÓWNY 10/1
TEL. 44-51-47

TOP-TEN
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF
ŁOMŻA, UL. 1-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22

GWARANCJA 2 LATA

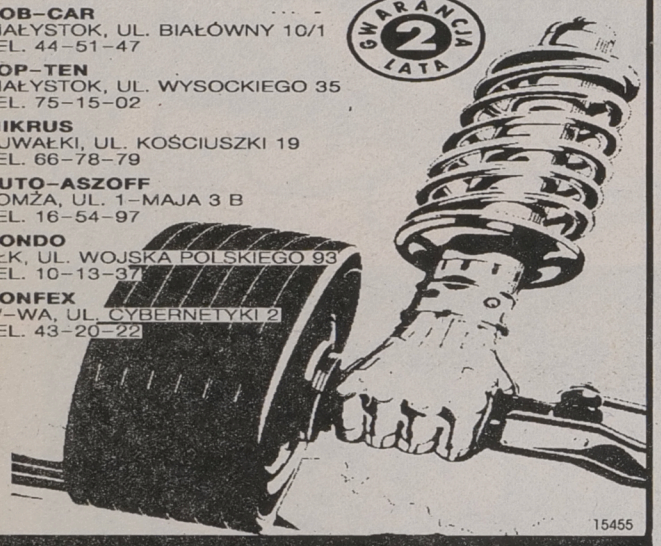

15455

MONROE amortyzatory

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

uprzejmie zaprasza zainteresowanych do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia umowy kupna - sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Przedsiębiorstwo Przewozu Towarów Państwowej Komunikacji Samochodowej w Białymstoku, adres: 15-399 Białystok ul. Octowa 2 (na podstawie art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.07.1990 r. Dz. U. nr 51 poz. 298 z późn. zm. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz w związku z art. 18a ust. 2 ustawy z dnia 25.09.1981 r. Dz. U. nr 18 poz. 80 z późn. zm. o przedsiębiorstwach państwowych).

Przedmiotem sprzedaży będzie przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 551 kodeksu cywilnego.

W rokowaniach mogą brać udział krajowe osoby fizyczne i prawne.

Zamiar podjęcia rokowań zainteresowani mogą składać w terminie do 30 września 1996 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku Wydział Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych ul. Mickiewicza 3 pok. 125 lub 122, tel. 439-338.

Rozpatrywane będą oferty, które wpłyną do dnia 30 września 1996 roku do godz. 15.00.

Zgłoszenie winno zawierać:

- imię, nazwisko, adres lub nazwę (firmę) oraz siedzibę zainteresowanego,
- ogólną informację o prowadzonej działalności gospodarczej oraz statusie prawnym i przewidywanych źródłach finansowania zakupu.

Wojewoda Białostocki uprzejmie zawiadamia, iż każdy z zainteresowanych podjęciem rokowań zastanie poinformowany o dalszym trybie postępowania zmierzającego do sprzedaży przedsiębiorstwa.

(15938)

BEZPOŚREDNI IMPORTER MASZYN SZWALNICZYCH

JUKI®

P.H. Nitka s.c.
15-124 Białystok
ul. Szosa Płn.-Obwodowa 5
tel. 539-540, 539-430
fax 539-680

15933

Rolniku Okazja!

Kombajny ziemniaczane Anna w cenie 235 mln (st zł) kupisz w PHP Agro-Rolnik.

- ***Śniadowo, tel. (0-86)17-61-23, ul. Kościelna 10, (0-90)273-222,***
- ***Szumowo, ul. 1 Maja 7, (0-90)273-221,***
- ***Łomża, ul. Al. Legionów 147, (0-86)18-38-31.***

(15926)

„Społem" PSS w Olecku sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego samochód „Mercedes" TYP 809 specjalistyczny - chłodnia, rok produkcji 1984, ładowność 3.500 kg.

Cena wywoławcza 20.000 zł + podatek VAT 22%.

Przetarg odbędzie się dnia 11.10.1996 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa w Olecku, ul. Kamienna 1a.

Pojazd można oglądać w dniu 11.10.1996 r. w godz. 7.00 - 9.00 na parkingu przed siedzibą „Społem" PSS. Przedsiębiorstwo nie odpowiada za wady fizyczne i braki oraz nie uzupełnia sprzedawanego pojazdu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej prosimy wpłacać w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 8.45 w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży w wyznaczonym dniu.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(15902)

CHCESZ DOBRZE MIESZKAĆ... BUDUJ Z NAMI

osiedle Wysoki Stoczek rejon Dworskiej i H. Kołłątaja
mieszkania od 23 m² do 98,5 m²

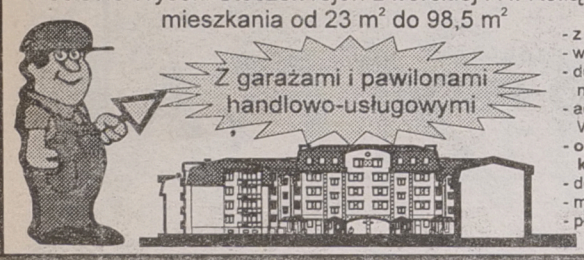

- z dala od zgiełku ulicy
- własność gruntu
- dużo zieleni i terenów niezabudowanych
- administrowanie przez Wspólnotę Mieszkaniową
- **ogrzewanie z własnej kotłowni olejowej**
- dojazdy i parkingi z Polbruku
- moliwość odpisania od podatku
- płatność w ratach

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE
bial bud spółka z.o.o.

15950 Białystok ul. Daleka 1b
☎ info(085)325958
pon. - pt. 7.00 - 15.00, sob. 7.00 - 13.00

15650

KETTLER

ROWERY treningowe



Zadbaj o swoją kondycję i sylwetkę.

Duży wybór domowych urządzeń treningowych.

STEPPERY
trenażery
Fitnes bieżnie
OLYMPIC
WASILKOWSKA 89, TEL. (085) 750-768

15910

F I M O T

Regionalny Dealer samochodów dostawczych Daewoo FSO Motor

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15 Cargo VAN

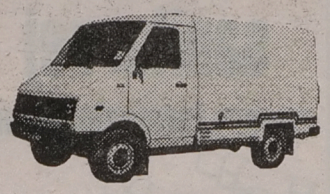

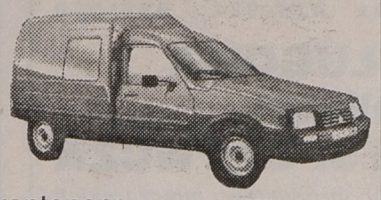

w tym specjalistyczne: kontenery izotermy chłodnie furgony



oraz Polonezy Caro

OC GRATIS i AC RYCZAŁT

Ełk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 10-31-03 15322
oraz nowy obiekt Łukasiewicza 1 c. tel./fax (087) 10-48-40
KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

- na miejscu leasing i kredyt bez poręczycieli do 5 lat
- profesjonalny serwis (dwie stacje diagnostyczne)

Z A P R A S Z A M Y !

FIAT

Punto BRAVO BRAVA
oraz DUCATO
Cinquecento, UNO
NOWA!!!
Zaskakująco niska cena!!!

FIAT
nowa technologia
osiem lat gwarancji

15590

- ❑ Najniższe ceny
- ❑ Używany samochód w rozliczeniu
- ❑ Autokomis - raty
- ❑ Ubezpieczenie OC, AC, NW od 350 zł
- ❑ Atrakcyjne raty - 12,7%
- ❑ Leasing w Europejskim Funduszu Leasingowym

Wszystkie formalności na miejscu

MOTOZBYT EŁK
EŁK, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00
Suwałki, ul. Pułaskiego 4H,
tel. 67-69-03, 67-69-50

BSB

Białostocka Szkoła Biznesu

Jeśli jesteś menedżerem lub właścicielem firmy, prawnikiem lub finansistą skorzystaj z naszej oferty 96/97

W Y B I E R Z

Roczne Studium Menedżerskie
aby stać się profesjonalistą w zarządzaniu przedsiębiorstwem

Studium Doradztwa Podatkowego
aby perfekcyjnie opanować przepisy prawa podatkowego

Studium Zarządzania Finansami
aby poznać i opanować mechanizm efektywnego zarządzania zasobami finansowymi

Studium Kierowania Ludźmi
aby wykształcić umiejętność sprawnego organizowania pracy i kierowania zespołem

Zadzwoń 44 55 93

15738

FIAT PUNTO I FIAT BRAVA NOWI OBYWATELE POLSKI

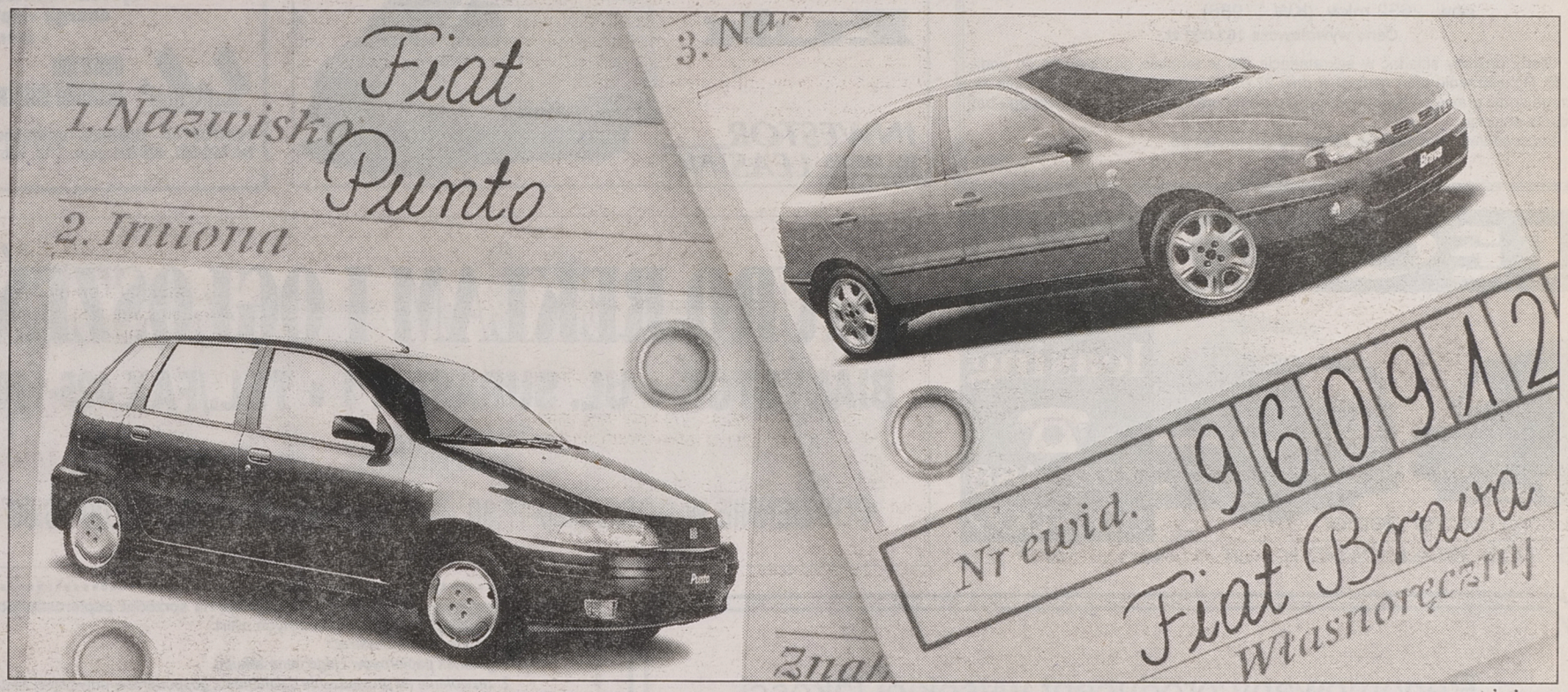

FIAT PUNTO OD 28.500 ZŁ

Fiat Punto, Samochód Roku '95 i Fiat Brava, Samochód Roku '96 zyskały polskie obywatelstwo! Oba modele montowane są teraz w Polsce, dlatego możesz je mieć od zaraz i za tak niską cenę, która nie ma sobie równych nawet w kontyngencie. Ponieważ już nie musisz przejmować się kwestią „kiedy" i „za ile", skup się na sprawach ważniejszych: który model wybrać?
Fiat Punto jest samochodem o nowoczesnej, opływowej sylwetce. Nowatorskie rozwiązania wnętrza i bogate wyposażenie standardowe, jakiego nie uświadczysz w innych samochodach tej klasy, dają ci pełny komfort podróżowania. Już od pierwszej kreski komputerowego projektu Punto powstawał z myślą o bezpieczeństwie kierowcy i pasażerów.

FIAT BRAVA OD 36.100 ZŁ

Fiat Brava już na pierwszy rzut oka porywa awangardową elegancją. Równie nowocześnie i komfortowo rozwiązane wnętrze spełni wszelkie Twoje życzenia i oczekiwania. Znakomity, nowoczesny silnik zalicza się do najlepszych w tej kategorii. Doskonałe osiągi idą w parze z jego elastycznością, zapewniając optymalną pracę w różnych warunkach jazdy.
Jeżeli trudno Ci się zdecydować, odwiedź dealera firmy Fiat i obejrzyj oba samochody z bliska. Poznaj szczegóły.
Zobaczysz, dlaczego oba auta zasłużyły na miano Samochodów Roku. Nareszcie masz możliwość w każdej chwili zostać dumnym właścicielem któregokolwiek z nich, na wyjątkowo korzystnych warunkach.

TWORZYMY Z PASJĄ. FIAT

15747

Jeśli **FIAT** *to z*

Polmozbytu

najlepszy wybór od 20 lat

Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512 - 540, 517 - 332

NOWA HURTOWNIA

oferuje:

GLAZURA
TERAKOTA, GRESY

bezpośredni importer z Hiszpanii, Francji, Włoch

15674

CONSUS Białystok, ul. Elewatorska 29, tel./fax 510-295

Policealna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony w Łomży

ogłasza specjalnie dla Czytelników "Gazety Współczesnej"
DODATKOWE zapisy na rok szkolny 1996/97

Termin składania dokumentów do dnia 25 września 1996 r.
Rozpoczęcie roku szkolnego 5 października 1996 r.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat Szkoły
tel. (086) 164-261, 18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1g

15893

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska" w Wydminach

ogłasza przetarg ofertowy

- na sprzedaż masarni z ubojnią o powierzchni zabudowy 609 mkw., położonej na działce 185/6 o pow. 2632 mkw. (KW 17986).

Cena wywoławcza 162.000 zł.

Oferty prosimy składać w sekretariacie GS w terminie do 27.09.96 do godz. 13.00. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 27.09.96 o godz. 14.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje w Zarządzie GS tel./fax 26.

(15866)

SPÓŁDZIELNIA OBROTU TOWAROWEGO
Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku

15-959 Białystok, ul. Handlowa 4
tel. cent. 423-658, 423-650, 423-659
dz. handlu 424-901
dz. zamówień 454-080
fax 424-921, 426-030

SAMOOBSŁUGOWA HURTOWNIA MLECZARSKA I SPOŻYWCZA

Oferuje kompletny asortyment produktów mleczarskich z 30 patronackich zakładów mleczarskich z naszego regionu i kraju:

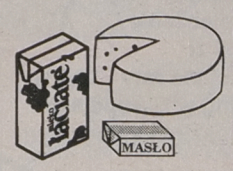

mleka, śmietany
kefiry, jogurty
twarogi, serki smakowe
masła i masełka
sery twarde i topione
napoje i wody mineralne
ze źródła w Puszczy Białowieskiej
ponad 1000 innych produktów spożywczych

SOT oferuje towar schłodzony, gwarantuje jakość i trwałość szybką i miłą obsługę

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach: 4.00-18.00
w soboty w godzinach: 4.00-14.00

TOR SA
Autoryzowany dealer
DAEWOO MOTOR POLSKA

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

LUBLIN

Żuk



15337

INWESTOR LEASING
TEL. 446-355

---

centrum techniki sanitarnej

zawory termostatyczne

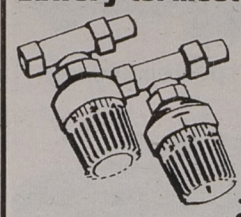

- DANFOSS
- OVENTROP
- Jan-K
- MERA PNEFAL
- HERZ · HONEYWELL

Projektowanie, dostawa, montaż

podzielniki techem kosztów

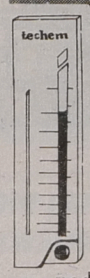

- podzielniki wyparkowe i elektroniczne
- system rozliczania energii cieplnej
- montaż

MARK-BUD centrum techniki sanitarnej

HURTOWNIA – Białystok • ul. Młynowa 21
tel. 422-007, 426-631 godz. 7-18, sob. 8-14

TEC-STAR

raty
leasing



752-488
539-009

Autoryzowany dealer

15213

15-103 BIAŁYSTOK, ul. I Armii WP 2a

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 425-116

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

Renomowany producent wysokiej jakości

sprzętu grzewczego

wodnego i elektrycznego - firma CONVECTOR,
nawiąże na bardzo korzystnych warunkach

współpracę handlową

z rzetelnymi i dobrze prezentującymi się placówkami handlowymi branży sanitarnej, elektrycznej oraz AGD.

convector

Szczegółowych informacji udziela filia handlowa:
BIAŁYSTOK ul.Ryska 5, tel./fax 085/32 35 29

15676

Urząd Skarbowy w Olecku ogłasza licytację na sprzedaż papierosów pochodzenia zagranicznego w drodze pisemnych ofert.

Oferta pisemna winna zawierać:

- ***1. gatunek papierosów i jego cenę zakupu.***
- ***2. zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej dotyczącej zakupu i sprzedaży wyrobów tytoniowych.***
- ***3. sposób oznaczenia znakami akcyzy wyrobów tytoniowych.***
- ***4. nazwę i adres firmy składającej ofertę. Oferta winna być podpisana przez osobę upoważnioną lub właściciela firmy.***

Pisemne oferty należy składać w Urzędzie Skarbowym w Olecku pokój nr 13 w terminie do dnia 30 września 1996 r. Po złożeniu ofert tut. Urząd prześle na piśmie warunki, jakie powinien spełnić każdy z oferentów.

O wyborze oferty decydować będzie najkorzystniejsza oferta pod względem ceny i innych warunków podanych na piśmie.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.10.1996 r. o godz. 10.00 w US Olecko pokój nr 18.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

(15868)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz" w Łapach, ul Nowy Rynek 15, tel. 15-24-44 informuje, że przystępuje do realizacji budynków mieszkalnych nr 4 i 5 na osiedlu M. Konopnickiej w Łapach ze środków własnych przyszłych mieszkańców.

Zainteresowanych zakupem mieszkania prosimy o zgłaszanie się do działu mieszkaniowego w terminie:

- - członkowie spółdzielni do dnia 27.09.96 r.
- - pozostali chętni od dnia 30.09.96 r.

(15919)

Husqvarna

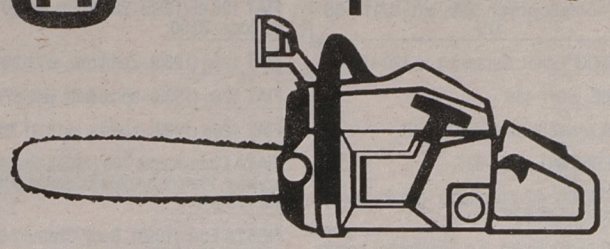

RENOMOWANA SZWEDZKA FIRMA
PONAD 300 LAT TRADYCJI

OFERUJEMY:

- PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- KOSIARKI
- KOSIARKI PORUSZAJĄCE SIĘ NA PODUSZCE POWIETRZNEJ
- WYKASZARKI
- MIKROCIĄGNIKI
- KULTYWATORY
- NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
- PROFESIONALNE PŁUGI ODŚNIEŻNE
- PRZECINARKI DO BETONU, ASFALTU I STALI.



Raty !!!



Ełk ul. Gdańska 39
Grajewo ul. Piłsudskiego 6
Orzysz ul. Giżycka 21
Gołdap ul. Konstytucji 3 Maja 3
Węgorzewo ul. Armii Krajowej 8
Suwałki ul. Kolejowa 9 A
Olecko ul. Wojska Polskiego 12
Ruciane Nida ul. Rybacka 1
Giżycko ul. Wodociągowa 3
Giżycko ul. Armii Krajowej 3
Krukianki ul. 22 Lipca 22
Augustów ul. Turystyczna 51
Dąbrowa Białostocka ul. 11 Listopada 28
Łomża ul. Nowogrodzka 60
Białystok ul. Kawaleryjska 108 b paw.
Białystok ul. Witosa 25 paw.
Sokółka ul. Białostocka 70

12691

ZAPEWNIAMY:
PROFESIONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.
ORAZ SŁUŻYMY FACHOWĄ PORADĄ PODCZAS OKRESU EKSPLOATACJI.

Zapraszamy !!!

ROVER

15833

ROVER

ASCOT AUTO (OFICJALNY IMPORTER)
OD 15.09.96 R. ZAPISY NA KONTYNGENT '97
samochody • serwis • części
JERZY CHOMONIUK, BIAŁYSTOK, AL. 1000-LECIA PP 17, TEL./FAX 510-370

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80

GRZEJNIKI

Rettig Polska **PURMO**

energooszczędne
estetyczne
łatwe w montażu
wolne od zanieczyszczeń
wykonane z najwyższej jakości materiałów
jakość potwierdzona normą ISO 9002



5 lat gwarancji

rødex
Suwałki • ul. Kościuszki 80 • ☎ (0 87) 665-273
Łomża • ul. Dmowskiego 1C • ☎ (0-86) 162-783
Białystok • ul. M. C. Skłodowskiej 2 (NOT) • ☎ (0-85) 423-184
Białystok • ul. Hetmańska 10 • ☎ (0-85) 518-714, 517-734, 514-693, 514-692

Gm 45827

CHRYSLER - JEEP

Z OKAZJI DNI OTWARTYCH
ZAPRASZAMY DO SALONU
W DNIACH 21-22.09
W GODZ. 10.00-17.00

15923

BIAŁYSTOK - GRABÓWKA, UL. KLONOWA 2A, TEL. (085) 43-18-43

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA
18,50 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne

SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt

15432

JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

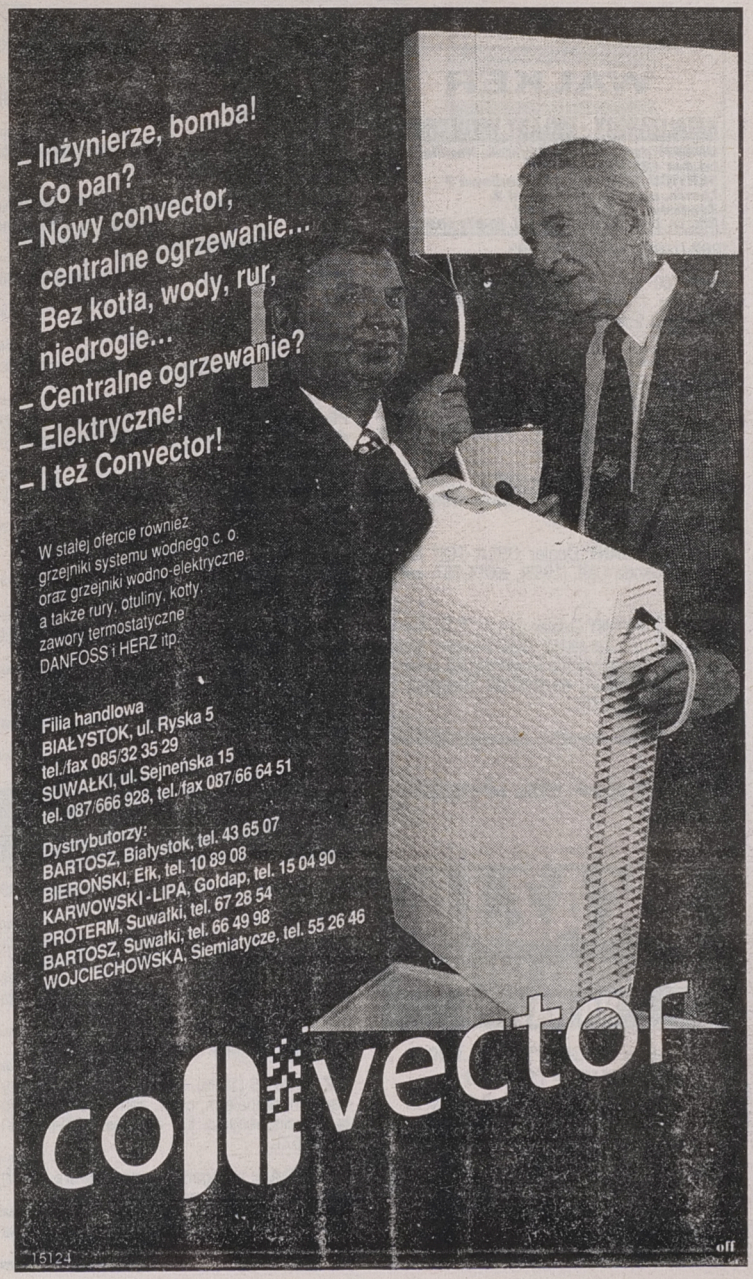

W stałej ofercie również:
grzejniki systemu wodnego c. o.
oraz grzejniki wodno-elektryczne,
a także rury, otuliny, kotły,
zawory termostatyczne
DANFOSS i HERZ itp.

Filia handlowa
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 5
tel./fax 085/32 35 29
SUWAŁKI, ul. Sejneńska 15
tel. 087/666 928, tel./fax 087/66 64 51

Dystrybutorzy:
BARTOSZ, Białystok, tel. 43 65 07
BIEROŃSKI, Ełk, tel. 10 89 08
KARWOWSKI - LIPA, Gołdap, tel. 15 04 90
PROTERM, Suwałki, tel. 67 28 54
BARTOSZ, Suwałki, tel. 66 49 98
WOJCIECHOWSKA, Siemiatycze, tel. 55 26 46

15124

Białystok, ul. Dubois 16, tel. 633-844

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ELEMENCIK

UWAGA!

OSTATNIE MIESZKANIA DOSTĘPNE W 1996 r.

- **Atrakcyjna lokalizacja: - os. Nowe Miasto, ul. Pułaskiego i Dubois**
  - w pobliżu przedszkole, sklepy, usługi
  - dogodny dojazd autobusami 2, 16, 27
  - niedaleko centrum miasta
- **Finansowanie w dogodnych ratach**
- **Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań**
- **Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych**
- **Możliwość skorzystania z ulgi w podatku dochodowym jeszcze według starych zasad**
- **Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku**

M4 - 66,1m²
Cena od 72.750 zł
Termin przekazania styczeń '97.

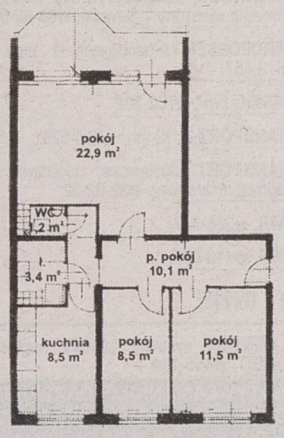

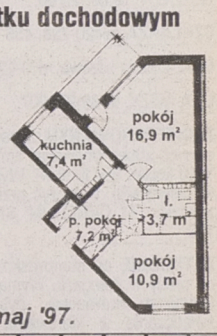

M2 - 46,1m²
Cena od 56.240 zł
Termin przekazania maj '97.

15905

Zarząd Regionu Białystok
NSZZ „Solidarność"

pilnie sprzeda

88 używanych oszklonych skrzydeł okiennych.

Oferty proszę składać w siedzibie Zarządu Regionu, ul. Suraska 1.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Zarządzie Regionu, nr tel. 423-246 lub 423-248.

(15937)

DAEWOO - FSO

15500c

TRUCKI

Citroen
C-15



❑ cargo
❑ przedłużone
❑ 5-osobowe

AUTO

❑ w każdej wersji
Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, ✆ **520734, Łomża,** Senatorska 1, ✆ 166266, **Augustów,** Rynek Zygmunta Augusta 27, ✆ 2993, **Suwałki,** Sejneńska 74, ✆ 667555

PRACA

ZATRUDNIĘ

EKSPEDIENTKĘ z doświadczeniem w sklepie spożywczym, ☎619-401.
45268

KIEROWCĘ- operatora dźwigu, murarzy, betoniarzy. PPUH "RITBET", ☎614-645.
45231

RUCH S.A. w Warszawie Oddział Mazowsze Zespół w Ełku
poszukuje przewoźników prasy
na trasie Ełk-Łomża-Ełk o ładowności 3-4 t.
Oferty prosimy składać do 24.09.1996 r. w RUCH S.A. Zespół w Ełku, ul. Mickiewicza 43.
(15912)

KRAJOWE firmy proponują bezinwestycyjne proste prace chałupnicze. Możliwość podpisania umów. Wysyłamy infooferty +kontakty. Dołączyć 4.50,- (znaczkami). "40 ADSUR" 67-203 Głogów 5.
45025

Urząd Skarbowy w Łomży
zatrudni
informatyka z wyższym wykształceniem.
Informacje: Łomża, ul. Polowa 47, pokój nr 13, tel. 16-23-63.
(15898)

ŁATWA domowa praca bez maszyn. Wysokie zarobki. Informacja -znaczek za 2.25, 66-400 Gorzów 1, skr. 887.
44834

MURARZY, cieśli na budowie GOK w Miastkowie, wiadomość budowa.
45249

MURARZY brygady, ☎445-625.
45079

POSZUKUJEMY chałupników. Zarobki 1200 zł gwarantowane w umowie. Do umowy dołączamy gwarancję zbytu i zaopatrzenia. BUDI-MEX Box 1, 78-600 Wałcz-1. Prosimy załączyć znaczek 3.50.
44869

PRACA dla kobiet do lat 45. Hiszpania, pomoc domowa. Telefon grzecznościowy. Warszawa, ☎38-49-46.
44078

15934
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Hajnówce zatrudni mechanika - automatyka. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o specjalności automatyka, wiek do 35 lat. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

PRACA w domu, ☎0-90207834.
44106

PRACOWNIKA na wtryskarkę. Wiadomość: ☎522-664, 18.00 -20.00.
45077

SZKLARZA, ☎420-728, 455-058.
44844

USA -Loteria wizowa. ☎(0-42)57-57-07.
43559

USA -WIZY, (0-89)273007.
43139

ZAINTERESOWANYM przysyłaniem zaadresowanych kopert brytyjskiej firmie wysyłkowej (za 1000 kopert 350 funtów). Wysyłamy szczegółową informację. Dołączyć przekazem 4.50,- (na znaczki). "41 CENTRUM" 67-210 Głogów Box 183.
45028

ZATRUDNIĘ na stanowisko mistrza produkcji do pracy w delegacji. Wymagania: ukończone technikum krawieckie, dyspozycyjność, doświadczenie w kierowaniu zespołem. ☎(0-87)67-45-45.

ZLECĘ wykonanie nawierzchni z "Polbruku". ☎42-41-14.
45072

SZUKAM PRACY

STUDENTKA prawa. ☎54-71-73.
44951

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
41108

"ALMA" Ełk, Armii Krajowej 7, ☎(0-87) 10-59-90.
43904

"TYTAN", Łomża, Polowa 45, tel./fax. ☎(0-86)16-62-26.
44502

1-"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno -sprzedaż, Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208.
41235

BIURO "Baltico". Łomża, ☎163-851. Kupno, sprzedaż, pośrednictwo.
44076

KUPIĘ

DOM lub szeregówkę -kupię może być do wykończenia, Suwałki, ☎67-70-65 wieczorem.
44651

DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Białegostoku i okolic, ☎75-55-17.
45251

DZIAŁKĘ budowlaną w Stanisławowie, ☎328-276 (8.00 -16.00), ☎530-621 po 18.00.
44703

KUPIĘ domek jednorodzinny lub mieszkanie w Olecku, ☎(0-116)342-67.
43663

KUPIĘ mieszaknie do 40 mkw. w Suwałkach, ☎(0-87)66-57-40.
45150

SPRZEDAM

11 ha nad jeziorem, ☎(0-116)66-23.
44732

15 ha budynki murowane, Netta Folwark, Lenkowski, ☎(0-119)47-959.
44996

2-pokojowe 40 mkw, ☎410-184.
45310

3-pokojowe, ☎44-33-60.
44925

CENTRUM, Waszyngtona, 60 mkw., IIIp. ☎42-60-43.
45189

DOM, budynki gospodarskie, 1 ha ziemi, Liszewska Janina, Pomiany, 16 -320 Bargłów, woj. suwalskie.
45224

DOM, Kołodziejska, 250 mkw. możliwość prowadzenia działalności, ☎320-401 (18.00 - 22.00).
45259

DOM, Wysokie Mazowieckie, ☎(0-86)75-39-30.
45038

DOM usługowo -mieszkalny w Suwałkach - sprzedam, ☎(0-87)67-58-70.
45292

DOM z działką 63 arów. w Piątnicy oraz C-330M. Koziki 12 k. Łomży.
45215

DZIALKA przy szosie, 2000 mkw. z wagą samochodową 15 ton: Jaczewo, gm. Jedwabne. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, ☎(0-86)18-28-81).
45325

DZIAŁKĘ -sprzedam, Suwałki ☎(0-87)67-15-76.
45143

DZIAŁKĘ 900 mkw. Hryniewicze, ☎518-395.
44943

DZIAŁKĘ budowlaną 893 mkw. przy "Starej Poczcie" w Augustowie, ☎(0-119)21-33.
42182

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem Necko w Augustowie sprzedam, ☎(0-87)67-58-14.
45245

GOSPODARSTWO rolne (możliwość hodowli ryb), Miedzianowo 11, poczta Dąbrowa Białostocka.
44880

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 5 ha budynki w stanie dobrym, Noski Snietne 12, gm. Sokoły, ☎(08672)52-25.
44776

GOSPODARSTWO rolne z budynkami 12.00 ha. Wiadomość: Możne, ☎(0116)48-14.
44789

KOMFORTOWE M-4, 68 mkw., Suwałki, ul. Kowalskiego, ☎(0-87)67-17-62.
45247

LOKAL handlowy w Rucianem-Nidzie sprzedam, ☎ (0117)31582 po 20.00.
45001

M-4 (58,20 mkw.) -na sprzedaż w Kolnie, ul. 11 Listopada 18/40, wykończone z telefonem. Dzwonić: ☎(0-86)78-31-34, 78-21-82.
44905

M-4, 58 mkw, Ełk. ☎(0-87)10-10-92.
44984

MIESZKANIE 42 mkw., w Grądach Woniecko. Wiadomość: Grądy Woniecko 19/13.
45352

MIESZKANIE dwupokojowe na Osiedlu Jantar. Łomża, ☎18-90-70.
44906

MIESZKANIE M-3 -sprzedam. ☎(0-87)67-69-67.
45341

MIESZKANIE trzypokojowe 63 mkw., III piętro ul. Wasilkowska -sprzedam, ☎75-20-85.
44720

MŁYN elektryczny z dużym placem sprzedam. Sokółka, ☎11-54-78.
44791

OKAZJA! Działki nad jeziorem Leśmiady. Położenie atrakcyjne widokowo. Ceny najniższe w Europie -1zł za mkw., ☎(087)10-41-54.
45315

PILNIE 64 mkw., X p., Warszawska. ☎428-753.
45311

RZEMIEŚLNICZĄ 4,200, budowlaną 590. ☎454-085.
45239

SPRZEDAM działkę 4,5 tys. z halą 700 mkw. w centrum Łomży. ☎16-35-03.
45217

WILLĘ w centrum Białegostoku, ☎512-844 po 17.00.
44913

ZIEMIĘ nad jeziorem sprzedam. Giżycko, ☎75-37.
45306

ZAMIENIĘ

DOM, 2300 -turystyczna wieś mazurska na działkę Białystok, ☎541-083.
45254

M-4 na domek jednorodzinny, ☎(0-87)67-09-16.
44742

SŁUPSK dwupokojowe na kawalerkę w Białymstoku, ☎416-405.
45266

WYNAJMĘ

FORD escort 1,3 (1990), toyota corolla 1,8XL (1990) sprzedam, Zambrów, ☎71-34-32.
45349

KIOSK do wynajęcia. ☎431-109.
45177

KUCHNIA letnia małżeństwu, Dojlidy Górne, Solnicka 3.
45133

LOKAL 22 mkw. w centrum. ☎434-933.
45073

LOKAL do wynajęcia, 33 mkw. w centrum Bielska Podlaskiego, Kryniczna 12, ☎30-30-79 po 18.00.
44016

MAGAZYN z biurem o powierzchni 700mkw. w Grajewie, ☎(0-8672)30-55.
45273

MIESZKANIE paniom, ☎433-097.
45257

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎755-792.
45351

MIESZKANIE z garażem, ☎431-369.
45261

POKÓJ, ☎325-938.
45201

POMIESZCZENIE do prowadzenia działalności gospodarczej (powierzchnia od 50 do 500 mkw.) -do wynajęcia: Zambrów, ☎71-34-32.
45348

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów "Postęp" w Hajnówce, ul. Warszawska 69 wydzierżawi warsztat ślusarsko -stolarski o powierzchni 142 mkw. z typowymi obrabiarkami do metalu i drewna. Telefony: (0-835)42-31, 42-32, fax (0-835)26-10.
43170

WYNAJMĘ lokal około 40 mkw., dom handlowy Wigry, Suwałki, ☎67-74--35 po 20.00.
45146

USŁUGI

BUDOWA,REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "GERDA STAR". Folie ochronne. Aluminiowe okna, drzwi, zabudowy balkonów, "ZALUS", ☎511-994, Dąbrowskiego 24.
42819

DUŃSKIE emulsje fasadowe (kolorowe), ☎514-809, ☎515-822.
44415

INDECO -kanadyjskie drzwi suwane, szafy, ☎762-363.
40429

MALOWANIE, szpachlowanie, Grajewo, ☎(0-8672)77-35.
45166

MEBLE, drzwi przesuwane. ☎42-60-71 w.78.
45271

PARAPETY z marmuru syntetycznego - producent, Dojnowska 56, ☎431-246.
44535

PODMURÓWKI, słupki z klinkieru, Narew ☎217.
44928

SZPACHLOWANIE, malowanie, tapetowanie, glazura, ☎41-66-26.
45316

TAPICERKA, ☎43-14-73.
44524

UKŁADANIE polbruku, ☎533-526 po 17.00.
45209

ŻALUZJE, Orzeszkowej 32, ☎32-30-34.
44135

ŻALUZJE solidnie, ☎428-658.
44136

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, ☎444-610.
43841

TELENAPRAWA, ☎617-752.
38109

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE -niskie ceny, ☎32-81-74.
44755

ŁADOWARKI, koparki i wywrotki "Kamaz" -zamówienia wieczorem, Suwałki, ☎66-65-95.
42166

MERCEDESEM 9-osobowym 1 tona, VAT, ☎513-457.
44174

PIASEK, żwir, ☎762-302.
43844

TRANSPORT 7 -12 ton. ☎514-528.
45030

TRANSPORT: dostawcze, osobowe, pomoc drogowa, mikrobusy. ☎32-32-32.
43514

ŻWIR, ☎326-717.
42360

ŻWIR, ☎415-055.
38321

INNE

ALARMOWE systemy, kamery, nagłośnienia. KOMBIT, ☎455-154.

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".
43622

AUTOALARMY. ☎445-878.
43364

AUTOWYPOŻYCZALNIA, Suwałki ☎090265-849.
40489

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, ☎433-988.
43659

DEZYNSEKCJA, usługi -sprzedaż. "AGRO-PEST", ☎522-743.
44218

DRZWI garażowe, Hormann Normstahl. Bramy przesuwane, automaty kraty, ogrodzenia, balustrady, ☎762-116.
41440

DRZWI garażowe, podnoszone. Bramy ogrodzeniowe, "WIMAR", ☎751-171.

DRZWI WZMOCNIONE, ANTYWŁAMANIOWE, ZAMKI, MONTAŻ, CENTRUM TECHNIKI ZABEZPIECZENIA MIENIA, ☎539-036.
40631

GLAZURNIK. Krasnopol, ☎(0-87)164-145.
44824

KOMPUTEROPISANIE, ☎413-557.
44356

KOMPUTEROWE przepisywanie, ☎519-423.
44839

OBCIĄGANIE klamerek, produkcja pasków konfekcyjnych, Ełk, ☎(0-87)10-56-18.
45223

PIECZĄTKI "Echo". Suraska 1, ☎420-193.
43809

STUDNIE. ☎617-456.
45098

SZYCIE, przeróbki futer, ☎610-418.
41132

TAPICERSTWO, ☎431-835.
44525

URZĄDZENIA do sprzątania (wózki, mopy), ☎514-809, ☎515-822.
43984

USŁUGI hydrauliczne, c.o., sanitarne. Łomża, ☎18-01-14.
42816

WIDEOFILMOWANIE, ☎61-00-61.
44405

WIDEOFILMOWANIE. Profesjonalnie, tanio, ☎32-35-45 po 19.00.
44033

ZAKŁAD Stolarski wykonuje meble na zamówienie. Ceny konkurencyjne! ☎327-080, ☎546-106 po 19.00.
45248

ŻALUZJE, poziome, pionowe, ☎519-113.
44260

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(087) 19-73-84.
43547

AUTOKOMIS "WaZ". Zwycięstwa 10. Skup -Zamiany -Raty.
43329

POLONEZA caro, 126p po wypadku lub karoserię -kupię. ☎(0-87)67-24-21 po 16.00.
45347

USZKODZONY powypadkowy, ☎111-329.
44929

SPRZEDAM

"AUTO-KOMIS" -centrum Białegostoku (róg Mazowieckiej, Cieszyńskiej) zaprasza. Przyjmujemy samochody.

"AUTO Komis" Hotel "Leśny" Zwycięstwa 77 przyjmuje samochody. Sprzedaż -kupno -zamiana -raty -PTS. Kupuje samochody i płace 80% ceny giełdowej. ☎511-641, 090271369.
44868

"AUTO KOMIS" ul. Botaniczna 3. Kupno- zamiany. Polonezy nowe, używane- atrakcyjne raty PTS do 7 lat. Komis motorowerowy. ☎44-55-48, ☎410-465.
43328

126P (1991), czerwony, pilnie, ☎546-515.
44948

WALKER
KATALIZATORY - UKŁADY WYDECHOWE
UNIMOT Jan JANUĆ Białystok, Handlowa 7, tel./fax 428-756
SERVICE: Białystok, ul. Handlowa 7
Łomża, plac Niepodległości 2,
Zambrów, ul. Grabowska 7
Ełk, ul. Łukasiewicza 5, tel. (0-87) 102-393
15648

126P (1993). ☎(0-86)193-193.
45202

AUDI 100 2,0D (1983), biały, 5 biegów, hak, hol, cena 11.700,- Mikucki Piotr, Krasnoborki 47, 16-310 Sztabin.
45157

AUDI 200, 2,2 turbo, benzyna. ☎(0-86)178-078.
45205

AUTOHANDEL FUTURA -ZNZ, samochody używane na raty, alarmy, blokady, immobilizery, sprawdzanie pochodzenia samochodów; Wysockiego 20, ☎75-10-15.
43412

AUTORYZOWANY Dealer OPLA- TOP AUTO sprzeda: opel omega rok produkcji 1989, combi 2,4i. ☎614-787, 616-802.
44840

AUTORYZOWANY Dealer OPLA TOP AUTO sprzeda: Skoda 120L (1988). ☎614-787, ☎616-802.
44841

AUTORYZOWANY Dealer OPLA- TOP AUTO-KOMIS: skup i sprzedaż samochodów, komis, niska prowizja, kredyt do 6- ciu lat bez poręczycieli. GWARANCJA. Krupniki 25, Białystok 13, tel. 616-802, 614-787.
44842

BUS nissan po wypadku -sprzedam (0-87)67-51-07.
45342

CARO (1994) dodatki, Kolno, ☎(0-86)78-44-14.
44773

OKAZJA
SAMOCHODY UŻYWANE NA RATY
Polonez 16 GLE '92 - 13.000 zł
Łada 2107 '91 - 11.500 zł
Polonez 16 GLE '93 - 14.000 zł
Polonez 15 GLE '94 - 14.500 zł
Tavria '95 - 12.500 zł
Łada 2107 '91 - 12.000 zł
Możliwość negocjacji cen
POLMOZBYT
al. 1000-lecia PP 8, ☎75 45 50
15821

CIĘŻAROWY jelcz oraz przyczepę 10 ton, ciągnik Messey Ferguson 100 KM. Biała Piska (k.Pisza), ul. Cicha 44.
45332

DAJHATSU charade 1.0 diesel (1984) -sprzedam, 4500 tys. ☎(0-116)36-54.
45241

FIAT 126 el (1995), 29000 km, ☎(087)19-74-71 po godz. 20.00.
45061

FIAT 126p (1983). Zambrów, ☎71-29-25.
44907

FIAT 126p (1993) -sprzedam, ☎(0-87)67-01-44.
45144

FIAT 126p (1993). Łomża, ☎16-31-56.
45190

FIATA Cinquecento 700 (1994), Godlewski Mieczysław, Kamińczyk Wielki, gmina Boguty, ☎(0-85) 775-349.
45163

FIESTA Ford (1993). Budy Czarnockie, ☎(0-86)19-14-23.
45204

FORD escort 1,4 (1991), 80 tys. czerwony 21900, ☎(0-117)31266.
44781

FORD Fiesta 1800 diesel (1991) biały -sprzedam, Gołdap, ☎15-86-22.
44126

FORD grenada -tanio! ☎543-483.
45300

GOLF II Gti (1991), 92 tys. km, Sokółka, ☎55-91.
45326

JELCZ 315 (1981), 126p (1990). ☎437-651 po 18.00.
45004

JELCZ 317 (1984) naczepa dwuosiowa, Grajewo, ul. Sportowa 15.
44771

JELCZ 325 DH (1986) +przyczepa, ☎(087)10-27-25 do 15.00.
45089

JELCZA -długi, wywrot 3 strony lub zamiana Star, ☎(0-119)44-055.
45155

JELCZA 315, wywrot. Łomża, ☎180-601.
45151

JELCZ długa wywrotka, Sztabin, ☎54.
44784

LANCJA dedra 2000 turbo (1992), 4 WD, pełne wyposażenie. ☎(087)67-90-75.
45304

LIAZ +przyczepa 11,5 tony (1988), stan b.db. 50 tys. +VAT. Toczyłowo 6 (3 km od Grajewa).
45225

ŁADA (1991), ☎(0-86)183-713 po 20.00.
45153

ŁADA 2107 -XI 1988 rok, ☎(086)71-11-29.
44787

ŁADA Samara (1993), Mrągowo, ☎25-83.
45307

ŁADĘ 1300 (1988), Augustów, Westerplatte 3/9.
45275

ŁADĘ 2107- 1500 (1989). Supraśl☎18-320.
45219

MAZDA 626 honda accord ex (1995), ☎(0-85)15-26-38.
44954

MAZDĘ 323 F (1991) -sprzedam, ☎(0-87)66-35-79.
45289

MITSUBISHI galant 1,8 TD (1988), 16.500,-. Mitsubishi colt GTI (1990), 20.500,- Autohandel Futura, ☎75-10-15.
45074

MOTOCYKL MZ ETZ 251, stan bdb. (1988), ☎(08672)52-85.
44606

OKAZJA ford mondeo (1994 rok) 1600 kombi, ☎(08672)56-05 pilnie.
45172

OMEGA 2,0i (1987), katalizator, ABS, felgi aluminium, hak, centralny zamek, podgrzewane siedzenia, Augustów, Wojska Polskiego 51/37.
45277

OPEL astra (1992) -sprzedam, ☎(0-87)666-773.
45149

PEUGEOT 106, zadbany. ☎51-10-43.
45240

PEUGEOT 404, 1,9 benzyna (1989), szary metalik. Łomża, ☎164-054.
45187

PILNIE sprzedam Star 200 (1986), stan bardzo dobry, oplandekowany. Kołaki Strumienie, ☎(0-86) 186-879.
45330

POLONEZ 1,5 (1994) (benzyna -gaz), ☎(0-87)666-730.
45145

POLONEZA (1990) czerwony 110 tys. km - sprzedam, Suwałki, ☎67-81-54.
45246

POLONEZA 1,6 GLE (1993), ☎427-106.
45336

POLONEZA 1,6 GLI (VII,1995), ☎(087)10-54-14.
44862

POLONEZA 10 miesięcy, ☎(0119)47-494.
45274

POLONEZ caro 1500, list. 1992, Augustów, ☎46-633.
45280

POLONEZ truck (1995). ☎543-100.

POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO-99 ZŁ. UNIMOT ☎42-63-58.
43721

PRZYCZEPĘ chłodnię 8t sprzedam, ☎(0-86)19-13-20.
44870

RENAULT 19, 1,7TXE (1991), bogate wyposażenie, 3 drzwi, ☎(0-86)18-60-17, po 16.00.
45324

RENAULT Traffic 1,7E (1984) blaszak. Łomża, ☎(0-85)18-34-05.
45350

ROBURA kontener (1988), ☎(0-87)10-39-13.
45060

S-Z Punto 75 (1995), 29.500,-, elektryczny szyberdach, autoalatm, centr. zamek, szyby z pilota na cinquecento lub uno. ☎(0-85)452-421, ☎448-571.
45345

SPRZEDAM: wciągarkę samochodową (12 V), Mazda 626 (1985), ☎(0-86)18-62-54.
45329

SPRZEDAM audi 100 (1989) z pełnym wyposażeniem, ☎(0-119)43-555.
44780

SPRZEDAM Fiata 126, rok produkcji 1987, ☎(086)71-62-12.
45284

SPRZEDAM Jelcza z naczepą. Wygoda 81, k.Łomży.
45232

SPYCHACZ DT-75 z częściami, ☎(0-86)72-31-29.
44734

STAR 200 (1986), wiadomość: Augustów, Śródmieście 27/24, ☎(0-119)45-034.
45159

STAR 266 dłużyca 170-mln, ☎554-313w.284.
44959

STAR 28, lub zamienię na osobowy, ☎(0-87)10-09-79.
45221

STAR 29 używany, Suwałki, ☎(0-87)67-74-87.
44831

SZARADE lekko stukniętą (1984), diesel - sprzedam, ☎(0-87)68-10-86.
45147

VOLKSWAGEN golf 1,6D (1990). Łomża, 189-222.
45213

VOLKSWAGEN transporter (1985) 9 osób, chłodzony cieczą, ☎(0-86)189-015.
45333

VW Golf III TDI (1994), trzydrzwiowy. Giżycko, ☎(0-878)28-89 po 19.00.
44680

VW golf TD 1,6 100000 km (1990) 19000, ☎(0-87)67-77-16.
44747

VW polo 1,4 disel (1992 XI), ☎(0-87)66-70-97.
45293

WV polo 1,3 (1993), ☎(0119)31-12.
45281

ZASTAWA 1100 (1982) -tanio! ☎545-210.
45099

ŻUKA K-0701 luk (1992) ciężarowo-osobowy, ☎444-063.
45335

ŻUK blaszak, ☎(0119)464-71.
44960

❒ NAPRAWY

NAPRAWY silników diesel, benzyna. Elektroniczne ustawianie pomp wtryskowych. Regeneracja gaźników krajowych i zachodnich na oryginalnych częściach. Naprawa i regulacja rozpylaczy diesel. Czarna Białostocka, ul. Marszałkowska 24, ☎101-068.
44617

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431.
43248

SZLIFOWANIE wałów korbowych i cylindrów. Ekspresowa usługa. Cena konkurencyjna, faktura VAT. Białystok, ul. Zwycięstwa 47 (teren Centrali Rybnej) godz. 8.00 -16.00.
42438

❒ AUTOALARMY

ALAR -alarmy, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, ☎44-66-00.
41282

ALARMY, Auto- Komis, immobilisery, radiomontaż, solidnie, wieczysta gwarancja. ZBIGMAR Dąbrowskiego 20, ☎(0-85)536-392, ☎(090)263-697.
45295

AUTOALARMY, ☎320-106.
45265

AUTOALARMY -Zakład Najwyższego Zaufania -inż. Sosnowski, ☎511-473.
44328

AUTOALARMY. ☎445-878.
43366

❒ INNE



BIZNES

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
42859

"085-325-681", RZECZOZNAWCY...
22758

DYSPONUJĘ lokalem w centrum Białegostoku. Oczekuję propozycji współpracy. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 45198.
45198

INWESTORA poszukujesz -zadzwoń; ☎(0-85)435-939 (10.00 -16.00).
44777

POSZUKUJĘ straganu przy Kawaleryjskiej, ☎320-313.
45203

ZNICZE, lampiony, wkłady 70 wzorów. Suwałki, Wrzosowa 12, ☎(0-87)67-36-16.
43500

NAUKA

"KURSY komputerowe, ☎422-003 Multi-Train.
44284

ALLIANCE FRANCAISE kursy języka francuskiego. Zapisy 10.00- 17.00 ul. M.C. Skłodowskiej 14, tel. 45-71-31.
44092

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
15903
w Białymstoku, ul. Warszawska 2, tel. 435-106, 435-705 (8.00-16.00)
zaprasza na kursy języka:
❒ angielskiego ❒ niemieckiego
❒ francuskiego ❒ rosyjskiego
we wszystkich stopniach zaawansowania
oraz na kursy przygotowujące do egzaminów FC, w ICC

ANGIELSKI, ☎415-711.
42876

ANGIELSKI -korepetycje, ☎413-065.
44730

EGZAMINY na prawo. ☎42-72-52.
43522

JAZDA Fiatem Uno, ☎614-926.
42771

JĘZYK polski, matematyka -tanio, ☎546-515.
44909

KURS języka angielskiego, ☎752-702.
44915

KURS języka niemieckiego, ☎752-702.
44916

KURS Usługowego Prowadzenia Księgowości, ☎416-137.
43596

OLC -kursy komputerowe, księgowości komputerowej (bezrobotnym zniżka). ☎422-797, ☎423-246.
44675

PSYCHOLOGIA zaocznie, różne specjalności. ☎532-413.
44186

TURYSTYKA

BRUKSELA -poniedziałek, ☎633-500, ☎610-624.
45260

COTYGODNIOWE przewozy osób do Niemiec Firmą TRANS -EXPRESS. Augustów ☎(0119)46-724, Niemcy ☎(02323)89-297.
44677

LICENCJONOWANY kurs pilotów wycieczek, ☎444-404.
44722

LICENCJONOWANY kurs pilotów wycieczek zagranicznych, Almatur, ☎428-943.
45063

MIKROBUS osobowy do wynajęcia. ☎54-55-44.
44102

SANATORIA: Polska, Litwa. "Ocean", ☎44-44-04.
45227

USA, Wielka Brytania, "Promessa", Piłsudskiego 11/2, (10.00 -16.00).
45276

ZAKUPY

❒ SKLEPY

"DOMOFONY ładne i niezawodne. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656.
43617

"ANTENY satelitarne i naziemne. Rabat na paszport Polsatu. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656.
43619

ANTENY satelitarne AGD, RTV, telefony. Grajewo, Centrum 26/2, ☎(0-8672)28-96.
44183

MEBLE zachodnie wypoczynkowe używane, Mieszka 14, lokal 25, ☎32-32-43.
40418

MYJKI ciśnieniowe. Zwycięstwa 47, ☎52-34-52.
43719

PIECE, grzejniki, ☎514-673.
44306

SAUNY "Klafs" budowa, wyposażenie. Wyszyńskiego 2/1. ☎44-44-88.
45313

TANIE meble, obciąganie guzików, nabijanie nap. Malmeda 7, ☎436-260.
44829

❒ HURTOWNIE



"JEANS -spodnie, spódniczki: dziecięce, damskie, męskie. Zwycięstwa 8B, ☎518-449.
44797



SOKOŁOWSKIE ZAKŁADY MIĘSNE S.A.
w Sokołowie Podl., al. 550-lecia 1
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI PATRONACKIEJ W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM, UL. JAGIELLOŃSKA 41
(dawna restauracja "Jagiellonka")
w godz. 6.00 - 16.00.
Uroczyste otwarcie hurtowni połączone z degustacją oraz losowaniem nagród (dla pierwszych 20 klientów) nastąpi w dniu 21.09.1996 r. (sobota) o godz. 15.00
15832

"CELIKO" herbaty, napoje granulowane. Suwałki, ul. Buczka 183, ☎(0-87)66-76-28.
44903

"SUWAREX" -słodycze "WALTERA", ceny producenta. Suwałki, Buczka 183, ☎(0-87)66-76-28.
44896

BEZPOŚREDNIO z TIRA odzież używana. Suwałki, ☎(0-87)669-515, 665-796.
37922

CEBULE kwiatowe -tanio! ☎415-859.
45287

HOLLAND -Hause, hurtownia odzieży używanej, wyprzedaż, atrakcyjne ceny, ul. Bagnowska 40, ☎755-374, ☎546-619.
44172

HURTOWNIA Kwiatów Sztucznych -27 Lipca 21B, ☎539-636. Ceny konkurencyjne!
45184

KALESONY 7,50 zł sztuka. ☎(0-85)511-305 w. 5.
43184

PARASOLKI ładne, proszę brać panowie, panie. Zwycięstwa 8B, ☎518-449.
44798

POMPY C.O. HYDROFORY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
15377

SŁOIKI, zakrętki, kosiarki, opryskiwacze, iglaki, doniczki, meble ogrodowe, grille, węgiel, siatka ogrodzeniowa, węże, muchozol, beczki, folie. Łomża, Plac Niepodległości 12, ☎(0-86)16-40-30.
37436

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna łożysk, pasów napędowych, uszczelnień, Augustów, Młodości 38, ☎(0-119)45-130.
44782

❒ PRODUCENCI

KOROWARKI do pali ogrodowych, ☎762-440.
45301

NAJWIĘKSZY producent atestowanej kostki brukowej sprzeda kostkę. Białystok, Komunalna 3 ☎538-822, ☎539-781.
45285

PRODUCENT -sztuczne futra, kożuchy, rajstopy, ☎0-42 11-14-46.
43543

TANIE wieszaki konfekcyjne 12 do 40 gr/szt. (5 rodzajów), ☎ (0-42) 19-31-74.
45357

ZDROWIE

"GINEKOLOG Teresa Grycz -poniedziałki, środy, piątki od 16.00, Kiejstuta 5 (od Szosy Płn-Obw.). ☎75-55-89.
43518

APARATY słuchowe, Krakowska 5, ☎422-268.
42842

CHCESZ schudnąć? Zadzwoń. ☎(0-86)18-15-77.
45193

15787
BIAŁYSTOK, ul. Parkowa 6, tel. 322-022, 324-162
PRYWATNA KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
❒ operacje ginekologiczne ❒ porody w znieczuleniu ❒ USG ❒ diagnostyka ❒ szpital pełni dyżury całodobowo ❒

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką). Chirurgia ogólna i onkologiczna. Kriochirurgiczne leczenie żylaków i zmian skórnych. Informacja, 454-163, 633-704 (15.00-18.00), sobota (13.00 -16.00). Onkologiczna: ☎531-405. Punkcje cienkoigłowe, ☎434-731.
39685

GABINET Stomatologiczny, Ewa Tomaszewska, specjalista protetyki. Kowieńska 4, ☎520-870.
44793

GINEKOLOG dr med. Andrzej Rudziński, Wyszyńskiego 19/73. Wtorek, piątek 16.00 -18.00, sobota 10.00 -12.00, ☎42-41-52.
44794

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4 -od Jagienki, poniedziałki, środy (16.00 -17.30), ☎dom. 761-828 (wieczorem).
44378

LECH Kostewicz, specjalista ginekolog -Ostrołęka, ul. Łęczysk 54a. Pełny zakres -leczenie bezbolesne. Codziennie (12-13), inne godziny pod telefonem ☎(0-29)50-64.
41038

MASAŻ, rehabilitacja u pacjenta, ☎542-736.
44921

MEDIN bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok, 422-268.
42843

NEUROLOG dziecięcy "Konsylium". ☎420-433.
43537

PRO-DENT gabinet stomatologiczny Bogumił Cechmistro, pełny zakres usług stomatologicznych, Wyszyńskiego 2/1, lok. 302 (Koral), ☎451-200.
44758

PRYWATNA Przychodnia. Sokółka, Grodzieńska, ☎(11)22-81.
44729

PRYWATNE Gabinety Ginekologiczne, dr med. Janusz Tomaszewski, Kowieńska 4, ☎520-870, Wyszyńskiego 19/73, ☎424-152.
44795

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Krakowska 5, ☎422-268.
42844

SPECJALISTA chorób skóry, od 16.00, ☎52-30-35.
43533

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

KASZARNIA w Hajnówce prowadzi skup jęczmienia, ul. Białostocka 11, ☎(0-835)28-10.
44878

KUPIĘ pług 5-skibowy, hydrauliczny. Janów k.Sokółki, tel. 34.
45321

ZBOŻE paszowe, jęczmień, pszenżyto, łubin. Posiadam w sprzedaży stałej autokarmniki Verba nowe i używane. Rachunki, ☎(0-85)15-19-19.
45207

❒ SPRZEDAM

BIZON Z-50. Kolno, ☎78-35-28.
45216

CIĄGNIK C-330M (1990), ☎15-35-88, 15-25-68.
44846

CIĄGNIK C-360 10 sztuk cyklopy sztuk 2 przyczepy D45 sztuk 2, Rajgród, ☎(086)72-16-70.
44774

CIĄGNIKI C-360 20 szt., C-3603P 4 szt., U-1012, C-385A, ładowacz cyklop 2 szt., prasy kostkowe 3 szt., przyczepy różne, kombajn ziemniaczany. Toczyłowo 6 (3 km od Grajewa).
45226

CIĄGNIK niemiecki Dżon Dere trzycylindrowy, typu 3P -sprzedam. ☎(0-116)36-54.
45242

CIĄGNIK U-1222, (1985), C-385 do remontu, naczepę do "Harchowca", siewnik "Polanini6", ☎(0-8984)86-24.
45309

CIĄGNIKI ROLNICZE
- wszystkie typy
MASZYNY ROLNICZE
GLOBTEX s.c. Białystok, al. 1000 - lecia Państwa Polskiego 4, tel. 539-630
Mońki, ul. Łącka 43, tel. 163-278
15873

CIĄGNIK Ursus 902 i T-25, Sidorek Stanisław, Żywa Woda koło Suwałk -sprzedam.
45291

CIĄGNIK zrywkowy LKT-80. ☎(0-85)185-171.
45191

FOLIA do belowania sianokiszonki, Pisz, ☎(0-117)347-86.
44513

GOSPODARSTWO 12,52, nowe budynki, sad. Sierki 72 16-080 Tykocin. ☎(0-798)121-03.
45218

GOSPODARSTWO rolne, z budynkami, sprzętem rolniczym. Mężenin 2, gm. Rutki.
45290

JUMZ (1987) z osprzętem 2400 m/h, ☎ (11)39-03, Mieleszkowce 1.
44757

KLACZ 3 lata z licencją, młocarnię, ☎(0119)47-984.
44994

KNURY hodowlane, ☎(0-8984)86-25.
45308

KOMBAJN Bizon, roztrząsacz dwuosiowy, przyczepa samozbierająca, Jelcz 325. ☎(0-86)78-55-98 wieczorem.
45197

KOMBAJN buraczany "Clajne" stan idealny, Budziszewo 10, 18-323 Zaręby Kościelne.
45286

KOMBAJN do zbioru buraków Neptun stan bdb, ☎(0-86)76-16-91.
45346

KOMBAJNY buraczane Stoll V 202 3 szt. używane, cena od 58.000 zł. "AGROLAND", 18-100 Łapy przy cukrowni, ☎(0-85)15-23-81.
44491

KOMBAJNY ziemniaczane, prasy, traktor -niemieckie. Kolembrody 165 gm. Komorówka Podlaska, ☎(0-57)44-19-97 po 18.00.
45236

GAZETA **Współczesna** **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ LUB 2 ZŁ**

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 1 zł) lub 9 słów (ogł. za 2 zł), łącznie z adresem (telefonem):

Ilość publikacji
☐ x 1 zł ☐ x 2 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Publikacje pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Ogłoszenia za 1 zł i 2 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).
5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).
Kupon ważny do 30 września 1996 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku Zarząd Dróg w Suwałkach, 16-400 Suwałki, ul. Przytorowa 24, tel. 664-258, fax 664-259 ogłasza

przetarg nieograniczony na

ZIMOWE UTRZYMANIE DRÓG KRAJOWYCH I WOJEWÓDZKICH w sezonie 1996/1997, tj. zwalczanie śliskości zimowej oraz odśnieżanie dróg administrowanych przez tut. Zarząd wraz z dostawą materiałów do zimowego utrzymania.

Oznaczenie przedmiotu zamówienia według EKD - 45.23. Termin realizacji - okres zimowy 1996./97. Postępowanie nie zostało poprzedzone kwalifikacją wstępną. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego. Uprawniony do kontaktów z oferentami: Halina Łabędzka.

Zamkniętą kopertę z ofertą. oznaczoną: "Zimowe utrzymanie dróg" należy złożyć w Zarządzie Dróg w Suwałkach w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia 7.10.1996 r. do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7.10.1996 r. o godzinie 10.00 w siedzibie zamawiającego. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający następujące warunki:
-dostarczą zamawiającemu oświadczenia i potwierdzenia wymienione w art. 22 ust. 2 i 4 z dn. 10.06.94 r. Ustawy o zamówieniach publicznych
-powinni posiadać doświadczenie w pracach przy zimowym utrzymaniu dróg. Szczegółowe określenia wymagań zostały zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

(15858)

FIAT
126 el
we wrześniu w
KONRYSIE
z pakietem promocyjnym
(bez katalizatora)
KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. 516-364 i 516-444 15925

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „WEL" Spółka z o.o.
13–230 Lidzbark, ul. Zieluńska 9, tel./fax (0–215) 617–38.

- ***1. Sprzeda trak DTRA – 63, rok produkcji 1977, z układem hydraulicznym i szafą sterowniczą. Stan idealny.***
- ***2. Ładowarkę Ł–200, rok produkcji 1982.***

(15835)



KOMBAJN zbożowy Class, Karczewski Mirosław, Karoliny 8, 16-310 Sztabin. 44962

KOMIS Ełk, ☎(0-87)10-13-21: prasy różnego typu, schładzarki do mleka. 44263

MŁOCARNIĘ 7, przyczepka samochodowa oplandekowana -sprzedam, Lipówka 8, Raczki 556. 44655

PRASĘ niemiecką, zbiornik do mleka niedrogo -sprzedam, Łodygowo 13, ☎(0117) 39-502. 44518

PRASY, zbiorniki, młocarnię, Dragunajtys, Jeziorki, gm. Augustów, ☎(0-119)42-143. 44978

PRASY części, przewracarki, zbiorniki chłodzące ciągniki, ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-119)49-277. 44827

PRASY różnego typu, Mścichy 81 k.Radziłowa, ☎(0-8672)24-54. 45171

PRASY Welger, Fahr, zbiorniki na mleko, części zamienne. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0117)347-86. 44516

PRZYCZEPY do zbierania siana i rozrzutniki wykonuje zakład. Ignanie Nowe koło Siedlec, ☎ 025/24-710. 44080

SCHŁADZARKĘ do mleka 100 l. Zabiele 133, ☎(0-85)16-16-55. 45078

SIECZKARNIĘ do kukurydzy, traw, buraków, Dragunajtys, Jeziorki, ☎(0119)42-143. 44966

SPRZEDAM C-260, Ciszewo 12 k.Grajewa, Cybula. 45165

T-25 (1993), samozbierająca, Mirosławiec, ☎(0-119)47-959. 44999

URSUS 1012 turbo, ☎(0-85)192-617 wieczorem. 45354

URSUS 4514, beczkowóz 6000l, nowe, Zambrów, ☎(0-86)713-740. 44920

URSUS 914. Koty 13, gm. Łomża. 45353

VISTULA, prasa, wóz 20, gospodarstwo rolne 10,05. Górne 1, gm. Gołdap. 44900

WYCANARKI do kiszonki -toporowe, łańcuchowe. Szczuczyn, ☎(0-8672)56-05. 44027

ZETOR 7211 (1985), ☎(0-87)67-24-61. 44902

ZIEMNIAKI jadalne, Sztabin, ☎54. 44785

ZIEMNIAK jadalny, Mońki, Słowackiego, ☎16-27-97. 44760

ZWIERZĘTA

BULLTERRIERY, ☎18-16-83. 45320

DOBERMAN pięciomiesięczny rasowy, ☎(0-117)36-302. 44754

JAMNIKI czarne krótkowłose -sprzedam, ☎544-402. 45032

RATLERKA lub spaniela tybetańskiego -kupię. ☎(0-87)677-584. 45299

ROTTWEILERY, szczenięta z rodowodem, ☎(0-119)46-361. 45156

ROTTWEILERY -szczenięta, ☎619-785. 45182

ROZPROWADZAM -sprzedaję knury ras mięsnych. ☎(0-87)67-52-05. 45244

SPRZEDAM klacz małopolską i źrebaka, ☎324-430. 45173

SPRZEDAM szczenięta dobermany, wiadomość, ☎(086)71-62-12 po 16.00. 45282

SZKOLENIE psów przez Związek Kynologiczny. ☎75-22-46, ☎75-59-41. 44997

RÓŻNE

❐ KUPIĘ

KUPIĘ skóry z nutrii. ☎(0-87)67-74-25.

SCANDID FOOD SP. Z O.O. ZAKŁAD CHOJNY STARE, K. ŁOMŻY, ☎(0-86)16-34-21 LUB 22 SKUPI KAZDĄ ILOŚĆ CZARNEGO BZU; CENA ATRAKCYJNA. PONADTO ZAKUPIMY 50 TON JABŁEK PRZEMYSŁOWYCH. 45337

SKUP kamienia polnego o średnicy 5- 15 cm. Budowa oczyszczalni ścieków w Mikołajkach, ☎(0-878)166-14. 44674

WÓZEK widłowy, ☎762-339. 44818

❐ SPRZEDAM

"PREFABET" BLOCZKI FUNDAMENTOWE M2, M4, M6/12, M6/14, STYROPIAN M15, M20, M30. NAJNIŻSZE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ. TRANSPORT, ☎547-201, FAX. 547-101. 45011

AMERYKAŃSKĄ suknię ślubną, ☎52-16-27 po 18.00. 44987

BALE dębowe różnej grubości, ☎(0-85)30-42-28, ☎0-90631648 godz. 7.00 -18.00. 45264

CYSTERNĘ z dystryburatorem, ☎511-466. 45255

DĄB po przetarciu Giżycko, ☎42-41 wew. 458. 45303

FREZARKĘ do metalu typ. 6R82G i gilotynę - sprzedam. ☎(0-87)66-34-09. 45343

GITARĘ elektryczną z osprzętem. ☎543-483. 45302

KOMBAJN buraczany neptun posejdon, betonomieszarka, dźwig kamaz tatra, ☎(0-536)515-099. 45169

KOMPUTER 486DX2/66, 8RAM, 420HD, ☎323-149. 45214

KOPARKO spycharka Białoruś budowlana BX (1985), Grajewo, Boczna 27, ☎(08672)45-29 po 17.00. 44851

KOPARKO spycharkę JUMZ. ☎(0-86)78-55-98 wieczorem. 45196

KOZY. ☎437-385. 45179

LADY chłodnicze, chłodziarki oszklone tanio, ☎0-89/33-44-06. 44321

OBRABIARKI DO DREWNA dobre i tanie oferuje producent: Zakład Mechaniki Maszyn w Krakowie, ul. Dekerta 9. Tel. (0-12)56-14-52, fax. (0-12)56-23-08.

OGRZEWANIE NAJTAŃSZE Z MOŻLIWYCH, ☎547-201. 44876

PARKIET -producent, ☎753-662. 41750

PARKIET -producent, ☎(0-85)194-154. 43568

POLIETYLEN HDPE LDPE. Tel./fax (0-89) 84-81-41. 42878

PRASY do słomy Welga AP41, eternit z odzysku. Łomża, ☎160-341. 44908

PRZYCZEPĘ campingową prod. niemieckiej, Augustów, ☎46-633. 45278

PUSTAKI -Wytwórnia Elementów Wiórobetonowych -Nowodworce, ☎761-370, ☎761-739. 45148

SADZONKI truskawek Senga Segana, ☎(087)19-75-86.

SOLARIA, ☎(0-58)21-76-63. 42919

SOLARIA, ☎0-58 46-27-16. 44323

SPRZEDAM dryling 12/70, 7/65R, ☎631-300. 44765

SPRZEDAM nową sprężarkę do C-330 silnik wolnoobrotowy tanio, ☎(0-119)42-016. 44865

SPRZEDAM organy Yamaha 4600. Łapy, 15-20-12 grzecznościowy. 45164

SPRZEDAM worki wiskozowe po paszy, 2000 sztuk. Łomża, ☎16-43-63. 45344

STARĄ tokarkę, ☎(0-85)102-246. 45016

SUKNIA ślubna, szczupła osoba, ☎327-493.

TANIE, GOTOWE NAGROBKI GRANITOWE. CHCEMY SPRZEDAĆ WSZYSTKIE "ŚWIĘTA ANNA", ŁOMŻA, POZNAŃSKA 156, ☎180-801. 45338

TANIO! Używane palety kryte i europalety, ☎(0-85)30-42-28 godz. 7.00 -18.00. 45262

TANIO wierzba na opał, ☎75-40-03w.38; ☎541-083 po 18.00. 45252

TRAK taśmowy rzemieślniczy, ciągnik C-355, ładowacz zawieszany, ☎(0-87)19-71-12. 45220

TRAK typ TGP-I prześwit 70 cm, produkcji FOD Bydgoszcz, ☎(0-87)15-86-17 do 15.00. 44609

WIBROPRASOWANE: trylinka, bloczki fundamentowe M-4, M-2, płytka chodnikowa 35x35, 50x50. ☎185-350. 42985

WTRYSKARKI + formy tanio. ☎(0-87)78-32-27. 45340

WYPOŻYCZALNIĘ kaset wideo. ☎520-915, ☎751-405 po 21.00. 45124

ŻAGLÓWKA, 470-tka, ☎755-789. 45305

❐ INNE

GARAŻ przy Proletariackiej do wynajęcia. ☎522-542. 45097

MATRYMONIALNE

FLORYDA, FLORYDA!!!!! Jeżeli jesteś wolny, wolna i chcesz mieszkać na Florydzie napisz do nas. Mamy dużo ofert. E/M Florida P.O. BOX 934902 MARGATE FL. 33060-USA. 44478

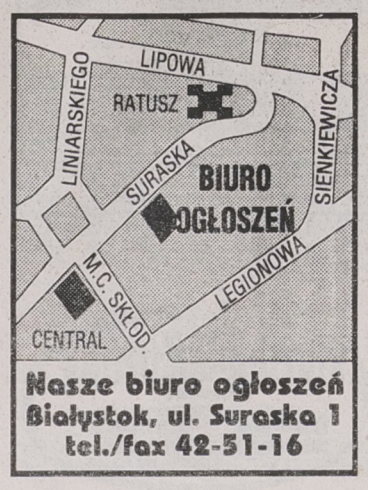

SAMOTNI! Wartościowe Panie, solidni panowie założą rodziny -fotooferty, adresy "MAŁŻEŃSTWO", 29-950 Lublin 1, skrytka 407. Paniom bezpłatnie. Napisz zaufaj!. 45279

WOLNY, 43 lata, 185, własne M, samochód, pozna panią bez nałogów, dziecko mile widziane. 11-510 Wydminy skr. poczt. 2. 44814

OGŁOSZENIA I REKLAMY

Przyjmują współczesna

Augustów
- Rynek Zygmunta Augusta 7 tel (0-119) 36-31 Sklep Wielobranżowy
- **Augustów** Rynek Zygmunta Augusta 27 tel./fax (0-119) 34-51, fax 37-33 ZH-P "SCh"
- **Białystok** ul. Suraska 1 tel./fax (0-350 42-51-16 Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski** ul. Widowska 4 tel./fax (0-85) 30-35-22 "KONZEPTION II"
- **Ełk** ul. Małeckich 2 tel. (0-87) 10-85-05 Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- **Grajewo** ul. Piłsudskiego 6/7 tel./fax (0-86) 72-26-23 "UNIVERS" Biuro Obrotu Nieruchomościami
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. (0-878) 52-80 Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. Piłsudskiego 14, Usługi Komputerowe
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 Oddział "GW"
- **Olecko** ul. Pl. Wolności 13 tel. (0-116) 21-63 Sklep "U JANKA"
- **Pisz,** ul. Okopowa 3a, tel. (0-117) 329-61, BP "ORBIS"
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka** ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (11) 41-89 "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchom
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 Oddział "GW"
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. (0-117) 727-46 "EKOMAZUR"
- **Wysokie Mazowieckie,** ul. Długa 22, tel. 75-24-08, wypożyczalnia kaset video
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 MOK
- **Zambrów** Al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 71-25-25 "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi, tel. 42-05-21.

Życie w „kołchozie" ma swoje prawa

BRAMKA

„Piłka jest okrągła, a bramki są dwie" – mawiał przed laty Kazimierz Górski. Zasłużony trener ma na pewno rację. Koło bloku nr 4 przy ul. Norwida w Augustowie dzieci, przy pomocy dorosłych, postawiły jedną bramkę i sytuacja przypomina kwadraturę koła. Naprzeciw siebie stanęły dwie drużyny. W jednej grają zwolennicy bramki, w drugiej znajdują się ci, którzy domagają się jej usunięcia. W roli sędziego występuje Spółdzielnia Mieszkaniowa, deklarująca bezstronność. Póki co, „zawodnicy" ze sobą nie rozmawiają, a niektórzy przestali się sobie kłaniać.

JERZY MARKS

Bramka z okorowanych żerdzi pojawiła się na wiosnę. Postawiono ją kilkanaście metrów od balkonów budynku nr 4 przy ul. Norwida.

– Zarzucaliśmy Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie nieprzestrzeganie prawa, w szczególności prawa budowlanego. Pan prezes podczas rozmowy stwierdził, iż żadnej odpowiedzi nie udzieli, a wszelkie sprawy związane z bezprawnie stojącymi budowlami powinny być załatwiane między mieszkańcami – mówi „kapitan" zespołu – nazwijmy go „A", Antoni Kunicki.

– Stawiamy zatem pytanie: Za co bierze pan prezes pieniądze? Jeśli uważa się być zwolnionym od prowadzenia nadzoru nad podległym terenem – wtórują inni „zawodnicy".

Jest jakiś konflikt

twierdzą w spółdzielni. Zaraz jednak dodają, iż nie mogą się zbytnio angażować.

– Obowiązuje u nas normalna demokracja – informuje prezes Zarządu SM, Tadeusz Wasilewski. **– Nie możemy się wypowiadać po żadnej ze stron. Gospodarzami są sami mieszkańcy. To oni muszą wzajemnie się dogadać.**

Bramka do gry w piłkę nożną, zgodnie z prawem budowlanym, jest obiektem małej architektury. Jej ustawienie wymaga zgłoszenia właściwemu organowi. Z przepisów jasno wynika i nie trzeba być uczonym, że Zarząd powinien wszcząć w tej sprawie postępowanie urzędowe – przekonują w obozie „A".

O sprawie powiadomiono również (pismem z 20 lipca br.) Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Rejonowego w Augustowie.

– Kiedy problem nie dotyczy bezpośrednio naszych kompetencji, to człowiek nie bierze go do głowy – wyznaje pani kierownik wydziału.

– Jesteśmy powołani do administrowania budynków, a nie dusz i poszczególnych osób – tłumaczy ledwie rozjemczą postawę władz Spółdzielni, wiceprezes jej Zarządu, Zbigniew Korsak.

Spółdzielnia, chcąc nie chcąc, musiała się trochę zaangażować. Nawet pomimo „normalnej demokracji".

Kłująca pigwa

„Zawodnicy" boczą się na siebie i nie rozmawiają. Niektórzy przestali się kłaniać. Kibice pukają się w czoło. Może nie rozumieją zasad tej gry. Wydają się proste. Chodzi wszak o społeczne współżycie.

– Sprawa jest śmieszna. Wstyd, że w ogóle zaistniała – uważa jeden z liderów przeciwników, drużyny „B", Wiesław Wyszyński. **– Zawinił brak zdecydowanego działania spółdzielni. Wszystko zaczęło się już dwa lata temu. Na placu przed blokiem pojawił się domek, taki do zabawy dla najmniejszych dzieci. On też zawadzał. Budkę zlikwidowano. Udało się z jednym, zabrano się za plac zabaw. Teraz za bramkę. Panu Kunickiemu zawsze coś przeszkadza. Czuje się, jak na swoich włościach.**

Jeden z mieszkańców porównał kapitana zespołu „A" do telewizyjnego gospodarza domu – Anioła.

– Nie przesadzajmy. Norwida 4 to nie to samo co Alternatywy 4. Nikt nam jeszcze nie każe śpiewać w chórze. Murzyna też nie mamy – zwraca uwagę ktoś inny.

– Pan Kunicki bawi się w ogrodnika. Zachęca do tego również innych – ciągnie W. Wyszyński. **– Sadziłby tylko krzewy, drzewka i kwiatki. Wszystko odbywa się, niestety, kosztem terenów przeznaczonych na plac zabaw. Grządki dochodzą do samej piaskownicy. Tuż obok rośnie w szeregu kłująca pigwa. Jej kolce są niebezpieczne dla najmłodszych. Pan Kunicki ma jednak dzieci już odchowane i nie może niczego zrozumieć. To samo z bramką, którą jej przeciwnicy nazywają szubienicą.**

Podobną opinię wyraża Małgorzata Grąbczewska, żona Jerzego Grąbczewskiego (trenera w „Sparcie") – też lidera grupy „B".

– Mamy do czynienia z przejawem najzwyklejszej złośliwości – mówi Grąbczewska. **– Dziwię się tylko, iż objawia się ona najbardziej w postępowaniu pedagoga, który całe swoje życie poświęcił dzieciom i młodzieży. Jak może bezkarnie wydzierać ziemię pod warzywa, pomniejszając tereny do czynnej rekreacji. Moim zdaniem, huśtawki, piaskownica, ani bramka nikomu krzywdy nie wyrządzają. Dzieci mają prawo do zabawy. Przecież nikt nie gra w tę piłkę na okrągło. Należy też mieć wyrozumiałość dla tych rodziców, którzy swoje pociechy chcą mieć pod ręką i „na oku". Życie w „kołchozie" ma swoje prawa i trzeba się do nich dostosować. I jeszcze jedno. Kopanie piłki jest chyba lepsze od chuligaństwa.**

Syn Grąbczewskich, 15-latek, znalazł pod wycieraczką anonimową kartkę: „Kochany Roberciku co ty robisz..."

Kto gole strzela

– Nasi adwersarze mieszkają przy ul. Chreptowicza, głównie pod „trzynastką". Dobrze im się wymądrzać – nie daje za wygraną Jerzy Walczak z „A". **– Bramka i plac zabaw są pod naszymi balkonami, nie pod ich. Nieprawdą jest, iż w piłkę grają wyłącznie małe dzieci. Kopią ją też starsi chłopcy, często z dalszych budynków. Skądinąd wszystkie mogą korzystać z boiska szkolnego. Tylko kawałek drogi stąd.**

Antoni Kunicki wylicza. Postawienie bramki nie może być: zagrożeniem bezpieczeństwa, pogorszeniem stanu środowiska, pogorszeniem warunków zdrowotno-sanitarnych i zwiększeniem uciążliwości dla terenów sąsiednich.

– Zagrożenie bezpieczeństwa dla ludzi i mienia już nastąpiło – dowodzi Kunicki. **– Wybito szyby w mieszkaniu Narcyzy Dworakowskiej, piłka uderza w balkony i uszkadza przedmioty dekoracyjne, to jest kwiaty. Pogorszenie stanu środowiska polega na niszczeniu zieleni, natomiast warunków zdrowotno-sanitarnych na krzykach i hałasie, spowodowanym uderzeniami piłki. Wszystko razem stwarza uciążliwości.**

Drużyna „A" jest zahartowana w rozgrywkach, nie tylko chyba w lidze podwórkowej. W jednej z wcześniejszych rund wprowadziła do gry swojego asa, wyjętego nie byle z czego, bo ze spółdzielczego regulaminu.

– Paragraf siódmy, punkt trzeci jest wyraźny: „Zabrania się gry w piłkę nożną w pobliżu budynków". Zapis ten odczytać można w regulaminie umieszczonym w gablotach na każdej klatce schodowej – mówi Kunicki.

As, który miał strzelić decydującego o zwycięstwie gola, otrzymał jednak czerwoną kartkę i musiał zejść z boiska.

– Wiceprezes Korsak odparował nam, iż regulamin jest przestarzały, bo pochodzi z czasów komuny. Ustalone wówczas przepisy nie przystają już do zmienionej rzeczywistości – mówi Jerzy Walczak.

– Kiedy z kolei wspomnieliśmy coś o interwencji policji, usłyszeliśmy, że skończyło się już państwo policyjne i bezprawia. O jaką, do diabła, rzeczywistość i o jakie tu państwo chodzi. Jesteśmy ludźmi starszymi i schorowanymi. Chcemy jedynie odrobiny spokoju...

Status quo

– Faktem jest, iż w dotychczasowym regulaminie pochodzącym z 1984 roku znajduje się zapis o zakazie gry w piłkę nożną – wyjaśnia wiceprezes Spółdzielni Korsak. **– Nie można go jednak wyrywać z ogólnego kontekstu. Wcześniej bowiem regulamin wspomina, iż podstawą i warunkiem właściwego współżycia mieszkańców jest koleżeńskość, spokój, wzajemna pomoc, zgoda i solidarne współdziałanie...**

– Chcemy zachować daleko idącą bezstronność – dodaje prezes Wasilewski. – **Ludzie oczekują werdyktu, urzędowej decyzji przecinającej trwający spór. Nie możemy tego uczynić, bo jak wspominałem wcześniej, demokracja ma swoje prawa. Spółdzielczość także. W takich sprawach, jak ta z bramką, powinni decydować sami mieszkańcy, grupy członkowskie. Obecny regulamin jest zbyt szczegółowy i w tym sensie jest mocno przestarzały. To lokatorzy postawili bramkę i oni powinni wiedzieć, co dalej z nią zrobić.**

Jest już projekt nowego regulaminu, w którym nie będzie żadnej mowy o zakazie gry w piłkę nożną w pobliżu budynków. Obaj prezesi zaklinają się, iż zmiana nie ma nic wspólnego z konfliktem przy ul. Chreptowicza i Norwida. Drużyna „A" jest święcie przekonana, iż spółdzielnia nie chce brać na siebie odpowiedzialności – w tym przypadku i podobnych.

Spółdzielnia, jeszcze w lipcu, przeprowadziła wśród lokatorów (z 4 budynków) ankietę z trzema pytaniami: o bramkę, o żywopłot z pigwy i ogródki warzywne przy placu zabaw. M.in. w większości opowiedziano się za bramką.

– To manipulacja, gdyż tych, którzy mieszkają dalej, problem bramki nie dotyczy. Poza tym bramka znajduje się w miejscu, w którym jest i powinien być zieleniec – uważają w drużynie „A".

9 września w siedzibie Spółdzielni doszło do spotkania przedstawicieli Rady Nadzorczej i zwaśnionych stron. Kompromisu nie udało się osiągnąć. Przed zakończeniem zebrania Kunicki nie wytrzymał i wyszedł. W protokole znalazło się stwierdzenie o utrzymaniu obecnego porządku rzeczy. Drużyna „B" chyba się cieszy. Dzieci, choć poszły już do szkoły, też. Można trochę postrzelać. Z „A", jak bardziej się wnerwią, pójdą szukać sprawiedliwości w sądzie. Nowy regulamin zostanie zatwierdzony jeszcze we wrześniu. *„Waga tej sprawy nie powinna w ogóle pochłaniać tyle energii..."* – zapisano m.in. w protokole.

Rolnicy z Osowca ponoszą skutki niekompetencji gminnego urzędnika

Wyrok na łąki

Rolnicy z Osowca nie mogli kosić w tym roku ok. 100 ha łąk w trójkącie między Kanałem Rudzkim, Biebrzą i torem linii kolejowej Białystok-Ełk. Przyczyną nie była mokra wiosna, lecz fakt, że pozbawiono ich jedynej drogi dojazdowej do tego kompleksu. Sprawa dojazdu „do Gulskiego", jak nazywają to miejsce osowiacy, bulwersuje wieś już od maja.

MARIA KACZYŃSKA

Aby dostać się „do Gulskiego" z Osowca, trzeba zaliczyć kilka kilometrów zrujnowanej drogi asfaltowej, prowadzącej w rejon mostu na Kanale Rudzkim. Dawniej w ciągu tej drogi bezpośrednio przy moście znajdował się przejazd przez tor kolejowy. Droga za przejazdem prowadziła prosto na łąki. Kilka lat temu kolej zlikwidowała przejazd. Rolnicy, z braku innej możliwości, nadal pokonywali tor w tym miejscu. W tym roku, w maju, Biebrzański Park Narodowy zagrodził dziki przejazd solidną drewnianą barierką.

– To jest wyrok na łąki. Jeszcze rok – dwa i wszystko tu zarośnie – mówi sołtys z Osowca Andrzej Zyskowski.

Zalewowy teren w fatalnym trójkącie bujnie porastają badylowate trawy i zioła. Plenią się też zarośla. Zaledwie jeden sezon bez koszenia spowodował, że obecnie droga tuż za nasypem kolejowym ma już rozmiary wąskiej ścieżki. Po obu stronach napierają na nią wierzbowe krzewy. Dalej, za linią zarośli, rozciąga się szumiąca równina.

– Nikt w tym roku nie kosił – mówi sołtys; na odciętym terenie wytyczonych jest 68 działek, w większości należących do rolników z Osowca. **– Po co pracować, przecież siana na plecach się nie wyniesie.**

Gdyby nawet teraz była możliwość wejścia ze sprzętem do sianokosów, twierdzą rolnicy, jeszcze by dało się doprowadzić łąki do porządku. Pozostawienie na zimę chaszczy i starej trawy pogłębi straty wiosną. Bydło z Osowca siano „od Gulskiego" lubi jedynie pod warunkiem, że trawę kosi się wcześnie, gdy jest młoda i delikatna.

– I pomyśleć, że dawniej te łąki żywiły całą wieś – ubolewa Kazimierz Kochanowski. **– Ja rok w rok zbierałem trzy pokosy.**

Choć od kilkunastu co najmniej lat Osowiec ma do dyspozycji gdzie indziej inny kompleks łąk zmeliorowanych, „Gulski" wciąż stanowił cenne uzupełnienie bilansu paszowego gospodarstw.

Odcięli, żeby zdziczało

Rozżalenie i złość rolników w pierwszym odruchu zwróciły się przeciwko dyrekcji Biebrzańskiego Parku Narodowego.

– Chcą nas celowo odciąć od łąk. Liczą, że jak zdziczeją, to oddamy im za darmo – spekulują.

W dyrekcji BPN wyrażono z tego powodu zdziwienie.

– Dokumentację kładki uzgodniliśmy z Centralną Dyrekcją PKP w Warszawie – powiedział kierownik administracyjny. **– Wykonana została ściśle według tych uzgodnień.**

Kładka, wsparta o przyczółki starego mostu kolejowego, zapewnia turystom bezpieczne dojście do wieży widokowej, wzniesionej niedaleko toru na lewym brzegu kanału. Od brzegu kanału przechodzi w ścieżkę, którą z lewej strony, od toru, zabezpieczono solidną drewnianą barierą długości kilkudziesięciu metrów i wysokości ok. 1,5 m.

– Interesowała nas przede wszystkim sprawa bezpieczeństwa turystów – podkreśla kierownik. Na temat utrudnienia życia chłopom z Osowca nie chce się wypowiadać twierdząc, że „nie zna sprawy". Do kolei Park zwracał się tylko o dzierżawę terenu pod kładkę. O likwidację przejazdu nie musiał zabiegać, ponieważ żadnego przejazdu tam nie było. Kierownik słyszał, że rolnicy jeździli na łąki nielegalnie.

Za przyzwoleniem gminy

Zagadkę likwidacji przejazdu przez tor przy Kanale Rudzkim wyjaśnia Eugeniusz Szklanko z Urzędu Miasta i Gminy w Goniądzu: **– Na początku lat 90. kolej powołała komisję do przeglądu stanu przejazdów w związku z planowaną modernizacją linii Białystok-Ełk. Przedstawicielem gminy w tej komisji był pracownik UMG Sławomir Miller. Pracownik ten nie wniósł zastrzeżenia do zaproponowanej przez PKP likwidacji przejazdu przy Kanale Rudzkim. Rozebrano go w przeświadczeniu, że nikomu to nie sprawi kłopotu.**

Gdy rolnicy z Osowca zaczęli protestować, w 1993 roku ówczesny burmistrz Goniądza Zdzisław Studniarek zwrócił się do Centralnej Dyrekcji w Warszawie z prośbą o przywrócenie stanu pierwotnego. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odmową.

„Urząd Miasta i Gminy w Goniądzu, wysyłając na komisję w dniu 20.09.1990 roku p. Sławomira Millera miał świadomość, że powinna to być osoba kompetentna – uzasadniono. – P. Miller, reprezentujący w komisji interesy gminy Goniądz, uznany przez nas został za osobę najbardziej zorientowaną w możliwościach likwidacji przejazdu. Podczas pracy komisji nie wniósł żadnego sprzeciwu. P. Miller nie poinformował też przedstawicieli kolei, kto jest zarządcą drogi, w której ciągu znajduje się ów przejazd. Obecnie Centralna Dyrekcja OKP uważa, że stwierdzenie po trzech latach braku kompetencji obecnego w komisji przedstawiciela UMG, nie może być podstawą odtworzenia przejazdu..."

Rolnicy dalej przeprawiali się więc przez tor w tym samym miejscu, podsypując pod koła ciągników żwir i podkładając drewniane drągi. Stan taki prawdopodobnie trwałby znów latami, gdyby nie budowa kładki, która definitywnie odcięła łączność z terenami za torem.

Przegrana sprawa

– Nie skosili w tym roku. Jak nie skoszą w następnym, będzie po łąkach – Eugeniusz Szklanko potwierdza obawy rolników z Osowca.

Obecny Zarząd Gminy solidaryzuje się z ofiarami niekompetencji z poprzedniej kadencji samorządu. S. Miller od dawna już nie pracuje w Goniądzu, ale naprawienie skutków jego lekkomyślności jest bardzo trudne. Po majowej interwencji sołtysa z Osowca gmina już dwukrotnie występowała w tej sprawie do kolei, ale nie doczekano się nawet odpowiedzi. Burmistrz Jerzy Ryszkowski twierdzi, że jedynym sposobem na załatwienie sprawy jest zwrócenie się do PKP o zezwolenie na budowę przejazdu od nowa. Inwestycję tę najprawdopodobniej musiałaby sfinansować gmina, gdyż na kolei raczej się nie przelewa.

– Nas także nie stać – mówi Eugeniusz Szklanko. **– Tylko z pozoru budowa przejazdu kolejowego jest drobną sprawą. Wykonanie wymaga zatrudnienia specjalistów, którzy usuną podkłady i utwardzą podłoże. W okresie trzech tygodni, do stwardnienia betonu, z ruchu byłby wyłączony odcinek linii Osowiec-Grajewo. Gmina musiałaby ponieść koszt przewozu pasażerów z Osowca do Grajewa autobusami.**

Rolnicy z Osowca spotykają się przy szlabanie obok mostu psiocząc na PKP, Biebrzański Park Narodowy i Millera. W chwilach wzburzenia odgrażają się, że w nocy staranują ciągnikami szlaban i utorują drogę na łąki. Jednak, jak dotąd, nie stwierdzono uszkodzenia kładki.

– Jakiś złodziej ukradł tylko dwie listwy z barierki – mówi pracownik BPN. **– Skusiło go solidne drewno.**

Macarena, Carmen i matadorzy

Tego lata sewilskie gazety na pierwszych stronach rozpisywały się o „Macarenie", która od olimpiady w Atlancie stała się światowym przebojem, a w jej rytmie tańczył nawet sam prezydent Bill Clinton. Dlaczego akurat żurnaliści z Sewilli upodobali sobie tak bardzo ten temat? Dlatego, że interesuje to mieszkańców tego hiszpańskiego miasta, a zaraz się okaże, z jak wielu powodów.

W Sewilli jest duża dzielnica, zwana Macarena. Tylko tutaj zachowały się resztki murów obronnych z czasów mauretańskich, w tym brama, puerta Macarena. Niegdyś w skład umocnień wchodziło 12 bram i 166 wież. Tuż obok bramy znajduje się bazylika La Esperanza Macarena, czyli Matki Boskiej Dobrej Nadziei z Macareny.

Skąd ta nazwa: „Macarena"? Tłumaczy się ją dwojako. Pierwsza wersja mówi, iż pochodzi z czasów kolonizacji rzymskiej, która na terenach Hiszpanii zaczęła się w 210 roku przed naszą erą i trwała do początków V wieku. Otóż ziemie tej dzisiejszej dzielnicy Sewilli należały do Rzymianina Makariusa i od niego wzięła się nazwa. Inni jednak skłonni są przypisywać ją imieniu arabskiej dziewczyny; Maurowie w Sewilli panowali pięć stuleci, do 1248 roku, w innych częściach Hiszpanii – blisko osiemset lat.

Madonna, zwana przez sewilczyków po prostu La Macarena, uchodzi za najpiękniejszą w całej Andaluzji i jest bardzo popularna. Jej figura, pochodząca z XVII wieku, a właściwie tylko rzeźbiona twarz (z łzami na policzkach) i ręce, bo resztę stanowi wspaniały strój, znajduje się w ołtarzu głównym, ale w czasie obchodów Wielkiego Tygodnia wynoszona jest w procesji na ulice miasta. Za nią też podążają największe tłumy ludzi.

Semana Santa (Wielki Tydzień) świętowany jest w całej Hiszpanii, ale w Sewilli szczególnie widowiskowo. Przygotowania do niego rozpoczynają się na długo wcześniej, a zajmują się tym 52 bractwa, sięgające tradycją średniowiecza. Rywalizują one, które przygotuje piękniejsze, bogatsze stroje. W procesji niesione są dwie platformy (pasos): na jednej figura Matki Boskiej lub Jezusa, na drugiej przedstawienie Męki Pańskiej. Za nimi idą pątnicy. Wszyscy ubrani są w szaty z kapturami, przypominającymi nieco stroje Ku-Klux-Klanu. W 14-godzinnej procesji przemierzają około jedenastu kilometrów.

Proboszcza parafii Macarena indagowano, co sądzi o popularności piosenki i jak wpływa ona na kult Madonny. Odpowiedział, iż nie jest to akurat problem religijny, ale dobrze, iż łączy ona narody świata. Fakt jednak faktem: popularność ta sprawiła, że kościół w dzielnicy Macarena odwiedza coraz więcej turystów. Wstęp do samej świątyni jest bezpłatny, ale obok znajduje się interesujące muzeum, do którego można wejść tylko z biletem. Podziwia się tu przede wszystkim akcesoria procesyjne, zwłaszcza wspaniałe płaszcze Madonny, przygotowywane na Wielki Tydzień. Wiele z nich uszyto ze strojów ofiarowanych przez matadorów.



Sewilska Madonna „La Macarena"

Santa Maria de La Esperanza Macarena jest bowiem ich patronką. Najlepsi składają jej w darze swoje bogato haftowane szaty. Stanowią one także eksponaty muzealne. A Sewilla to drugi po Madrycie, ważny ośrodek corridy, walki cieszą się tu ogromnym zainteresowaniem, również wśród ciekawskich turystów. Miasto ma odpowiednią arenę.

Dzielnica Macarena przylega do Gwadalkwiwiru. Po drugiej stronie rzeki znajduje się La Isla de la Cartuja, gdzie podobno niegdyś spoczywały zwłoki Kolumba, zanim nie zostały przewiezione do Republiki Dominikańskiej. Otóż wyspa ta stała się terenem wystawowym Expo 92. Ogromne to przedsięwzięcie podjęte zostało w ramach obchodów 500. rocznicy odkrycia przez Kolumba Nowego Świata. Sprawiło też, że wszystko, co w pobliżu, zostało uporządkowane, wyremontowane. Renowacji poddano także bazylikę. Wybudowano siedem nowych mostów.

Tereny wystawowe stoją do dziś puste, władze miasta nie bardzo wiedzą co z nimi zrobić. Nie pierwszy to zresztą taki przypadek w Sewilli. W 1929 roku odbywały się tu targi państw amerykańskich, zwane także Expo 29. Na Placu Hiszpańskim i w parku Marii Luizy wybudowano 40 wspaniałych pawilonów. Pomysł targów jako stałej imprezy nie sprawdził się, do dzisiaj zostało tylko 14 budowli. Przetrwały te, w których umieszczono muzea, teatry. W pawilonie Argentyny znajduje się szkoła flamenco, a na wpół rozwalony, meksykański, adaptuje się właśnie na restaurację.

Tuż za Placem Hiszpańskim pokazuje się turystom starą fabrykę wyrobów tytoniowych, zbudowaną w latach 50. osiemnastego stulecia, należącą obecnie do uniwersytetu. Swojego czasu była to największa, po Escorialu, budowla Hiszpanii. Fabryka zatrudniała około czterech tysięcy kobiet. To właśnie tutaj Bizet umieścił początek akcji opery „Carmen".

Miastem pięknej Carmen Sewilla nazywana jest już od dawna. Czy odtąd kojarzyć się będzie także z Macareną? Tak czy owak radni dzielnicy już zastanawiali się, jak uhonorować twórców sukcesu canzony, nazywanej tu „naszą sevillaną".

Tekst i fot.
ANIELA ŁABANOW



Arena corridy w Sewilli

Już 20 bm. król muzyki pop wystąpi w Warszawie!

KONCERT ZA DWA MILIONY DOLARÓW

Rozmowa z **MARKIEM SZPENDOWSKIM,** *szefem agencji Viva Art Music, organizującej w Polsce koncert Michaela Jacksona*

– Piątkowy (20 bm.) koncert Michaela Jacksona na lotnisku Bemowo w Warszawie będzie niewątpliwie sprawdzianem przewidywalności polskiego rynku estradowego w Polsce. Ile biletów ma pan nadzieję sprzedać?

– Zgodnie z zawartą umową, na lotnisku może znaleźć się maksymalnie 125 tysięcy osób. Jeśli jednak sprzedanych zostanie 70 tysięcy biletów, to i tak będzie sukces. I rekord w historii naszego showbiznesu.

– Krytycy muzyczni już kilka miesięcy wcześniej ogłosili, że przyjazd Jacksona do Polski będzie najważniejszym wydarzeniem tego roku w branży muzycznej. Nie boi się pan ryzyka? Konkurencja wróży panu klęskę...

– Ryzyko jest zawsze. Już dawno musiałem je wpisać w swój zawód, inaczej nie mógłbym organizować żadnego koncertu.

– Koncert Jacksona nie jest pierwszym pana przedsięwzięciem. Wcześniej udało się panu sprowadzić do Polski Luciano Pavarottiego, Jose Carrerasa, Julio Iglesiasa, Arta Garfunkela... W czym tkwi największe ryzyko?

– Ryzyko podyktowane jest wieloma czynnikami. Oczywiście, liczba sprzedanych biletów ma tu znaczenie pierwszorzędne. Do tego dochodzi umiejętność opanowania ekipy obsługującej koncert.

– No właśnie, ile osób pracuje przy koncercie Jacksona?

– Blisko trzy tysiące. A ja w swojej agencji na stałe zatrudniam tylko kilkanaście osób. Całą obsługę muszę więc wynająć. To nie są moi ludzie, nie mogę o nich z góry powiedzieć, że są dobrzy, że są profesjonalni. Po prostu, sam tego nie wiem. Okaże się to dopiero w praniu, czyli podczas organizowania koncertu. I to też jest element ryzyka.

– Mówi się, że przebił pan konkurencję ofertą, w której były dane pogodowe z ostatnich 50 lat...

– Faktycznie, grubo wcześniej analizowałem długoterminowe prognozy pogody.

– I jaką pogodę będziemy mieli w piątek w Warszawie?

– Piękną! To się rozumie samo przez się!

– Rozmawiał pan kiedyś z Michaelem Jacksonem?

– Tak, i to nawet trzy razy.

– I jakie wrażenia?

– Na podstawie tych krótkich rozmówek nie mogę o Jacksonie powiedzieć nic złego. Ostatnio on sam mnie zapewnił, że z nim pracuje się łatwo.

– Uwierzył pan?

– To też jest moje ryzyko.

– Trudno było podpisać kontrakt z Jacksonem? Jakie stawiał warunki?

– Wbrew temu, co się powszechnie o nim mówi i pisze, nie wydziwiał.

– Kogo artysta z sobą przywiezie?

– W sumie przyjedzie z nim 160 osób. Na pewno nie będzie jego żony Lisy Marii Presley, ani ukochanej małpki.

– A sobowtóry, które wozi po całym świecie?

– Do Polski nie przyjadą.

– Co jeszcze Jackson będzie robił w czasie swojej wizyty w Warszawie?

– Przede wszystkim bez potrzeby nie będzie opuszczał swego apartamentu. Ale na pewno ma w planie zakupy w sklepie muzycznym oraz wizytę w jednym ze szpitali.

– Skoro jesteśmy przy służbie zdrowia... Ponoć na życzenie gwiazdy podczas koncertu zostanie uruchomiony specjalny szpital?

– Opieka medyczna to podstawowy wymóg takiego przedsięwzięcia, jak koncert na 100 tysięcy osób. Bez tego nie mogłoby się obyć. Dlatego uruchomimy pięć punktów sanitarnych. W każdym z nich będzie pracowało po dwunastu lekarzy, pielęgniarek i sanitariuszy. Do tego dojdzie jeszcze 50 ratowników i 10 karetek pogotowia.

– Jakich atrakcji można spodziewać się na Bemowie?

– To będzie show, jakiego do tej pory w Polsce nie było, zapewniam. Michael będzie się poruszał po sześciopiętrowej scenie. Całość dostarczy wrażeń co niemiara... Ale co ja tu będę opowiadał, to trzeba po prostu zobaczyć!

– Jackson przywozi z sobą ogrom sprzętu?

– W sumie jakieś 300 ton. Część przyleci trzema samolotami, reszta osiemnastoma tirami.

– Wysokość kontraktu...

– Powiem tylko tyle, że cały koncert pochłonie około dwóch milionów dolarów. Ale niecała ta suma trafi do kieszeni Michaela. Połowa pójdzie na tzw. koszty, czyli np. opłacenie obsługi...

Rozmawiała:
ANNA WIEJOWSKA (PAI)

ZDROWIE DO KONTROLI

Tłoczone na zimno

Konsumenci coraz bardziej interesują się olejami tłoczonymi na zimno, niestety, nie zawsze używają ich we właściwy sposób.

– Oleje wyprodukowane metodą tłoczenia na zimno, charakteryzują się dużą zawartością składników odżywczych, które w olejach tłoczonych w wysokich temperaturach ulegają zniszczeniu – mówi kierownik działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, mgr inż. Bożenna Stopnicka. – Na przykład prowitamina A, lecytyna czy izomery „cis", które w wysokich temperaturach przechodzą w formę „trans", gorzej przyswajalną dla człowieka.

Tłoczenie na zimno to najstarsza i najprostsza metoda produkcji oleju, polegająca na mechanicznym wyciskaniu go z nasion roślin oleistych. Można uzyskiwać w ten sposób olej z rzepaku, wiesiołka, ogórecznika, pestek pomidora, śliwki i in. Na jego jakość ma zasadniczy wpływ stosowany do produkcji surowiec.

Oleje w ten sposób otrzymywane, charakteryzują się na ogół ciemną barwą i naturalnym zapachem, typowym dla użytych nasion. Powinny być spożywane tylko i wyłącznie na surowo. Ich trwałość jest niska: wynosi dwa-trzy miesiące, należy je też przechowywać w niskich temperaturach (chłodniczych), unikać kontaktu z metalami oraz dostępu powietrza.

W handlu oleje mogą być oznakowane w następujący sposób:

- **cold pressed oil – tłoczony na zimno, oczyszczany wyłącznie mechanicznie,**
- **virgin – tłoczenie mechaniczne z zastosowaniem ciepła, oczyszczanie przez sedymentację, filtrowanie i wirowanie,**
- **rafined – olej rafinowany.**

Produkcja i wprowadzanie do obrotu olejów tłoczonych na zimno wymaga zezwolenia Głównego Inspektora Sanitarnego.

(a)

KOSMETYCZKA RADZI

Kłopotliwe „pajączki"

Zwykle pojawiają się na policzkach i nosie; czasem na dekolcie, a nawet nogach. Szczególnie dobrze są widoczne w czasie upałów i mrozu. Trudno je zlikwidować. Wczesna jesień jest dobrą porą, by stoczyć z nimi walkę w gabinecie kosmetycznym. Najlepiej jednak w ogóle nie dopuścić do ich powstania.

Siateczka popękanych drobniutkich naczyń krwionośnych nie dodaje urody. Przyczyną jej powstania mogą być np. nerwica, zaburzenia krążenia, trądzik różowaty, odmrożenia, wrodzona kruchość naczyń, schorzenia wątroby, palenie papierosów, nadmierne picie alkoholu. Dolegliwość ta szczególnie często dokucza osobom, które od dzieciństwa miały skłonność do rumieńców. Jest też objawem, że skóra po prostu się starzeje.

By nie dopuścić do powstania „pajączków", trzeba odpowiednio pielęgnować cerę, zwłaszcza jeśli jest ona delikatna i skłonna do czerwienienia. Polecane jest stosowanie kosmetyków (toników, kremów, maseczek, żelów) dla cery z problemami naczynkowymi (ich wybór w sklepach jest dość duży, a cena porównywalna z innymi). Takie kosmetyki zawierają m.in. wyciągi z kasztanowca, miłorzębu japońskiego, arniki, nasion cyprysu, rutynę, witaminę C, olej arachidowy, filtry UV. Dzięki tym substancjom wzmacniają ściany naczyń krwionośnych, likwidują obrzęki i rumień, poprawiają mikrocyrkulację, zmniejszają ryzyko powstania nowych „żyłek". Dobrym środkiem zapobiegawczym jest zabezpieczanie cery przed mrozem przy pomocy kremów. Skóry z popękanymi naczyniami nie wolno opalać ani pielęgnować kosmetykami zawierającymi alkohol. Domowe sposoby „na pajączki" to picie ziół (np. fiołek trójbarwny, kwiat czarnego bzu) i maseczki ziołowe (z pokrzywy, rdestu ptasiego, skrzypu, podbiału).

MONIKA

NA TALERZU

Gorące śniadanko

Wstajemy rano z ciepłych łóżek i natychmiast zaczynamy marznąć w naszych, nie wszędzie jeszcze ogrzewanych, domach. W kuchni pospiesznie zjadamy cokolwiek – jeżeli w ogóle mamy czas na śniadanie przed pracą i szkołą. Najczęściej – kanapkę z wędliną czy serem prosto z lodówki i zapijamy to szybko stygnącą herbatą. Okropność. A przed nami – wymagający energii i wysiłku dzień zajęć.

To może lepiej usiąść któregoś wieczoru (pod kocem) i pomyśleć, co zrobić, żeby znalazło się te dwadzieścia minut na przygotowanie gorącego i atrakcyjnego porannego posiłku? Zapewniam, że nie jest to bardzo skomplikowane, a rezultat bywa wspaniały. Oczywiście, wystarczy rano błyskawicznie wrzucić na patelnię jajka i już będzie najszybsze śniadanie na gorąco. Cóż, kiedy wszyscy eksperci straszą, że jajko plus tłuszcz to właśnie ta słynna „bomba cholesterolowa". Kto ma patelnię teflonową z dołkami, uniknie tej „bomby", ponieważ usmaży jajka bez tłuszczu.

Ale w nieco dłuższym czasie możemy uzyskać wspaniałe gorące danko bez takiego zagrożenia. Mam na myśli grzanki, których wariantów jest tyle, na ile pozwoli wyobraźnia. EWA ostatnio podawała grzanki z serem, wędzoną makrelą i papryką.

Żeby rano szybko poradzić sobie z całą kompozycją, można wieczorem przygotować „półprodukty". Na trzy–cztery osoby wziąć dwie duże zielone papryki, umyć, oczyścić i pokrajać w grubsze plastry, po czym włożyć je do plastykowego woreczka i schować na noc w lodówce. Makrelę obrać z ości, kawałki owinąć skórką i włożone do woreczka również schować do lodówki. Rano wrzucamy tylko paprykę na rozgrzany olej i obsmażamy, równocześnie obkładając kromki chleba plasterkami sera (lub smarując grubo topionym) i kawałkami makreli. Układamy grzanki na patelni, a na nich gorącą paprykę, po czym wszystko przykrywamy pokrywką. Zanim zrobimy herbatę (czy cokolwiek innego) grzanki są gotowe i wspaniale nastrajają nas do trudów dnia.

EWA

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Serce Goethe'go

Stosowanie glikozydów nasercowych wymaga stałej kontroli lekarskiej, częstego monitorowania i jest właściwie poza zakresem ziołolecznictwa. Jednakże muszą być one wymienione jako wybitne leki, które zawdzięczamy roślinom – jedynemu źródłu ich pozyskiwania.

W Polsce są to przede wszystkim liście naparstnicy wełnistej (Digitalis lanata). Znamy też rośliny zawierające stosunkowo nieduże ilości kardenolidów i w oparciu o te gatunki wytwarza się ogólnie dostępne krople nasercowe, zalecane w lżejszych schorzeniach serca, często typu nerwicowego. Należą do nich przetwory konwalii majowej (Convallaria majalis) i miłka wiosennego (Adonis vernalis). Są to rośliny trujące! W żadnym przypadku nie wolno przyjmować samodzielnie przygotowanych wywarów lub wyciągów niewiadomego pochodzenia.

Jednym z wielkich tego świata, który ciężko chorował na serce, był Goethe. Mimo że żył na przełomie XVIII i XIX w., dożył sędziwego wieku 83 lat, a u schyłku życia napisał największe swoje dzieło – drugą część „Fausta". Goethe'go leczono wyciągami z **ARNIKI GÓRSKIEJ (Arnica montana)**.

Arnikę spotkać można na górskich łąkach Środkowej Europy, Azji i Północnej Ameryki. Co ciekawe, w Polsce występuje też na niżu, w puszczach: Białowieskiej i Augustowskiej. Jest pod całkowitą ochroną. Roślina wyrasta do wysokości 60 cm. Jej łodygi są słabo ulistnione, ponieważ większość liści tworzy przyziemną rozetę. Kwitnie w czerwcu i lipcu złocistożółtymi kwiatami, zebranymi w koszyczki. Owocami są drobne nie-



łupki, rozsiewane przez wiatr, często na duże odległości, a to dzięki obecności puchu kielichowego.

Arnika nie zawiera glikozydów nasercowych. Gromadzi za to ponad 150 związków, z których najważniejsze należą do laktonów seskwiterpenowych. Jej przetwory usprawniają przepływ krwi przez naczynia wieńcowe serca i wzmacniają skurcze serca. W większym jeszcze stopniu poprawiają krążenie obwodowe, zwłaszcza w kończynach i mózgu. Jednak z uwagi na bardzo bliskie granice między dawką leczniczą a dawką toksyczną, nie zaleca się obecnie podawania preparatów arniki doustnie. Zastosowane zewnętrznie – przenikają łatwo przez skórę, wzmacniają ściany włosowatych naczyń krwionośnych, a w przypadku kontuzji lub obrzęków, przyspieszają wchłanianie płynu wysiękowego i zapobiegają tworzeniu się skrzepów żylnych. Działają też przeciwzapalnie i przeciwbólowo. Dlatego przetwory z tej rośliny można polecać w urazach powypadkowych i krwiakach, w zapaleniu ścięgien, a niekiedy – w zakrzepowym zapaleniu żył.

Leng.

NOWA HURTOWNIA
OFERUJE
PŁYTKI CERAMICZNE
(polskie, włoskie)
KRAV
Białystok, ul. Kolejowa, tel. 518-230, w godz: 9.00-18.00

MODA

Moda na skośnookie

W świecie mody powoli mija okres fascynacji długonogimi modelkami w stylu lalek Barbie czy podobnymi do Claudii Schiffer. Teraz światowa elita mody fascynuje się skośnookimi, czasem nawet brzydkimi, ale mającymi w sobie egzotyczny urok modelkami.

Piękne Polki, Rosjanki czy Czeszki ustępują na wybiegach miejsca Azjatkom, a orientalna uroda zachwyca niemal wszystkich.

Najpierw serca zatwardziałych Europejczyków podbiła Japonka Junny Shimizu. Ona z dużym powodzeniem prezentowała ubiory największych światowych domów mody. Teraz przyszła moda na Wietnamkę Navię Ngueyn.

Jak na Wietnamkę Navia jest dość nietypowa. Jest wysoka – 173 cm i – co podkreślają mężczyźni – bardzo seksowna. Wszystkie kobiece magazyny ubiegają się dziś o jej zdjęcia. Każdy z nich chce mieć Navię na okładce swego magazynu. A ona chętnie wykorzystuje składane jej oferty. Dlatego bez przerwy krąży pomiędzy Sajgonem, gdzie się urodziła i mieszka, a Nowym Jorkiem lub Paryżem.

Jej kariera rozpoczęła się podobnie jak setek innych modelek. Po prostu wpadła w oko znanemu fotografowi, który spotkał ją w Instytucie Mody w Londynie, gdzie Navia studiuje projektowanie. Zaproponował jej sesję zdjęciową i od tej pory jej zdjęcia zdobią okładki magazynów mody.

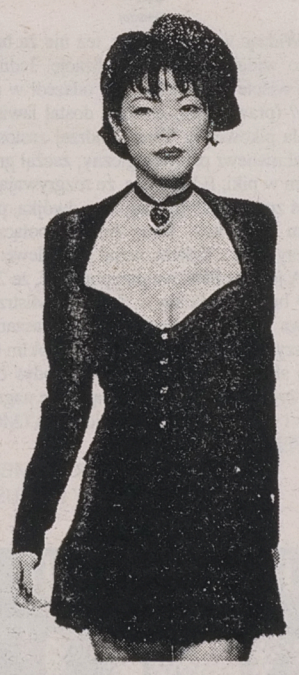

Jej zdjęcia ukazały się już w tak renomowanych pismach jak: „Vogue", „Elle", „Glamour" czy „Harper's Bazaar".

Ci, którzy choć raz mieli przyjemność z nią współpracować lub oglądać na wybiegu twierdzą, że będzie to top gwiazda najbliższych lat i z pewnością znajdzie się na szczycie list klasyfikujących najlepsze modelki świata.

MARIA

HOROSKOP

PANNA 24 VIII-23 IX
Właściwie ocenisz czyjeś intencje i ogarnie Cię optymistyczny nastrój. Prawdopodobnie odświeżysz stare znajomości. Nieźle rysują się perspektywy zawodowe. Przyjazd dalszej rodziny tylko początkowo wniesie zamęt w Twoje życie. Szybko się dogadacie. Nie zapominaj o obiecanych zakupach.

WAGA 24 IX-23 X
Nowe możliwości i dość poważne decyzje. Trudno się spodziewać, że wygospodarujesz więcej wolnych chwil. Ucieszy Cię osiągnięty z Wodnikiem kompromis. W niedalekiej przyszłości może się to okazać niezwykle istotne. Obiecujące oferty finansowe. Czy jednak na pewno uczciwe?

SKORPION 24 X-23 XI
Kilka naprawdę udanych, rodzinnych spotkań. Przyjaznym okiem patrzy na Ciebie ktoś spod znaku Bliźniąt. Nie daj się długo namawiać, może mu się znudzić. Więcej okazji do prawdziwie samodzielnego działania. Będziesz wiedział, czego chcesz i precyzyjnie określisz swoje cele. Naprawdę udany sobotni odpoczynek.

STRZELEC 23 XI-22 XII
Postaraj się nie spóźnić na spotkanie, od którego może zależeć Twoja przyszłość. Jakieś różne niespodziewane sytuacje. Zastanów się, jak zwiększyć odporność na stres. W kontaktach z Lwem zdecydujesz się na przedstawienie prawdziwych intencji. Dużo rozmów i dyskusji w rodzinnym gronie. Wcześniej czy później osiągniecie kompromis.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I
Różne plany mają szansę powodzenia, pod warunkiem jednak, że zachowasz równowagę pomiędzy przyjaźnią a władzą. Nowe obowiązki przyjdą trochę za wcześnie. Mimo to nie będziesz chciał z nich rezygnować. Koniec wakacji przyjmiesz zdecydowanie mniej ponuro niż w zeszłym roku. Czy to przypadkiem nie jest wpływ Raka?

WODNIK 21 I-19 II
Większość rzeczy pozostanie bez zmian, na co zapewne nie masz zamiaru narzekać. Dobre wiadomości rodzinne, także osobiste. Chwila refleksji przyniosła naprawdę świetne rezultaty. Wygląda na to, że cel, który sobie wyznaczyłeś, jest już w zasięgu ręki.

RYBY 20 II-20 III
W domu spokojnie, ale nienudno. Ktoś ma ochotę wyjechać, a ktoś chce wrócić. Nabierz dystansu do niektórych osób. Zwłaszcza tych mało przyjaznych. Powinny ustąpić kłopoty zdrowotne, jednak nie zapomnij tego potwierdzić u lekarza. Całkiem dobry nastrój, pomyślisz o pewnych zmianach w najbliższym otoczeniu. Niedługo szykuje się miła uroczystość.

BARAN 21 III-20 IV
Nie ma sensu tracić czasu na niepotrzebne spory. Weź sprawy w swoje ręce i podejmij odpowiednie decyzje. Nadchodzące dni mogą obfitować w emocjonujące momenty. Wyraźnie nadchodzi koniec słodkiego lenistwa. Zaczną ulegać poprawie Twoje warunki finansowe. Zaufasz własnym umiejętnościom i zabierzesz się do pracy.

BYK 21 IV-21 V
Poczujesz się pewniej, zwłaszcza że znajdziesz w kimś wiernego sojusznika. Dość pochopnie zawarta znajomość ma jednak szansę przerodzić się w prawdziwą przyjaźń. Nie pozwolisz sobie na żaden błąd i nawet powątpiewający Lew przyzna Ci rację. Przed Tobą jakieś miłe wydarzenie, wcześniej poważna osoba z interesującą osobą.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI
W pracy osiągnąłeś naprawdę dużo i możesz pozwolić sobie na chwilę wytchnienia. Nawet bez zmiany planów przeznaczysz wolny czas tylko na własne przyjemności. Spory skok w sprawach finansowych. Nie bądź przesądny, wszystko dobrze przemyślałeś. Nie zabraknie sił, a samopoczucie znacznie się poprawi.

RAK 23 VI-22 VII
Trochę więcej rozwagi w zawodowych decyzjach. Zainwestujesz, ale do nowych transakcji podejdziesz naprawdę ostrożnie. Czeka Cię rozwój uczuciowy i dobre wiadomości od bliskiej osoby. Nie marnuj sił na narzekanie. Możesz liczyć na wsparcie nie tylko rodziny.

LEW 23 VII-23 VIII
Zbyt szorstkie postępowanie może obrócić się przeciwko Tobie. Na szczęście zrozumiesz to wystarczająco wcześnie. Pracowity tydzień. Wróci sprawa, którą już uważałeś za zamkniętą. Poważnych propozycji masz na tyle dużo, że przez jakiś czas nie będziesz przejmować się finansami. Zbliża się okres podsumowań, znów odczujesz brak wolnych dni.

AGNELLA WŁÓKNIARZ – POLONIA PBK WARSZAWA

Zwycięstwem w nowy sezon

W inauguracyjnym meczu koszykarskiej ekstraklasy kobiet drużyna Agnelli Włókniarza Białystok podejmie na własnym parkiecie Polonię PBK Warszawa. Początek meczu w niedzielę, 22 bm., o godz. 17 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej 60.

Zespół ze stolicy nie należy do najsilniejszych zespołów I ligi. W ostatniej konfrontacji obydwu drużyn górą były białostoczanki, które pokonały Polonię na turnieju w Łodzi „Zawsze z Mistrzem". Podopieczne trenera Eugeniusza Hałaburdy wygrały wówczas 67:61.

Drużyna Agnelii Włókniarza również i w lidze powinna uporać się z rywalkami. Do wyróżniających się koszykarek Polonii PBK należą rozgrywające Edyta Łapka i Karolina Moczydłowska, skrzydłowe Izabela Dulnik-Grzywacz, Anna Borkowska oraz center Ewa Rucińska. Ponadto w „czarnych koszulach" występuje Renata Paprzycka oraz pozyskana zza wschodniej granicy Filozof.

W spotkaniu z Polonią nie zagra Katarzyna Tarasiewicz, która doznała kontuzji na turnieju w Łodzi. Pod znakiem zapytania stoi również występ Elżbiety Rakowskiej. Oto „pierwsza" piątka Polonii:

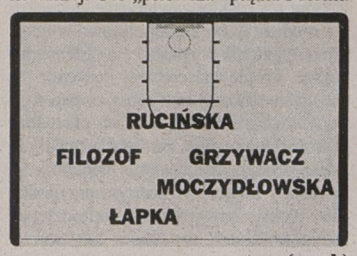

(mark)

POGOŃ GLASPOL SOSNOWIEC – DOJLIDY INSTAL

Zdobyć Śląsk

Czwartym przeciwnikiem białostockich koszykarzy w rozgrywkach I ligi będzie drużyna beniaminka ligi Pogoń Glaspol Sosnowiec. Mecz rozegrany zostanie na Śląsku w niedzielę, 22 bm., o godz. 17.

W pierwszych meczach Pogoń przegrała u siebie z Nobilesem Azoty Włocławek 71:86 oraz wygrała z Notecią Inowrocław 77:67.

W drużynie z Sosnowca, którą trenuje Tomasz Służałek, występuje Kanadyjczyk Mike Gibala (202 cm) oraz Amerykanin Alexis Kreps (201 cm). Jednak słabo spisującego się Gibalę ma zastąpić Chris Bowles (208 cm). W drużynie nie występują najlepsi polscy koszykarze. Do czołowych graczy należą Justyn Węglorz, Adam Rener oraz Dariusz Szynkiel.

Spotkanie poprowadzą arbitrzy: Kazimierz Lenczowski z Krakowa oraz Jerzy Żelaszkiewicz z Kłodzka. **(mark)**

RELAKS NA SPORTOWO

I liga koszykówki kobiet. Agnella Włókniarz Białystok – Polonia PBK Warszawa (niedziela, 22 bm., o godz. 17 w hali „Włókniarz" przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Festyn biegowy Samsunga (sobota, 21 bm., o godz. 11 – start i meta usytuowana jest przed budynkiem „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1 w Białymstoku).

III otwarte mistrzostwa Białegostoku w jeździe szybkiej na rolkach (niedziela, 22 bm., o godz. 11 na lotnisku Aeroklubu na Krywlanach).

Międzynarodowy bieg na trasie Gusiew (obwód kaliningradzki) – Gołdap. Dystans 21.097 metrów. Start w Gusiewie o godz. 12.30, zakończenie w Gołdapi na Placu Zwycięstwa (niedziela, 22 bm.).

Finał drużynowych mistrzostw Polski juniorów w lekkiej atletyce (sobota, 21 bm., o godz. 11 – rzut młotem oraz o godz. 14.40 – pozostałe konkurencje).

III liga piłkarska. Jagiellonia II Białystok – Legia II Warszawa (sobota, 21 bm., o godz. 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku), **Hetman Białystok – Legionovia Legionowo** (sobota, 21 bm., o godz. 15.30 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku), **ŁKS Łomża – Hutnik Warszawa** (niedziela, 22 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży), **Olimpia Zambrów – KS Piaseczno** (sobota, 21 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrowie).

IV liga piłkarska. Nida Ruciane-Nida – Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie (sobota, 21 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Słonecznej w Rucianem-Nidzie), **Narew Choroszcz – Agro Lega** (niedziela, 22 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku), **Cresovia Siemiatycze – Nadnarwianka Pułtusk** (niedziela, 22 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Nadrzecznej 29 w Siemiatyczach).

Klasa okręgowa. Łomża. Niedziela, 22 bm., o godz. 15: Iskra – Warmia, Biebrza – Skra, Ziemowit – Victoria, Sparta – ŁKS II, Unia – Fortuna, Ruch II – Znicz, Kontakty – Orlęta (godz. 13).

Suwałki. Sobota, 21 bm., o godz. 15: MKS Orzysz – Orkan Drygały, Mazur Pisz – Tęcza Oracze, Sparta Augustów – Kłobuk Mikołajki; niedziela, 22 bm., o godz. 15: Mamry Giżycko – Czarni Olecko, STP Suwałki – Pomorzanka Sejny, Vęgoria Węgorzewo – Pogoń Ryn. Rominta Gołdap pauzuje.

Klasa „A". Suwałki. Sobota, 21 bm., o godz. 15: Bełdan Wygryny – Polonia Raczki. Niedziela, 22 bm., o godz. 15: Polonez Nowa Wieś Ełcka – Pogoń Banie Mazurskie, Druglin Rożyńsk – Mazur Wydminy, Kormoran Bystry – Olimpia Miłki, Orzeł Stare Juchy – Unia Woźnice. Płomień Ełk-Woszczele pauzuje.

Liga „M" juniorów starszych. Wigry Suwałki – Polonia Warszawa (sobota, 21 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

Liga „M" juniorów młodszych. Wigry Suwałki – Polonia Warszawa (sobota, 21 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

VII Kolneńskie Biegi Jesieni (niedziela, 22 bm., o godz. 11 w Koźle koło Kolna).

Na wyjazdach: I liga koszykówki mężczyzn: Glaspol Pogoń Sosnowiec – Dojlidy Instal Białystok (niedziela, 22 bm., o godz. 17 w Sosnowcu). **(mark)**

NA RYBY

Branie na spocznij

W strukturze organizacyjnej PZW jednostką najbardziej aktywną powinno być koło. Według statutu, najmniejsze koło powinno liczyć 50 członków. Najczęściej szeregowi członkowie spotykają się ze skarbnikiem raz do roku, by kupić znaki zezwalające na wędkowanie. Obowiązek statutowy nakłada na członka udział w pracach koła na rzecz PZW.

Redakcja Wiadomości Wędkarskich zaprosiła do wielkiego sprzątania brzegów Wisły w okolicach Warszawy wszystkich wędkarzy, którzy nie mogą już patrzeć na tony śmieci pozostawione przez brudasów łowiących ryby. Miejsce zbiórki zostało wyznaczone na godzinę 10.00, przy pomniku warszawskiej Syrenki, na 7 września.

Do sprzątania zgłosiło się 17 (słownie siedemnastu) członków PZW z Warszawy. No proszę, jak wielka jest świadomość ekologiczna warszawskich wędkarzy!

Akcja wielkiej międzynarodowej miotły również nie była widoczna nad brzegami Siemianówki.

Świadomość organizacyjna wędkarzy w kole UŁAN przy jednostce wojskowej 3306 w Białymstoku jest dowodem, że wędkarze chętnie uczestniczą w pracach na rzecz środowiska, w którym obcują.

Koło UŁAN, liczące 160 członków, swoją działalnością obejmuje obszar działań sławnego 10 Pułku Ułanów Litewskich, którego stałym miejscem stacjonowania były koszary obecnej JW 3306.

Członkiem honorowym koła wędkarskiego UŁAN jest Ryszard Kaczorowski, prezydent RP na wychodźstwie. Prezes koła, Jurek Witkowski, w kronice napisał: „Sama nazwa UŁAN w swojej wymowie nawiązuje do tradycji, odzwierciedla sympatie, jest ukłonem w stronę historii. Koło nasze w swoje szeregi zawsze chętnie przyjmuje wędkarzy z *ułańską fantazją, pełnych wiary, humoru, wigoru i honoru"*.

Honorową sprawą jest dbanie o czystość nad jeziorem Orzysz, które wędkarze z Ułana najchętniej odwiedzają. Właśnie 14 i 15 września nad jez. Orzysz w rejonie Wyspy Róż odbyło się wędkowanie rekreacyjne połączone ze sprzątaniem.

W kronice koła jest pismo Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku, podpisane przez J. Mozolewskiego. Są tam słowa podziękowania władzom koła, a zwłaszcza prezesowi Witkowskiemu, za pomoc w realizacji i przeprowadzeniu Ogólnopolskich Zawodów Wędkarskich o puchar przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność".

Jest też zdjęcie Ryszarda Kaczorowskiego, gdy wpisuje się do kroniki i dyplòm kol. Wojciecha Lichańskiego, największego pechowca w II Mistrzostwach Straży Granicznej w wędkarstwie spławikowym.

Jako żołnierze, na co dzień z komendą baczność rozstają się natychmiast gdy wezmą w garść wędki. Ryby, bez względu na szarże, łowią na spocznij.

REMIESZ

BRYDŻ

BRYDŻ I ROZRYWKA

Jedną z najprzyjemniejszych form rozgrywek w brydżu sportowym, jaką znam, jest bez wątpienia mecz towarzyski. Gra dla przyjemności, o satysfakcję, o splendor. Zostawiamy na boku wszelkie stresy wynikające z gry o punkty, bawimy się, gramy dla przyjemności, na luzie.

Ta forma rozgrywek praktycznie nie istniała w naszym okręgu od dwudziestu kilku lat. Wspólnie z p. Ryśkiem Karpem, prezesem Okręgu Suwalskiego, postanowiliśmy tę formę rozgrywek przywrócić do życia. Warunki ku temu były nad wyraz sprzyjające. Po pierwsze, to gramy w tej samej klasie rozgrywek (makroliga), należymy do czołowych drużyn tej klasy (obie drużyny awansowały do czołowej szóstki), łączą nas więzy przyjaźni. Rysiek udostępnił na ten cel swoją „daczę", miesiąc też odpowiadał (sierpień) i tak doszedł do skutku pierwszy mecz towarzyski Ełk–Białystok, który na stałe wszedł do kalendarza imprez.

Żeby nie popadać w koszty, postanowiliśmy mecz zorganizować systemem gospodarczym. Białystok ufundował puchar przechodni i po południu w piątek, 30 sierpnia, w składzie: Marek Frejtag, Bohdan Nadowski, Wiesiek Pietraszewski i niżej podpisany, zjawiliśmy się w Małkinie k.Ełku. Gospodarze przywitali nas zgodnie ze staropolską zasadą gościnności „zastaw się a postaw się". Na kolacjo-śniadanie (bo grano praktycznie non stop) podano wędzone węgorze, pstrągi i sielawę, dochowując staropolskiej tradycji piątkowej. Dodatkowo, oczywiście w granicach przyzwoitości, to w czym rybka lubi pływać.

W pierwszym meczu, gdzie Ełk wystąpił w składzie: Ryszard Karp, Mikołaj Citko, Sławomir Mutor i Zenon Sieniuta zwyciężył Białystok. Następnie rozegraliśmy trójmecz Ełk I, Ełk II, Białystok i tu również zwyciężyliśmy przed Ełkiem I. W Ełku II wystąpili: Wojtek Czerniawski, Tomek Małachowski, Darek Prawdzik i Wojtek Bobrek.

Choć z obowiązku sprawozdawcy wyniki muszę podać, tak naprawdę nie o to w tym wszystkim szło. Najważniejsza była atmosfera tego spotkania, którą stworzyli gospodarze. Myślę, że ta atmosfera powinna zaowocować przy następnych spotkaniach, czy to w meczach, czy w turniejach.

Czas jednak Państwu pokazać, jak walczono w tym meczu. Do wybijających się zawodników trzeba na pewno zaliczyć Wieśka Pietraszewskiego, zawodnika bardzo ofensywnego. A oto licytacja, jaką Wiesiek przeprowadził w jednym z rozdań. Z rękoma Wiesiek – ADW8, AKW97, A9, A2, moja K92, 654, W876, D432, licytowaliśmy jn.

Wiesiek
1 trefl (wieloznaczny)
1 kier (bezwzględnie forsujące)
1 pik (kontrakt)
Ja
1 karo dwuznaczne
1 pik (enigmatyczne cztery piki lub sina 3 5-7 PC)
pas

Wist nie trafiony (obalał karowy), król trefl dobrze leżał, piki dzieliły się po trzy i swoją gra.

Drugą imprezą, w której ostatnio uczestniczyłem, również o aspekcie towarzyskim, były Mistrzostwa Polski Służby Zdrowia. Tu również organizator, którym był w imieniu Izby Lekarskiej w Olsztynie p. senator RP lekarz Henryk Krupa, zorganizował wspaniałą imprezę. W naprawdę luksusowych warunkach w ośrodku w Bogaczewie koło Morąga, walczono przez trzy dni o tytuły mistrzowskie. I tu również połączono sport z rozrywką. Tu dla odmiany wieczorem przy ognisku wypito beczułkę piwa i w ciągu 10 min zjedzono całego dzika. I nie jest ważne czy był to pstrąg czy dzik, ważna była atmosfera spotkania. Ci, którzy byli wyjechali z tych spotkań jako przyjaciele, za rok spotkają się znów w tym samym miejscu. Ci, którzy nie byli, niech żałują, ale myślę, że za rok pan senator może mieć kłopoty tak z miejscami, jak i dzikiem. Więcej takich imprez!

W Mistrzostwach uczestniczyło 53 pary i 20 teamów. Ja miałem przyjemność grania z samym prezesem Andrzejem Orłowem. Wiadomo wszystkim jest, że z prezesem gra się w myśl trzech zasad, z których najważniejsza jest trzecia, a brzmi ona: „jeżeli prezes nie ma racji patrz zasadę pierwszą lub drugą" (pierwsza-prezes ma rację, druga prezes ma zawsze rację). Jak wszystkim wiadomo, jestem zawodnikiem tradycjonalnym, wręcz ortodoksyjnym. Tu musiałem w ciągu kilku minut przypomnieć sobie system europejski i system wistowy, który na swój użytek nazwałem „naturalno-odmienny kombajn".

W turnieju teamów graliśmy z panią Isią i moim długoletnim przyjacielem z Prostek, lekarzem Romanem Baganem zajmując II miejsce. 5 miejsce zajęła ekipa Łomży, nazwisk, niestety, nie pamiętam, ale myślę, że uda mi się je podać w następnej publikacji.

A oto rozdanie, które utkwiło mi w pamięci, a świadczące, że oprócz umiejętności kierowania Związkiem rozgrywka też jest mocną stroną prezesa. Dzięki mojemu „doskonałemu" opanowaniu systemu 2 karo-multi doszliśmy z Andrzejem do mocno napiętego kontraktu 4 kiery (bez jednej z góry) z ręki Andrzeja. A oto wszystkie ręce i jak ten kontrakt realizował Andrzej.

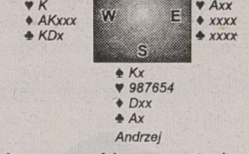

Widząc wszystkie ręce, też nie za bardzo widać szansę na realizację. Jednak po wiście w króla karo W odszedł w pika? (prawdą jest, że od E dostał lawinthala pikowego). Teraz Andrzej zastosował manewr psychologiczny, zaczął grać sam w piki, E bojąc się, że rozgrywający coś zrzuci, nadbijał najpierw dwójką, potem trójką kier. Teraz Andrzej połączył kiery i asa z królem, wziął jedną lewę.

A ja chcę Państwu przypomnieć, że 28-29 bm. odbędą się w Supraślu Mistrzostwa Polski Budowlanych. Zapraszamy wszystkich budowlańców w szerokim tego słowa rozumieniu (każdy kiedyś coś w życiu wybudował). Będą liczne nagrody i myślę, że co najważniejsze ATMOSFERA.

ANDRZEJ MER
MIROSŁAW HANUSZ



PO STRUNACH

BEZ LITOŚCI

– Zawsze stały u mnie nagrania Mieczysława Fogga, Jerzego Połomskiego, Dalidy i chyba na tym wyrosłem. Pełzanie dźwięków pod czaszką zapuściła mi też matka. Podczas rodzinnych spotkań inicjowała zaśpiewy katolickich piosenek, czy patriotycznych... talent mam po niej.

Białostocki eksperymentator dźwięku Kobas Laksa Ósmesmake, dla najnowszych „Kartek"

– Bardzo lubię Batmana... Ale gdybym mógł kogoś wybrać, byłby to Morph z serialu X-Men. On może się zamienić w co zechce... Bez przerwy ulega transformacjom. Myślę, że potrafi nawet się teleportować, co mnie bardzo zainteresowało.

Michael Jackson w Internecie. A dziś teleportował się na warszawskim lotnisku.

– Po cichutku, powolutku, rośnie róża nam w ogródku.

Obwieścił w TVP Dariusz Szpakowski, podsumowując zakończone właśnie zmagania kolarzy

– Był to Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krąg". Miałam wtedy szesnaście lat, czerwone, sznurowane trzewiki i jeździliśmy na festiwale do NRD.

O swoim najdziwniejszym zespole, w którym występowała, opowiedziała dla „Tylko Rock" Joanna Prykowska (Firebirds)

Death nie umiera

O przeszłości, przyszłości i nieprzemijalności rozmowa z Peterem, wokalistą i gitarzystą VADER.



Na początku powiedz, dlaczego pierwsza taśma VADERA „Live In Decay", dzięki której w ogóle usłyszałem o zespole, nie pojawia się w oficjalnych biografiach?

Ta kaseta była nagrana jeszcze w starym składzie, na koncercie w grudniu 1986 r., a została wydana w 1988 r. To stary materiał, chociaż faktem jest, że znalazły się tam kompozycje, które pojawiły się nawet na naszej ostatniej płycie. Wydałem ją wtedy dlatego, żeby puścić między ludzi jakąś informację, że taki zespół jak VADER istnieje. To się wtedy nazywało kaseta demo, chociaż według mnie pierwsze demo VADERA to nagrane w studio „Necrolust". „Live In Decay" była w zasadzie informacją, puszczoną w bardzo zamkniętym kręgu. Chociaż z drugiej strony pamiętam, że tych kaset rozprowadziłem ponad 200. Ale dobrze, że pamiętasz o takim zdarzeniu, jak „Live In Decay", bo coś takiego faktycznie było w historii.

Co zadecydowało o tym, że taśmy demo „Necrolust" i „Morbid Reich" zamierzacie obecnie wydać na płycie?

Wydajemy to przede wszystkim dlatego, że wielu ludzi pyta nas o ten materiał. Był on wydany na kasetach. Ale ponieważ sporo zaczyna mówić się o VADERZE, wszyscy pytają o najstarsze rzeczy – „Necrolust". Postanowiliśmy zatem, że cały materiał archiwalny wydamy na kompakcie, tak żeby każdy mógł go mieć na jednym krążku. Będzie to materiał oryginalny, z tym że zostanie zrobiony mastering, a więc będzie lepszy jakościowo, bardziej czytelny.

Wkrótce ma się też ukazać Wasza kolejna płyta – z coverami...

Wydanie tej płyty ma w zasadzie podobny cel, jak kompaktu z demosami. Zebraliśmy wszystkie utwory innych kapel, jakie graliśmy w swoich aranżacjach. Będzie tam zatem BLACK SABBATH, DEPECHE MODE, SLAYER i utwór jednego punkowego zespołu, który wkrótce ukaże się na składance, wydanej przez naszą niemiecką wytwórnię Impact Records. A ponadto nagrywamy obecnie na tę płytę kawałki zespołów, które nas inspirowały na początku: SODOM, KREATOR, POSSESED, CELTIC FROST, TERRORIZER, DARK ANGEL. Będą to zatem utwory zespołów, które w większości już albo nie istnieją, albo grają co innego. A były to początki bardzo agresywnej muzyki i również początki VADERA.

Kiedy można spodziewać się autorskiego materiału?

Na pewno będzie wydany w maju przyszłego roku, jednocześnie w kraju i na Zachodzie. Ponieważ w tym roku czeka nas jeszcze dużo grania, płyta będzie generalnie powstawała w przyszłym roku. Jej tytuł mogę już teraz zdradzić – „Black To The Blind".

Co zdecydowało, że zrezygnowaliście z tak markowej wytwórni jak Earache na rzecz Impact?

Słusznie powiedziałeś, że zrezygnowaliśmy, bo wielu ludzi uważało, że zostaliśmy wykopani z tej wytwórni. Earache bardzo chciało wydać nasz drugi materiał, ale warunki były nie do przyjęcia. Zresztą po doświadczeniach z tą wytwórnią absolutnie nie mamy do niej zaufania. Na początku z Earache wiązały się wielkie nadzieje – duża wytwórnia, legendarne zespoły, duże obietnice. Niestety, na obietnicach w 90 proc. się skończyło. Nie mieliśmy żadnej promocji, w gazetach w ogóle nie widziałem VADERA, w sklepach dystrybucja była fatalna. Potrzebujemy lojalnej firmy, która będzie wierzyć w zespół. Nie chodzi nam o nie wiadomo jakie pieniądze, ale o przynajmniej standardową promocję. Nasza nowa firma zrobiła znacznie więcej przez ostatnie dwa miesiące niż Earache przez dwa lata.

Coraz częściej pojawiają się głosy, że death metal umiera, że czeka go los thrashu, a nadchodzi fala black metalu. Co o tym sądzisz?

Muzyka nie umiera. Jedyne co umarło, to trend death metalowy. Ale wydaje mi się, że z tego akurat należy się cieszyć. Dlatego, że – podobnie jak teraz w przypadku black metalu, który kończy się chyba jeszcze szybciej niż death metal – w pewnym momencie następuje przesycenie. Wszyscy grają to samo, niezależnie od tego, czy umieją grać czy nie. Wiąże się to z zakłamaniem, bo wielu mówi o undergroundzie, że to, co grają jest przeciwne komercji, a to tylko w nielicznych przypadkach jest niekomercyjne. Choć są też zespoły, które robią to naprawdę poważnie. Jest tam klimat, jest muzyka, jest dusza w tych dźwiękach. A wracając do death metalu – ta muzyka nie umarła. Zespoły, które naprawdę to grały, będą cały czas.

Na przykład VADER?

Na przykład. Dla nas znacznie większym osiągnięciem jest to, że jesteśmy z takim entuzjazmem przyjmowani na scenach zachodnich właśnie teraz, kiedy wydawałoby się, że króluje black metal, niż wtedy gdy death metal był u szczytu. Może więc trzeba mówić o muzyce dobrej i złej, a nie o black metalu, death metalu itd...

Kiedyś bardzo miło – jako miejsce grania koncertów – wspominałeś Białystok...

Cały czas miło wspominam. Do tej pory mam zdjęcia z bodajże 1988 r., kiedy było to jedno z najbardziej jadowitych miejsc w całym kraju, a podejrzewam, że i w Europie. Bardzo mile wspominam dwa ostatnie występy w Białymstoku. Nie spodziewałem się aż takiej – w pozytywnym znaczeniu – agresji, takiego wspaniałego przyjęcia. Cieszę się, że CANNIABL CORPSE będą grać w Białymstoku. Na pewno będą bardzo mile zaskoczeni.

O co postara się też „pozytywnie agresywny":

DJ BĘBEN



Płyta tygodnia

R.E.M. „NEW ADENTURES IN HI-FI" WARNER MUSIC

Nie sposób inaczej pisać o tej płycie niż na kolanach. Skrobię te słowa nie tylko jako wieloletni i zaprzysięgły fan R.E.M., lecz również świadomy przyswajacz wszelkich rockowych nowości.

Prawie każda ich płyta to wydarzenie, począwszy od „Murmur", a skończywszy na „Monster". Nie inaczej stało się również i tym razem. Krążek zaczyna się spokojnie i powoli. Napięcie wzrasta stopniowo, choć w „The Wake-Up Bomb" jest już naprawdę czadowo, by w „New TestLeper" ponownie wrócił spokój. Prawdziwą rewelacją jest zamykający pierwszą stronę płyty „Leave". Mroczny, tajemniczy, pełen napięcia, wyczekiwania i obaw.

Początek drugiej odsłony ponownie szybki, a po nim dwa razy wolno, balladowo i sielsko. Kolejną zupełną rewelacją na „New Adventures In Hi-Fi" jest „So Fast, So Numb". Głowa sama zaczyna się kiwać, a nogi bezwiednie zabierają się za przytupywanie.

Płytę kończy bardzo dobry, spokojny utwór „Electrolite", niemalże akustyczny, z pianinem na pierwszym planie. Pojawiają się w nim również skrzypce.

R.E.M. postanowił ostatnio poeksperymentować. Po przebojowym, balladowym „Automatic For The People" nagrali grandżowy „Monster". Ostatnie ich dzieło jest udaną próbą znalezienia złotego środka, pomiędzy „ciszą" i „hałasem". Płyta obowiązkowa, dla każdego zwolennika dobrej muzyki.

Meloman

Lynyrd Skynyrd „Southern Knights"

SPV





Legendarna grupa amerykańskiego południa nagrała swoją kolejną płytę po cudownym zmartwychwstaniu, jakiego się dopuściła w 1991 roku. Po kilku koszmarnych powrotach i próbach ponownego „zabłyśnięcia" przez przymurszałe gwiazdy, powrót Lynyrd Skynyrd okazał się prawdziwym wydarzeniem.

Zaznaczyć trzeba, iż śpiew brata nieżyjącego już wokalisty Ronniego Van Zant, Johnnego jest praktycznie nie do odróżnienia.

„Southern Knights" jest zapisem koncertów, które nie wiadomo gdzie i kiedy się odbyły, gdyż wydawca płyty nie uznał za stosowne, by fanów poinformować o tym fakcie. Na płycie przeważają stare dobre hipisowskie kawałki, chociaż z bólem przyjąłem brak np. utworu „Sweet Home Alabama". Dziatki wywijają wiosłami jak za starych, dobrych czasów, solówka goni solówkę, a brzmienie gitary należy do moich ulubionych. Nieźle też sprawdziły się kobiece chórki.

Meloman

Jimi Hendrix „Get that Feeling", „Flashing" vol. 1, 2 /

SPV. Poland



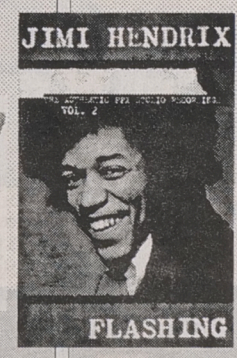

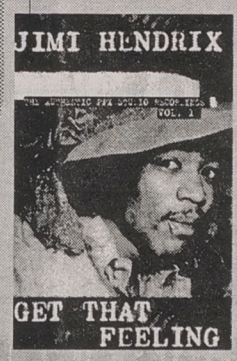

Odkopane i oficjalnie wydane bootlegi kolejnego klasyka – na dwóch płytkach opatrzonych podtytułem „The Authentic PPX Studio Recordings" dostajemy nagrania Jimiego Hendrixa z lat 1965–67. Jimi był podówczas zdolnym, ale mało znanym gitarzystą, który w Nowym Yorku zarabiał na życie jako muzyk sesyjny. Któregoś dnia wypatrzył go i zatrudnił do swojej kapeli „The Squires" niejaki Curtis Knight. Razem nagrali kilkanaście kawałków, które znalazły się właśnie na „Flashing" i „Get That Feeling". Jak podaje biograficzna nota, „Zeus gitary" był wtedy jeszcze nieśmiały i wolał stać z tyłu. Ograniczał się więc do pracy nad świeżym wynalazkiem dźwięku stereo i nowymi technikami gry, takimi choćby jak wah-wah. Śpiewającemu Knightowi i eksperymentującemu z gitarami Hendrixowi towarzyszył w studiu PPX bębniarz Johny Star.

Ta trójca nagrała kilkadziesiąt minut różnorodnego stylistycznie materiału, w którym oprócz rocka można usłyszeć soul, blues, jazz, a nawet pop, czyli w zasadzie wszystko. Pierwszy numer „Get That Feeling" próbuje, na przykład, uczcić kunszt Jamesa Browna i Arethy Franklin, ostatni na pierwszej stronie – bigbeatową stylistykę Czerwonych Gitar. Koktajl jest raczej mdławy. Większość utworów grzeszy brakiem oryginalności, przypomina bardziej materiał na materiał niż skończone piosenki. Jest to pozycja obowiązkowa, ale tylko dla fanów. Z drugiej strony zarzut, że nie zawsze warto wydawać „absolutnie wszystko" jest – w przypadku takiej legendy, jak Hendrix – całkiem bezzasadny.

Wśród tych, którzy odpowiedzą prawidłowo na nasze pytanie, rozlosujemy komplet dwóch kaset Hendrixa.

Grą na jakim instrumencie wsławił się Jimi:

a) mandolinie b) oboju c) gitarze?

(tal)

Alpha Blondy & The Solar System „Grand Bassam Zion Rock"

EMI





Wypada na wstępie zaznaczyć, iż jakimś wielkim fanem reggae to ja nie jestem i dlaczego płyty z taką muzyką trafiają właśnie do mnie, nie mam bladego pojęcia.

Ta akurat była wcale a wcale, więc nie będę już dłużej marudził. Chłopaki bujają jak się patrzy, aż przed oczyma stają ich powiewające dredy. Jest trochę czadu, jest też sielsko i anielsko, a płynna francuszczyzna części kawałków nadaje im pewnej... egzotyki.

Płytę kończy przeróbka utworu samego Boba Marleya, którego zwolennikom „Grand Bassam Zion Rock" na pewno przypadnie do gustu.

Meloman

A numer jego 40 i 4...

Miniony tydzień stał pod znakiem dwóch listów, jakie otrzymał premier Cimoszewicz od DJ Bębna i Melomana oraz Miłosza i Giedroycia. Wyżej wymienieni wnioskowali o przepędzanie na cztery wiatry ministra od kultury, niejakiego Podkańskiego. „Sługa publiczny" z PSL-u zobowiązał się odpisać. O ile jednak obiły mu się o uszy nazwiska DJ Bębna i Melomana, o tyle by dowiedzieć się kim są dwaj autorzy kolejnego listu, spec od kultury musiał skorzystać z encyklopedii.



Organ, o który się rozchodziło, to oczywiście cyc. Wiedział o tym Mikołaj Siemienkowicz z Białegostoku i on też uda się do naszego sponsora po odbiór płyty kompaktowej.

Kasetę natomiast wyślemy do Łukasza Olechno z Moniek (za duży format).

Dziś pytamy o to, kto rozsławił swoim piórem numer 44:

a) Mickiewicz

b) Broniewski

c) Kadłubek?

Czekamy na kartki z prawidłowymi odpowiedziami.

SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY BEMOL – Białystok, ul. Nowy Świat 13, który oferuje szeroki wybór płyt kompaktowych, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.



Już pewnie troszeczkę przyzwyczailiście się do szkoły, a zresztą, czy trzeba się do niej przyzwyczajać?... Kiedy już wrócicie ze szkoły i kiedy odrobicie lekcje, to wtedy możecie śmiało pogłówkować rozwiązując zadania z naszego kącika.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

*Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 153. otrzymują: **Jakub Śleszyński z Białegostoku, Karol Gimier również z Białegostoku oraz Monika Poniatowska ze Stacji Lewickie.***

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek

WSPÓŁCZESNA 156 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!



TO I OWO

Ten pan na zdjęciu to profesor Uniwersytetu w Tokio. A ta pani, to skonstruowany przez niego robot. Jest to jednak robot dość niezwykły. W jednym oku ma zainstalowaną kamerę telewizyjną umożliwiającą błyskawiczną ocenę mimiki twarzy osoby stojącej naprzeciw. W zależności od tego co „zobaczy" przybiera jedną z sześciu zaprogramowanych przez profesora min – może się uśmiechać, być zdziwiony lub przestraszony. Uczony pracuje nad swoim dziełem od 1992 roku i, jak widać, trochę mu jeszcze do końca zostało.

KRZYŻÓWKA

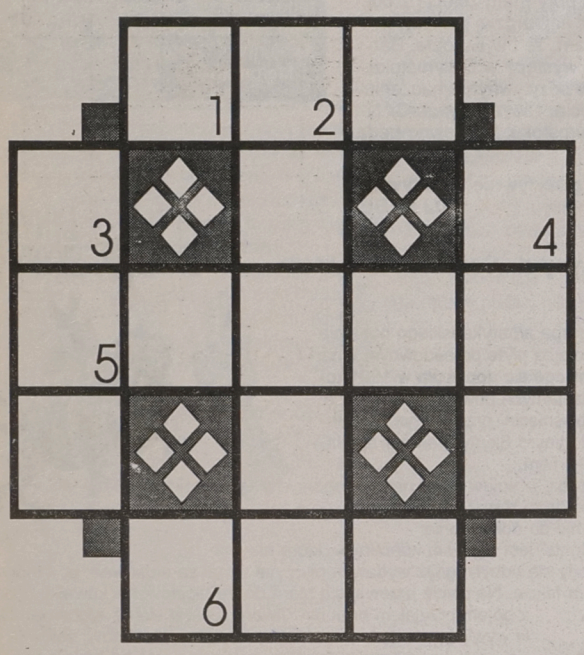

POZIOMO:
1. Część sztuki teatralnej. 5. Zimowa przerwa w nauce. 6. Służy do patrzenia.
PIONOWO:
2. Zatyka butelkę. 3. Nie zidentyfikowany obiekt latający. 4. Król zwierząt.

UKRYTE DRZEWA

W poniższych zdaniach ukryto nazwy drzew. Czy potrafisz je odnaleźć?

1. Jeśli przestanie padać, dziewczynki pójdą bardzo szybko.

2. Każde miasto po latach staje się bliskie.

3. Kiedy tata skosi kawałek trawnika, pójdziemy na spacer.

4. O jod łatwo nad morzem.

5. Wystarczyła chwila nieuwagi i Jaś wylał sos na ubranie.

6. Kasi podobały się lalki, a Oli pajacyki.

7. Jeśli poszukasz tanich kredek, zostanie ci na temperówkę.

KWADRAT magiczny

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Nakłada go przed koncertem dyrygent. 2. W niej tkwi płótno obrazu. 3. Chłopczyk ze skrzydełkami, posiadający łuk i strzały. 4. Wigilijna ryba.

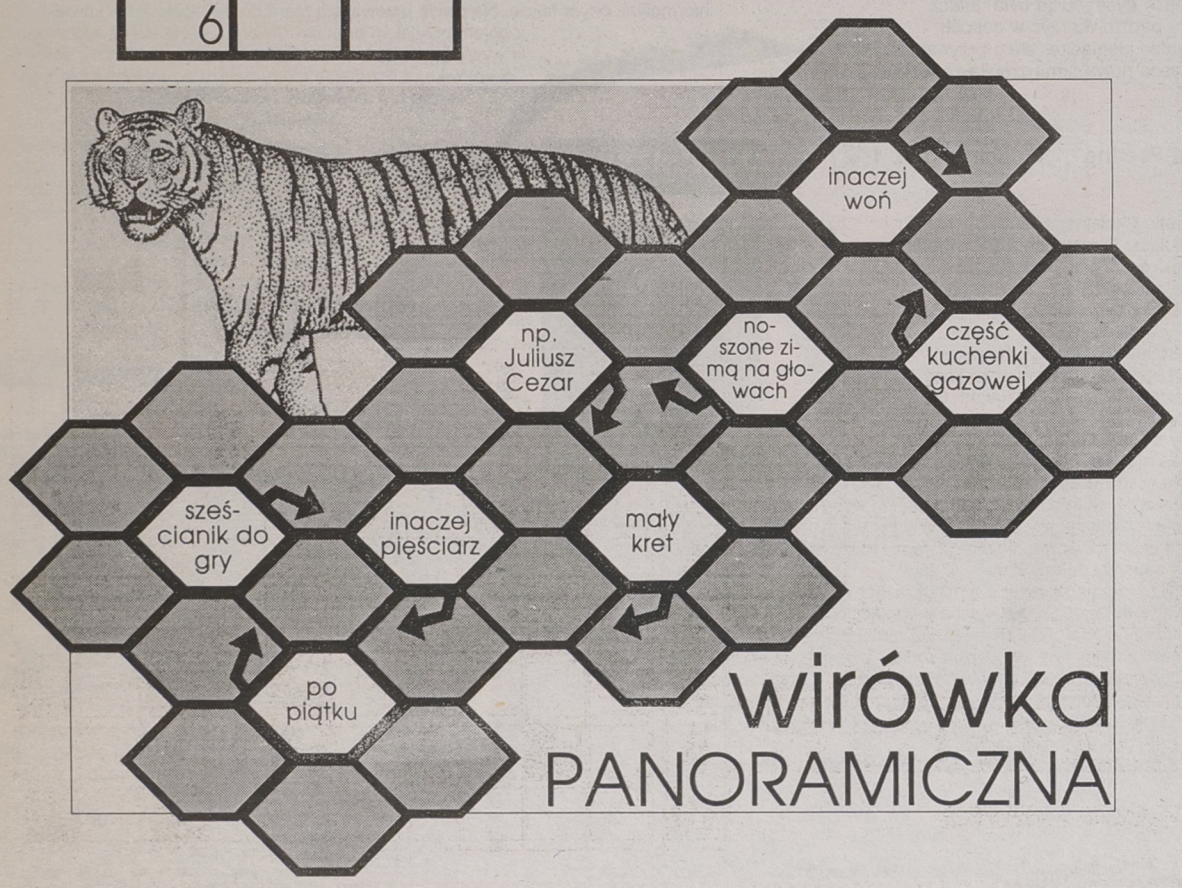

wirówka PANORAMICZNA

ELIMINATKA

1	2	3	4
K	W	B	R
Z	L	E	T
O	S	Ó	O
Ł	A	I	N
E	W	B	A
O	A	R	Ń

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.

1. Ratunkowe albo zapasowe. 2. Wypływa z wnętrza wulkanu. 3. Zwierzę wodno-lądowe potrafiące zębami ścinać drzewa. 4. 1000 kilogramów.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

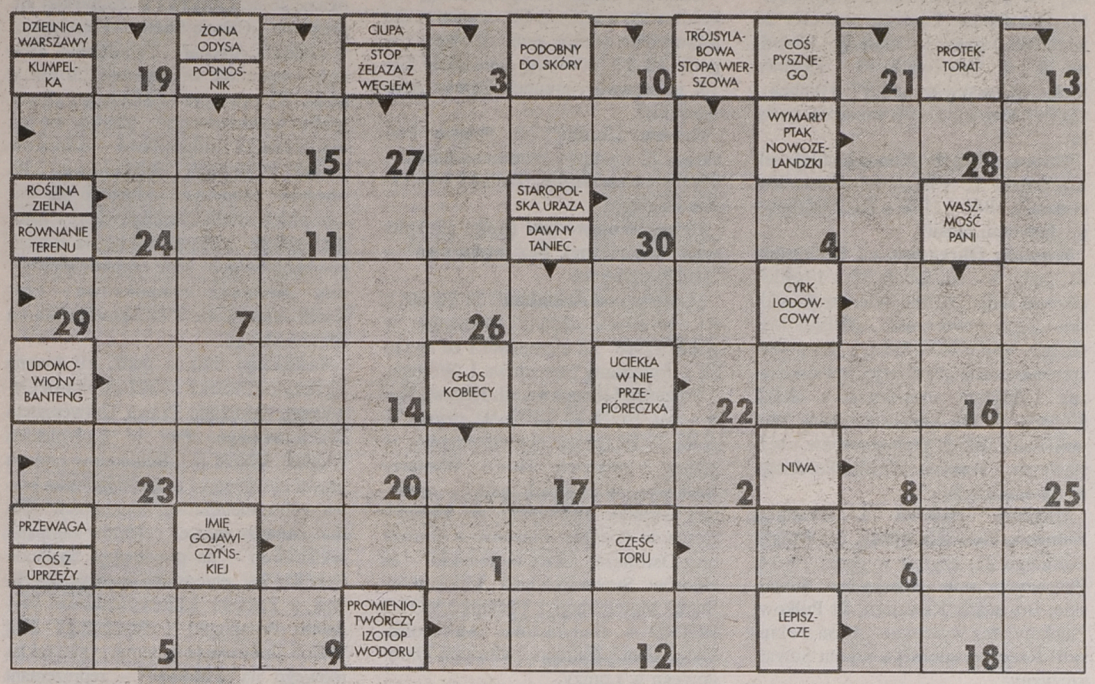

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

1. Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie – sentencję ludową

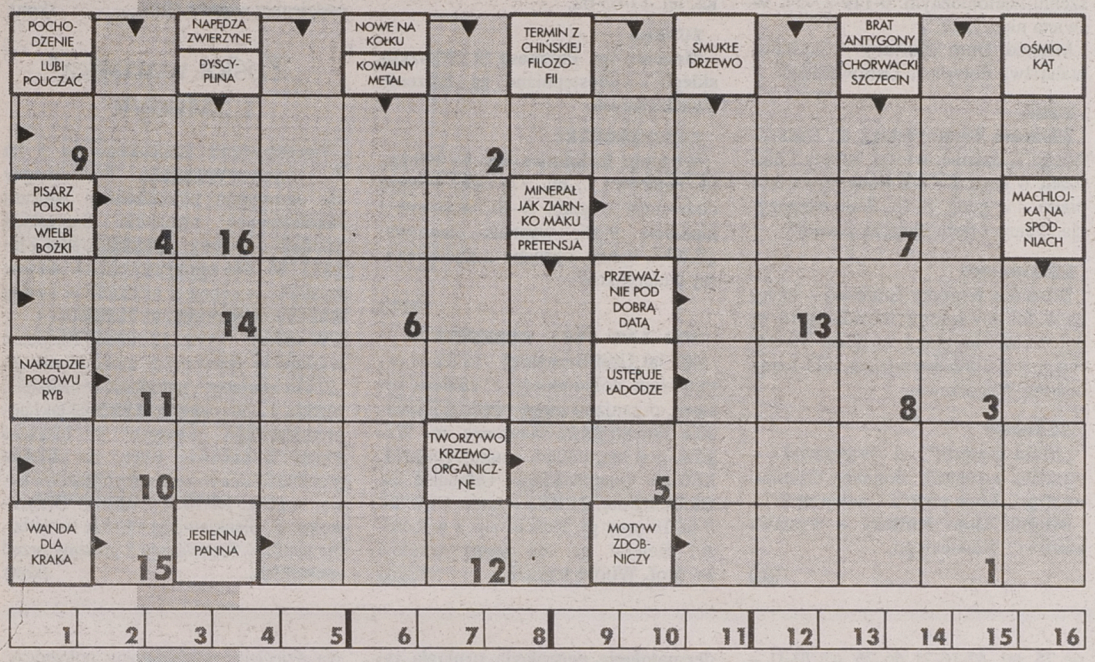

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

2. Litery uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie seraidzkie

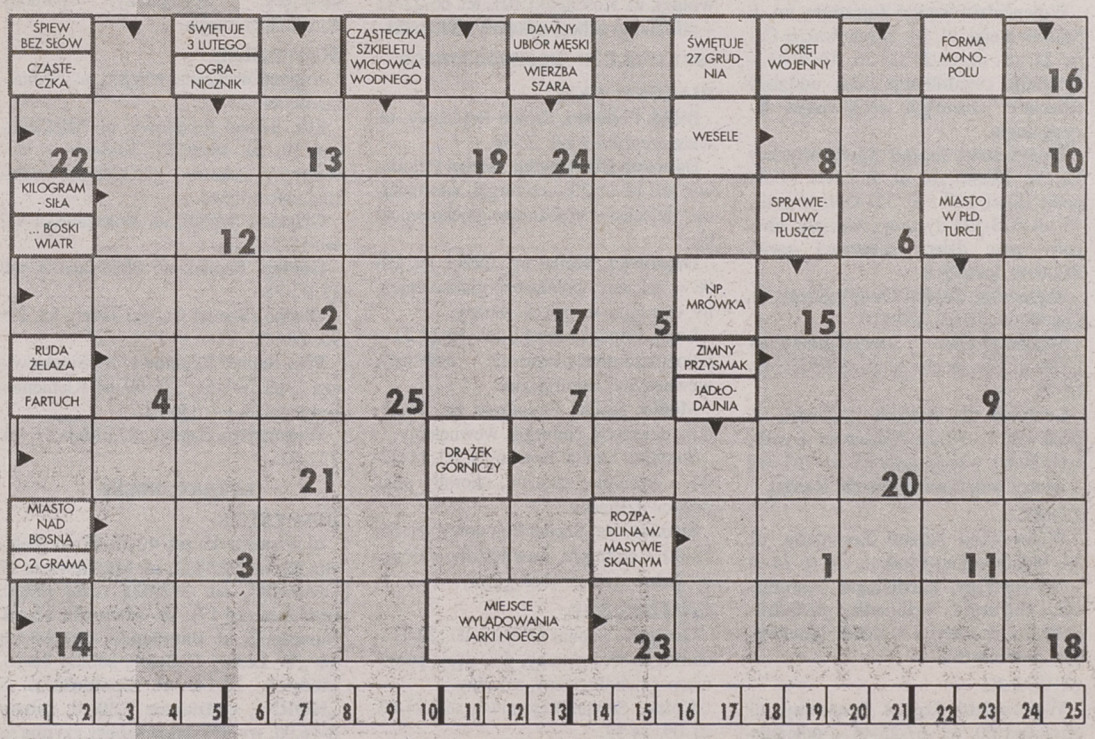

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

3. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie hiszpańskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie czterech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 68, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub 4 zadania z numeru 68". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie czterech zadań szaradziarskich z magazynu nr 66 nagrodę pieniężną 100 złotych otrzyma pani **Grażyna Iganowicz z Białowieży**

Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali:

Stanisław Bordzio z Suwałk

Łucja Stefaniak z Hajnówki

oraz Anatol Koszelew z Białegostoku.

Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

KUPON NR 68 GAZETA współczesna

4. DUBLETKA

POZIOMO: A-5) wyłączna właściwość czegoś, B-5) cecha wielu ważnych twierdzeń matematycznych, zasada wzajemności, B-6) jedna z czynności panienki z okienka, C-6) wybawianie z opresji, C-7) zwolennik ustroju monarchicznego, rojalista, D-7) człowiek przestrzegający ściśle przepisów prawa.

PIONOWO: 1) zeznaje przed sądem, 2) lubi podpalać, 3) płyty słomiane (anagram słów: mirt, tas), 4) upowszechnianie wykształcenia i kultury w społeczeństwie.

„HELLES"

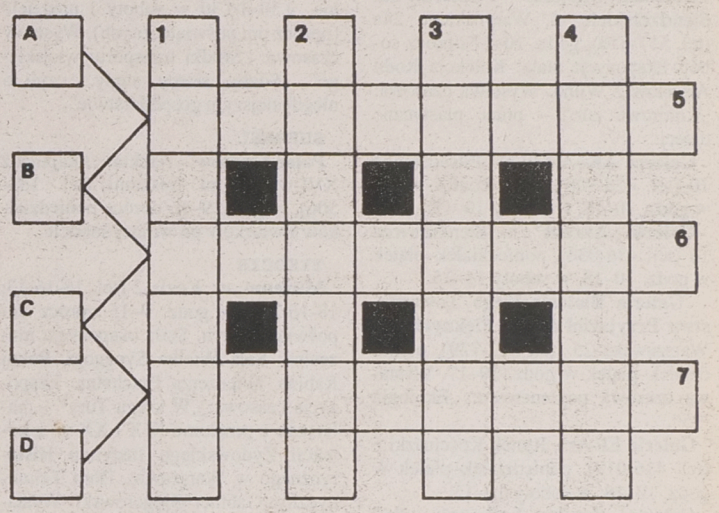

KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 30

Zapraszamy do odbiorników radiowych w piątek 20 września od godz. 18.10 do 18.30 na wspólne rozwiązywanie krzyżówki radiowej. Po jej rozwiązaniu litery z pól: (A-10, B-4, G-10, D-4, A-2, A-5, C-9, C-2, J-7) (H-3, E-8, D-3, A-8, I-3, E-4, E-10) (F-3, J-2, G-3, H-1, I-9, C-8) (G-5) (F-1, C-4, I-5, C-6, B-3, F-2) utworzą dodatkowe hasło. Hasło to należy nadesłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka Radiowa nr 30" pod adresem:

Radio Białystok
ul. Świerkowa 1
15-328 Białystok

Na zwycięzcę czekają dwa zegarki japońskie Q and Q o wartości 160 zł. Fundatorem nagrody jest firma „ZIBI" z Białegostoku, ul. Składowa 7.

Życzymy przyjemnej zabawy i szczęścia w losowaniu nagrody.

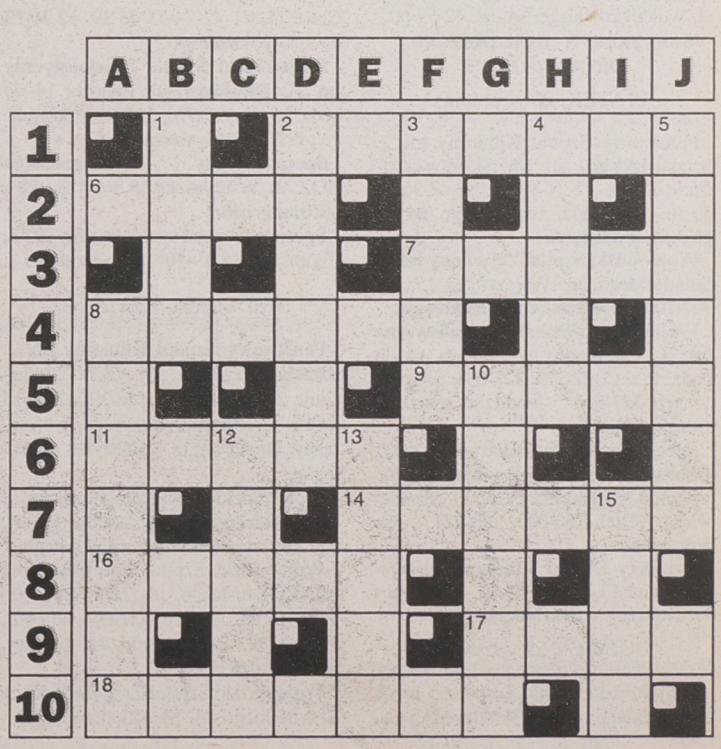

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10–17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Kolekcja Galerii Arsenał".

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10–17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Ikony".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźba Krzysztofa Jakubowskiego".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10–17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kamyk na szańcu".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30–17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10–17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Kolorowe lato" – prace plastyczne dzieci.

Galeria AK–ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10–18, w soboty 10–15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek–piątek w godz. 10–18, w soboty 11–15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek–piątek w godz. 10–17. Wystawa czasowa poplenerowa: „Ekologia '95".

Galeria El–Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek–piątek w godz. 10–18, w soboty 10–15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek–piątek w godz. 10–17.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11–18. Wystawa czasowa: „Szkło artystyczne – Jerzy Chodurski i Grzegorz Łoś" (początek w piątek o godz. 17).

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9–15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 127-66), codziennie w godz. 11–15. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony Piotra Dworakowskiego. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44) – w godz. 10–17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Ocalić od zapomnienia – Hołowiesk – Las Pilicki", „Malarstwo Piotra Pawluczuka".

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10–15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 8–15 w dni powszednie, 9.30–16.30 w soboty i niedziele (oprócz dni poświątecznych). Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy... czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9–16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 9–15 oprócz dni poświątecznych. Stała ekspozycja muzealna: Sala Wielka Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „W kręgu Tory" – malarstwo z przełomu XIX i XX w. z kolekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Dom Talmudyczny: Gabinet Glogerowski. Wystawa czasowa: „Malarstwo Artura Markowicza".

MN

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera Club", ul. Kościuszki 45 – wystawa fotografii pt. „Moje" Tomasza Piwowarskiego. **Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa „Malarstwo i Rysunek" Mariana Panka. Otwarcie wystawy 21 września, o godz. 17. **Galeria „Chłodna 20"**, ul. Noniewicza 71 – wystawa Jacka Wilewskiego „Akty" (rysunek i rzeźba). Otwarcie – 20 września, godz. 19.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 81, godz. 8 – 16, sobota 10 – 17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku". Wystawy: archeologiczna „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur", ekspozycja z okazji 90-lecia PTTK, przedstawiająca biografie suwalskich krajoznawców i wystawa pn. „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 41 Pułkowi Piechoty oraz wystawa – „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych).

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 – po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: 0-119-27-54. W święta nieczynne.

Miejski Dom Kultury – wystawa malarstwa Bolesława Ostrowskiego.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7, czynne: wtorki, soboty i niedziele w godz. 8 – 15; środy, czwartki i piątki – w godz. 8–16. Stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej – czynne w dni powszednie w godz. 8–18, w dni wolne od pracy w godz. 10–15. Ekspozycja przedstawiająca 425-letnią historię Węgorzewa.

GIŻYCKO

„Mała Galeria", ul. Warszawska – wystawa rysunków Bogdana Czarniawskiego „Moje podróże małe i duże".

Miejski Dom Kultury – wystawa grafiki C. Nowickiego.

(m)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 12–16: malarstwo i rysunek Teresy Adamowskiej.

Galeria „Bonar", ul, Wojska Polskiego 3: wystawa „Supranaturalizm – obrazy energetyczne" Janusza Nusika-Powalskiego.

Urząd Wojewódzki (hol): „Bezpieczny wypoczynek bez uzależnień" – rysunki dziecięce.

„Galeria pod Arkadami" St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna codziennie w godz. 12-18: „Z ciemności i ze światła" – fotogramy Stanisława J. Wołosia.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9–16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–16. Wystawy czasowe: „W kolorach tęczy" – miniatury strojów ludowych; ze zbiorów Bernarda Kielaka, muzeów w Łomży oraz Ostrołęce; „Stare motocykle" – ze zbiorów Stowarzyszenia Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki MOTO RETRO w Białymstoku, Automobilklubu Łomżyńskiego i Muzeum Okręgowego w Łomży.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel, 17-84-81, czynne codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9-16: wystawa czasowa: „Walka, nauka, okruchy z życia lekarzy weterynarii".

(nom)

400 LAT UNII BRZESKIEJ

400 lat Unii Brzeskiej – to temat seminarium doktorskiego z zakresu historii, organizowanego przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, pod kierunkiem naukowym prof. Michała Gnatowskiego. Odbędzie się ono w sobotę, 21 bm., o godz. 11 w sali nr 18 przy pl. Kościuszki 2 w Łomży. Referat na ten temat wzgłosi ks. prof. Witold Jemielity. (nom)

„Classic Studio – Prezentacje"

Za kilka dni białostoczanie będą mieli okazję do uczestnictwa w niezwykłej imprezie pn. „Classic Studio – Prezentacje" w Galerii „Arsenał". Dwudniowe atrakcje rozpocznie w czwartek, 26 bm. o godz. 18, otwarcie wystawy pt. „Fotografia wydrukowana". Znajdą się na niej prace 33 fotografików – członków Klubu Fotografii Reklamowej. Po otwarciu ekspozycji odbędzie się pokaz pracy studia projektowego i fotograficznego „Classic Studio na żywo", projekcja wideo „Noc reklamożerców" oraz „Animacje komputerowe – czołówki animowane TVP" grafika Marka Matłowskiego.

Następnego dnia o godz. 10 Joanna Sieńczyło-Chlabicz z Zakładu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Filii w Białymstoku wygłosi wykład pt. „Reklama w ramach prawa cywilnego i autorskiego oraz prawa wobec nieuczciwej konkurencji". Temat „Analiza założeń i efektów kampanii reklamowej – na przykładzie Stolbudu Sokółka SA" przedstawi dr Wojciech Siwak z Zakładu Kulturoznawstwa Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW, a „Informację na temat rynku reklamowego na Białorusi" – reprezentant „Narodnej Gaziety" z Mińska.

O godz. 13 rozpocznie się pokaz filmów reklamowych, który poprowadzi Przemek Młyńczyk z Fundacji Młodego Kina w Warszawie.

Bliższych informacji na temat imprezy udziela Classic Studio, Białystok, ul. Składowa 9 (tel. 42–81–53 i 45–50–95) codziennie w godz. 8–16. (kon)

„Zośka wariatka" i „Medyk"

Przedstawienia istniejącego od 5 lat Towarzystwa Wierszalin – Teatr cieszyły się ogromnym powodzeniem podczas zakończonych niedawno Supraskich Spotkań z Naturą i Sztuką UROCZYSKO '96. Dla zainteresowanych aktorzy wystąpią w sobotę i niedzielę w swojej siedzibie w Supraślu, ul. Kościelna 4.

W sobotę, o godz. 19 Joanna Kasperek wystąpi w śpiewanym monodramie pt. „Zośka wariatka", natomiast w niedzielę, o godz. 12.30 rozpocznie się spektakl popremierowego „Medyka" w reżyserii Piotra Tomaszuka. Bilety na obydwa przedstawienia można nabyć jeszcze dzisiaj w godz. 16–18 w PWST w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 oraz w siedzibie teatru w Supraślu na 2 godziny przed spektaklem. (kon)

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 20 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 – **wewnętrzny.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

SOBOTA, 21 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694,. po godz. 15 tel. 323-593 – **wewnętrzny.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

NIEDZIELA, 22 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – **lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Lipowa 45, tel. 42-33-65, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmeda 12, ul. Suraska 2, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, we wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska

W Dramatycznym

Kłania się miniony sezon

Jeszcze trochę poczekamy na obiecujące premiery, które Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki przygotowuje w ramach nowego sezonu. Tymczasem – i dla dzieci, i dla dorosłych – są propozycje z minionego sezonu, wciąż jednak cieszące się dużym powodzeniem.

Mali widzowie powinni zatem zaprosić swoich rodziców do teatru na niedzielne południe. O godz. 12 rozpocznie się na Scenie Dużej – „Królewna Śnieżka" w reżyserii Janusza Hamerszmita. Jest to bajka malownicza, wesoła, pełna muzyki i żywej gry aktorskiej.

Dla dorosłych – w sobotę i niedzielę o godz. 19.30 pokazane zostaną na Scenie Małej dwa spektakle „Gęsi za wodą" Jarosława Abramowa-Newerlego w reżyserii Andrzeja Jakimca. Mimo upływu czasu, przedstawienie to budzi zainteresowanie z uwagi na kontrowersyjne postawy moralne trzech kobiet, osadzonych w więziennej celi.

(kon)

W BTL

„Gulliwer" przed Toruniem

Młodzi widzowie mogą sobie wybrać jeden z trzech weekendowych terminów na spotkanie ze znanym z książek olbrzymem. Słowacka wersja przygód „Gulliwera" wciąga wszystkich swoją widowiskowością i partnerskim traktowaniem dziecięcej publiczności.

Przedstawienie odbędzie się w piątek o godz. 10 oraz w sobotę i niedzielę o godz. 11. Warto skorzystać, bo potem aktorzy będą się pakować do wyjazdu. Na początku października „Gulliwera" obejrzą uczestnicy III Toruńskich Spotkań Teatralnych. Pojawi się tam m.in. nasze Towarzystwo Wierszalin – Teatr (z „Medykiem" i „Głupem II") oraz m.in. takie teatry jak „Lalka" z Warszawy, „Arlekin" z Łodzi i „Baj Pomorski" z Torunia. (kon)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Królewna Śnieżka" (Duża Scena), godz. 9.00, 11.30, „Antygona" (Żwirownia Ogrodniczki), godz. 19.00, sobota „Gęsi za wodą" (Mała Scena), godz. 19.30, niedziela „Królewna Śnieżka", godz. 12.00, „Gęsi za wodą", godz. 19.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Guliwer", godz. 10.00, sobota, niedziela „Guliwer", godz. 11.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – niedziela, godz. 19.00, inauguracja nowego sezonu artystycznego, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Mirosław Jacek Błaszczyk, Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Kuba Jakowicz – skrzypce. W programie: W.A. Mozart – Koncert skrzypcowy G-dur KV 216, W. A. Mozart – Koncert skrzypcowy D-dur KV 211, A. Vivaldi – Koncert na dwoje skrzypiec a-moll op. 3 nr 8, P. Czajkowski – IV Symfonia f-moll op. 36.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Fenomen" (USA, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 17.30, „Jej Wysokość Afrodyta" (USA, l. 15), godz. 15.00, 19.15, „Quest" (USA, l. 15), godz. 13.00, 16.00, 19.00.

„TON" – piątek „Twister" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.15, 18.00, 20.30, „Mission: Impossible" (USA, l. 15), godz. 15.30, sobota, niedziela „Twister", godz. 11.00, 13.15, 17.45, 20.00, „Mission: Impossible", godz. 15.30.

„FORUM" – piątek „Ukryte pragnienia" (ang.-wł.-franc., l. 15), godz. 9.00, 11.30, 17.00, 19.30, „Mission: Impossible" (USA, l. 15), godz. 22.00, sobota, niedziela „Ukryte pragnienia", godz. 11.30, 14.00, 16.15, 21.00 „Mission: Impossible", godz. 18.30.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Telemaniak" (USA, l. 15), godz. 13.00, 19.00, „Podejrzani" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Siedem" (USA, l. 15), godz. 17.00, 21.00.

„KAMERA" – piątek, sobota, niedziela „Nagi peryskop" (USA, l. 12), godz. 16.00, „Młodzi gniewni" (USA, l. 15), godz. 18.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Szkoła czarownic" (USA, l. 15), niedziela „Morderstwo pierwszego stopnia" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Krytyczna decyzja" (USA, l. 15), niedziela „Więźniowie nieba" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Psychopata" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Tajemnica Syriusza" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Nixon" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Usłane różami" (USA, l. 15), „Toy Story" (USA, b.o.).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „12 małp" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Mission: Impossible" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.20, 16.00, 18.20, 20.40, 23.00 (kino nocą), sobota „Małpa w hotelu" (USA, l. 12), godz. 13.20, „Mission: Impossible", godz. 11.00, 16.00, 18.20, 20.40, 23.00 (kino nocą), niedziela „Małpa w hotelu", godz. 13.20, „Mission: Impossible", godz. 11.00, 16.00, 18.20, 20.40.

Ciechanowiec „Meteor" – piątek, sobota, niedziela „Zagadka Powdera" (USA, l. 15), „Księżniczka łabędzi" (USA, b.o.).

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Pociąg z forsą" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Ace Ventura – Zew natury" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Chłopak na dworze króla Artura" (USA, l. 12), „Egzekutor" (USA, l. 15), niedziela „Sztorm" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek „Spy Hard, czyli szklanką po łapkach" (USA, l. 12), „Goofy na wakacjach" (USA, b.o.), sobota, niedziela „Wyspa piratów" (USA, l. 12).

Bemowo Piskie „Wrzos" – sobota, niedziela „Cena nadziei" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek „Żyleta" (USA, l. 15), piątek, sobota „Zbyt wiele" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Małpa w hotelu" (USA, b.o.), niedziela „Spy Hard, czyli szklanką po łapkach" (USA, l. 12).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Sztorm" (USA, l. 15), „Twierdza" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Pod presją" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Twierdza" (USA, l. 15), „Gorączka" (USA, l. 15), niedziela „Żyleta" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Piwne rozmowy braci MacMullen" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Sierżant Bilko" (USA, l. 12).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Szamanka" (pol., l. 18), „Babe – świnka z klasą" (USA, b.o.).

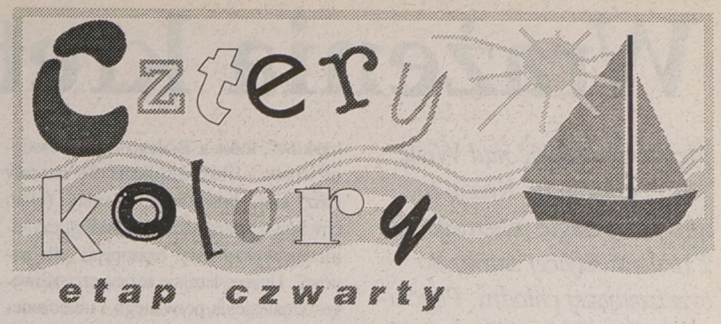



BIURO GRY, 42-32-42, 9.00-16.00

Jak wygrać nagrodę główną?

1. **Konkurs składa się z czterech części połączonych diagramem na nagrodę główną.**
2. Od dnia 12.07.1996 r. „Gazeta Współczesna" drukuje kupony, zawierające liczby do zakreślania na diagramach oraz pytania konkursowe dotyczące „Gazety Współczesnej".
3. Aby wygrać nagrodę należy:
   – zakreślić wszystkie liczby na jednym diagramie zakreślanki. **Diagram wygrywający nagrodę główną jest podzielony na cztery części, które znajdują się na czterech kartach kolejnych etapów konkursu.**
   – odpowiedzieć na pytania zamieszczone na kuponach w gazecie.
4. Uczestnik konkursu otrzymuje nagrodę pod warunkiem, że najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby, która pasuje do wygrywającego diagramu (z wyjątkiem sobót i niedziel), zgłosi się osobiście do redakcji – Biuro Gry pok. 25 lub zgłosi wygraną telefonicznie pod numerem 42-32-42. Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.
5. Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się czytelnika „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z właściwą kartą oraz kuponami z wpisanymi odpowiedziami na pytania konkursowe z gazety. Dopuszcza się brak 3 kuponów w każdym etapie gry.

Uwaga!

Należy zachować do końca trwania konkursu wszystkie kupony z odpowiedziami wycięte z gazety.

Brak odpowiedzi na kuponie lub odpowiedź nieprawidłowa będzie powodować unieważnienie kuponu.

6. **Warunkiem otrzymania nagrody głównej „Czterech kolorów" jest dostarczenie czterech kart z kolejnych etapów oraz wszystkich kuponów z prawidłowymi odpowiedziami** (dopuszcza się brak 3 kuponów w każdym etapie).

KUPON 6 20 września 96

etap czwarty

Dzisiaj zakreślamy liczby:

148 283 391 480 595

Odpowiedz na pytania:

1. Jak nazywa się piątkowe wydanie „Gazety Współczesnej"?

.....

2. Jak nazywa się część gazety z krzyżówkami dla dzieci?

.....

CZTERY KOLORY

13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria Wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Wrażenia kreteńsko-polskie

Fizycznie, wrócić nad Wisłę z wywczasów na Krecie to tak, jakby nagle przenieść się z rozleniwiającej sauny do orzeźwiającej chłodni. Psychicznie zaś to tak, jakby powrócić z krainy bezmyślnej, rozpasanej konsumpcji w świat intelektu i należytej moralności.

Z jakąż tedy ulgą rzuciłem się, tuż po powrocie z występnej wyspy, na stertę polskich dzienników i tygodników, chłonąc ważkie doniesienia z ostatnich dwóch tygodni, pomijane – niestety – przez prasę światową.

Szczególnie uradowały mnie, oczywiście, postępy akcji zwalczania „świerszczyków", która z Białegostoku – bastionu cnoty – rozprzestrzenia się na cały nasz kraj, powodując, niestety (tylko chwilowo, mam nadzieję), wzrost czytelnictwa wyuzdanych czasopism „dla panów". Ucieszyłem się też ze szczęśliwego odnalezienia porwanego i udręczonego kolegi Maca oraz z generalnych porządków, jakie w telewizji podjął pan Miazek, eliminujący miazmaty, rozsiewane przez „Puls Dnia".

Moja radość z tego śmiałego przedsięwzięcia, które porównać można tylko z czyszczeniem stajni Augiasza (Herkules Miazek brzmi wyśmienicie!), została zmącona jedynie odejściem Witka Beresia z funkcji szefa publicystyki TV.

Witka bardzo polubiłem, gdy przed dwoma laty wspólnie penetrowaliśmy RPA podczas wiekopomnych wyborów i omal nie zostaliśmy w mieście Słoniowa Głowa zjedzeni przez wyjątkowo czarnych Murzynów z plemienia Venda; notabene, mecenas Wende oświadczył mi osobiście, że nie ma z nimi nic wspólnego.

Kolejna sensacja polska, o której dowiedziałem się z opóźnieniem, to zdymisjonowanie ministra Buchacza. Jego osobiście nie znam, ale na fotkach czyni sympatyczne wrażenie. Z drugiej strony, być może ten brutalny akt premiera Cimoszewicza doprowadzi do ostatecznego rozłamu w rządzącej koalicji, co byłoby rzeczą miłą, bo wybory odbyłyby się o rok wcześniej, a już nie mogę się ich doczekać. Jak bodaj wszyscy. Już dość mam tego Sejmu, w którym 35 proc. Polaków nie ma swego przedstawiciela – w efekcie bzdurnej ordynacji wyborczej, którą słusznie potępił Wiesław Chrzanowski z ZChN, choć (o ile mnie pamięć nie myli) sam się przyłożył do jej uchwalenia.

Ale wcześniej, bo już jutro, odbędą się wybory właśnie w Grecji, czyli także na Krecie. Nie zauważyłem tam żadnego podniecenia z tego powodu, co Kreteńczykom wystawia złe świadectwo. Jedynie tygodnik „Kriti News" zapowiedział w nagłówku: „Wyspa pozostanie twierdzą PASOK". To znaczy, że wygrają socjaliści. Dziwne i anormalne.

Dzięki milionom turystów trwa tam niezwykły boom wolnorynkowy, osły już prawie zniknęły, wszędzie aż kipi od mercedesów i wszelkiego neoliberalnego bogactwa, żebraka nie ujrzysz, choć jeszcze niedawno Grecja była bidą z nędzą. A oni, ci Kreteńczycy nie lubią konserwatywno-liberalnej partii Nowa Demokracja, wolą centralizm i rozdzielnictwo biurokratyczne, jak za króla Minosa. Jakieś otępienie pada tam ludziom na mózgi, jakiś masochizm, czy co?

Zresztą, nie tylko tam. Nam też padło na mózg w 1993 roku. Ale to się nie powtórzy, wygra prawica; co prawda lewicowa.

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Tajemnice historii świata

KLĄTWA FARAONA

W 1922 roku doszło do jednego z najbardziej spektakularnych odkryć archeologicznych w dziejach. W słynnej Dolinie Królów, miejscu pochówku władców starożytnego Egiptu, amerykański archeolog Howard Carter – działający na zlecenie i za pieniądze angielskiego lorda Carnarvona – odkopał nienaruszony grobowiec faraona Tutanchamona, żyjącego w XVI stuleciu przed Chrystusem. Był on zięciem, a najprawdopodobniej i synem Echnatona, „faraona-kacerza", który obalił w Egipcie kult starych bogów i zaczął oddawać cześć Atonowi, symbolizującemu słońce.

Grób młodziutkiego władcy, który zmarł w wieku zaledwie 18 lat, zawierał niezmierzone skarby. Zarówno wartość materialna, jak i w szczególności naukowa znaleziska była wręcz bezcenna. Cały świat wstrzymał oddech na wiele miesięcy, podczas których z pietyzmem i największą ostrożnością opróżniano grobowiec z przedmiotów mających służyć zmarłemu faraonowi w jego pozaziemskim życiu.

Odkrycie grobu Tutanchamona jeszcze i z innego powodu stało się sławne. Niebawem po jego dokonaniu, w kwietniu 1923 roku, zmarł lord Carnarvon i zaczęto mówić o „karze, która spotkała świętokradcę". Wkrótce prasa światowa zaczęła donosić o tajemniczych zgonach osób w jakiś sposób związanych ze znaleziskiem. Tak zrodził się mit o „klątwie faraona".

„Dreszcz grozy przechodzi przez Anglię..." – od takich słów rozpoczynała się wiadomość o śmierci znanego egiptologa Archibalda Douglasa Reida, który miał rzekomo umrzeć w chwili prześwietlania mumii promieniami Roentgena. Inni umierali na tajemnicze, egzotyczne choroby, od ukąszenia skorpiona, bądź wyskakując przez okno w przypływie szału. Podobno jedna z rozszyfrowanych grobowych inskrypcji miała brzmieć: „śmierć na prędkich skrzydłach dosięgnie tego, kto zakłócił spokój faraona". Przez kilka lat w dramatycznych depeszach agencyjnych i artykułach prasowych informowano o kolejnych, niewytłumaczonych z pozoru zgonach. Ich styl był nieodmiennie sensacyjny. „W dniu dzisiejszym siedemdziesięcioośmioletni lord Westbury skoczył przez okno swego położonego na siódmym piętrze mieszkania ponosząc śmierć na miejscu. Syna lorda Westbury, który swego czasu jako sekretarz archeologa Cartera brał udział w odkopaniu Tutanchamona, w listopadzie ubiegłego roku znaleziono martwego w jego mieszkaniu, chociaż poprzedniego wieczora, udając się na spoczynek był najzupełniej zdrów. Dokładnej przyczyny śmierci nie udało się ustalić".

Wreszcie, na początku lat trzydziestych, spośród osób uczestniczących w odkryciu grobu już tylko Howard Carter pozostał przy życiu. Lecz właśnie ten fakt pozwolił ostatecznie rozwiać mit o „klątwie Tutanchamona". Wykluczono jakikolwiek logiczny związek pomiędzy tajemniczymi zgonami a odkryciem w Dolinie Królów. Odrzucono szeroko rozpowszechnione pogłoski o zabójczych bakteriach, śmiercionośnych grzybkach wykrytych jakoby w grobowcu. Okazało się również, że Egipcjanie nie mieli zwyczaju rzucania uroków i klątw i w rzeczywistości żadna z odczytanych inskrypcji ich nie zawierała.

Niedorzeczna teoria miała jednak jeszcze przez długie lata swoich zagorzałych zwolenników.

(PAI)

SŁAWOMIR LEŚNIEWSKI

Jest to jeden z fragmentów książki, która ukaże się jesienią 1996 roku, nakładem warszawskiego wydawnictwa RTW.

Reklama Twojej firmy
w nowych, kompletnych, bezpłatnych
Spisach Telefonów

województw:

- olsztyńskiego,
- białostockiego,
- łomżyńskiego,
- suwalskiego

pozwoli Ci dotrzeć
do wszystkich klientów.

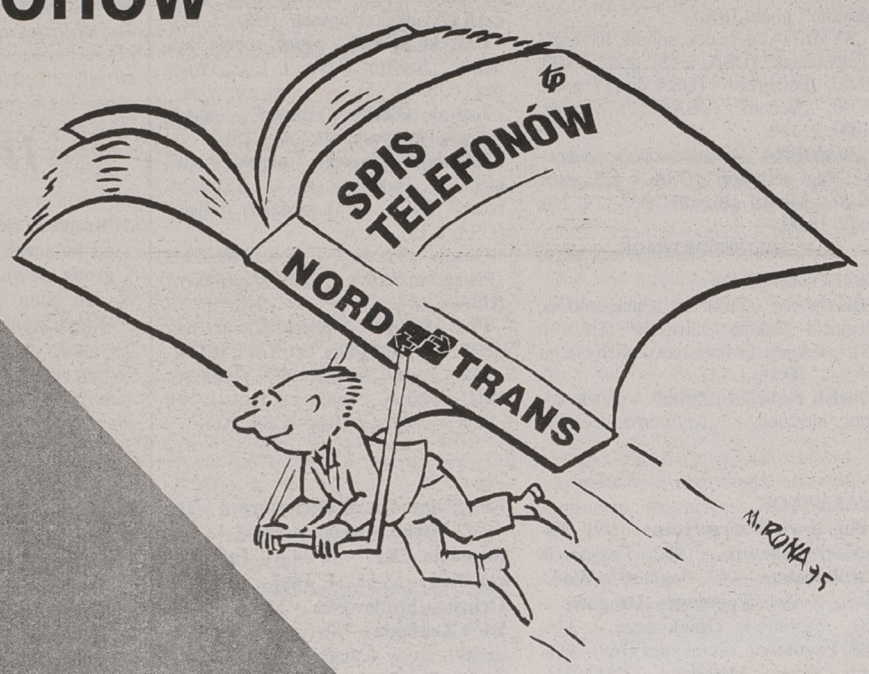

To się opłaca!!!

JUŻ WKRÓTCE! 1 WYDANIE!!

Siedziba firmy:
85-080 Bydgoszcz
ul. Libelta 4
tel. (052) 22 52 78
fax (052) 27 05 05

Regionalne Biuro Sprzedaży:
85-084 Bydgoszcz
ul Kopernika 3
tel./fax (052) 22 72 40
tel./fax (052) 22 53 62

NORD TRANS
Biuro Reklam Sp. z o.o.

Telekomunikacja Polska S.A. przy współpracy z Nord Trans wydała już
80 Spisów Telefonów w 33 województwach o łącznym nakładzie ok. 4 mln egzemplarzy.

PROMOCJA

STIHL®



NOWOŚĆ

Pilarki STIHL 023 jedyne w świecie z błyskawicznym napinaczem łańcucha tnącego (system KSS*)

od 26.08 do 19.10.1996
pilarka STIHL 023 z systemem KSS
w cenie modelu standardowego

*Patent firmy STIHL

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Nowomiejska 18; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Ełk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik) **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Ostrołęka** - Żeromskiego (przy PKP); **Ostrów Mazowiecki** - ul. Sikorskiego 28; **Rudka** - 3-go Maja; **Ryn** - Kopernika 21, tel. 18-016; **Sejny** - 22Lipca 15, tel. 16-070; **Siematycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Śniadowo** - Kościelna 10, tel. 176-123; **Węgorzewo** - Zamkowa 24, tel. 725-15 w. 37; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

70 LAT INNOWACJI 1926-1996 STIHL

15485

DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku

poleca:

- ❑ POLONEZY - we wszystkich wzorach
- ❑ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
  - w standardzie
  - i z wyposażeniem luksusowym





UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

- ➥ ***ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów POLONEZ i DAEWOO;***
- ➥ ***Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;***
- ➥ ***Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;***
- ➥ ***Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.***

CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

SALONY:
- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
- ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 10-48-40

14719

EŁK ZEM **ZAPRASZAMY**

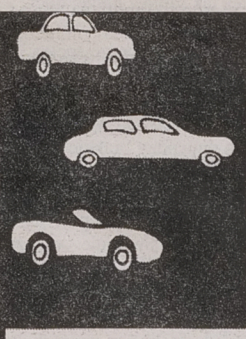

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

AUTOCASCO

Od dziś każdego stać na ubezpieczenie Autocasco

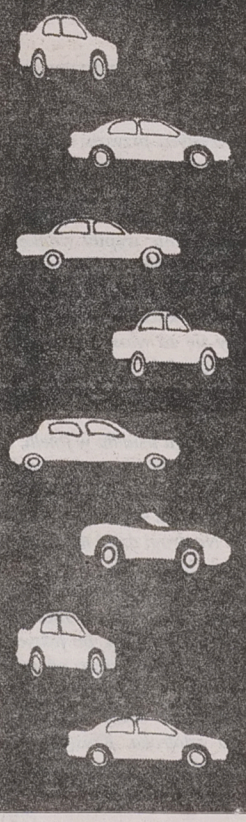

*Honorujemy nabyte zniżki za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia w **Autocasco** nawet w przypadku **5-letniej** przerwy w ubezpieczeniu*

ZAPRASZAMY
Oddział w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9,
✆ 415-503, 325-271
Filia w Łomży, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, ✆ 164-181
Filia w Suwałkach, ul. Utrata 2b, ✆ 666-532
oraz wszystkie agencje

15885

15883

Jumper. Wybierz swój rozmiar.



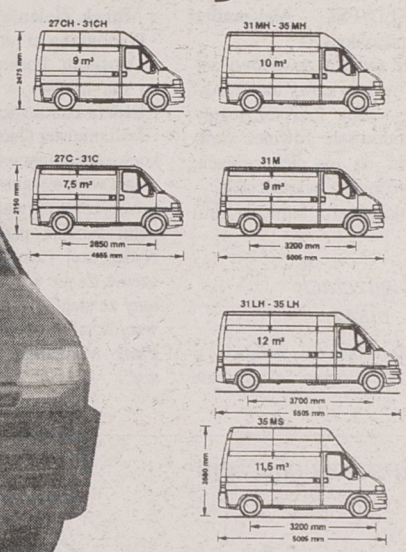

Ładowność: od 1090 kg do 1675 kg. **Silniki:** benzynowy -2,0i; diesel - 1,9; 2,5; turbo diesel - 1,9; 2,5. **Pojemność** pomieszczenia ładunkowego (kabina): 7,5m³, 9 m³, 9 m³-furgon podwyższony, 10 m³, 11,5 m³ oraz 1 2m³. **Cena modelu podstawowego 49.747 PLN***

*kurs FF z dnia 9-08-1996 r.

Polmozbyt
Dystrybutor Citroën Polska
Białystok, al. 1000-lecia Państwa Polskiego 8,
tel. (085) 752 252 - Salon; (085) 752 020 - Części

Citroën

OKAZJA! Promocja

Płytki mrozoodporne
~~37,0 zł/m²~~
26,9 zł/m²

Gresy włoskie gat. I
~~47,0 zł/m²~~
29,5 zł/m²

MEBLE ŁAZIENKOWE HISZPAŃSKIE

DEKORA® Białystok, ul. Nowowarszwska 128, tel. 414-479

15339

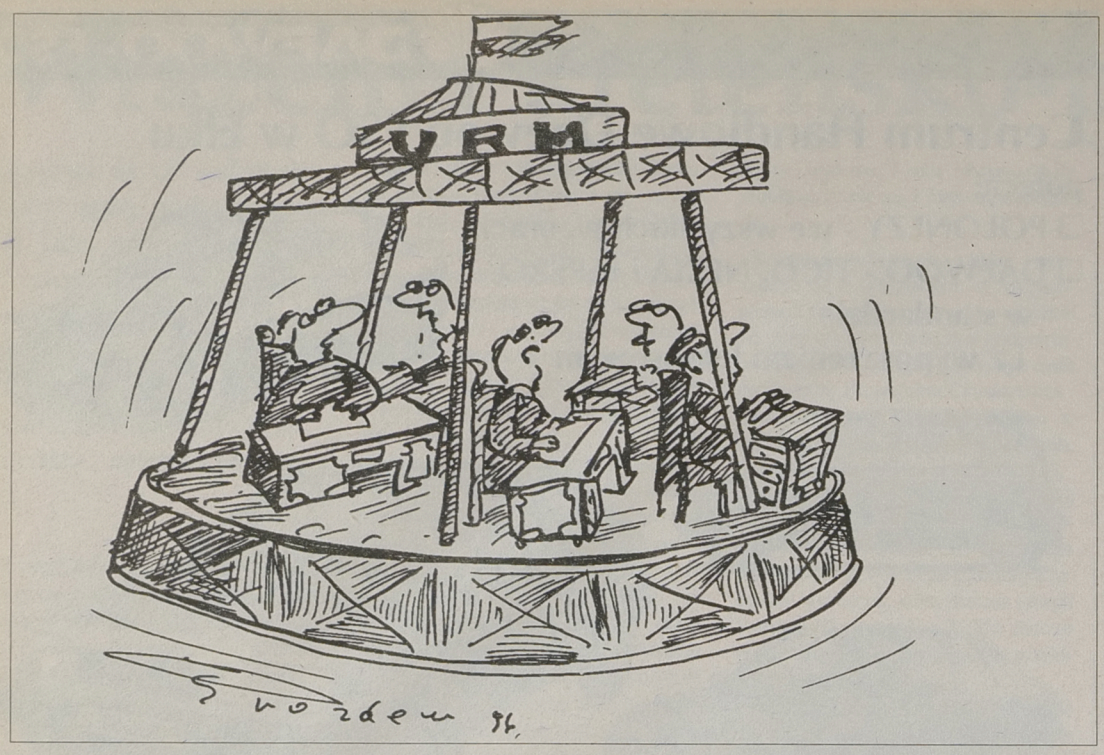

Rys. D. Grozdew

Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Życie Warszawy": **Masz pieniądze? zadzwoń do nas (...)** Pomożemy ci wydać?

Mówią politycy

Nie ma żadnej korelacji między częstotliwością używania przez polityków słowa „wartości" a moralnością ich postępowania w polityce – **Leszek Balcerowicz,** lider Unii Wolności.

Narzekają wszyscy i nie robię sobie żadnych złudzeń, że dożyję kiedyś czasów, w których Polacy przestaną narzekać – **Grzegorz Kołodko,** wicepremier i minister finansów.

Tę komedię (film „Sami swoi" – red.) powinni obejrzeć ci, którzy chcą zrozumieć koalicję SLD–PSL – **Aleksander Kwaśniewski,** prezydent RP.

Martwię się, że związek zawodowy zostanie uwikłany w prawicowy układ (Akcja Wyborcza – red.). Przecież reguły związków zawodowych, również Solidarności, oparte są na lewicowych, socjaldemokratycznych wartościach – **Zbigniew Bujak,** poseł z ramienia Unii Pracy.

W gazetach piszą

Aleksander Kwaśniewski wygląda o wiele zdrowiej od Borysa Jelcyna, ale najwyraźniej odczuwa potrzebę wypoczynku. Ledwie wrócił z Atlanty, poszedł na urlop. Teraz znów, po odbyciu oficjalnej wizyty w Słowenii, pan prezydent udał się na kilkudniowy wypoczynek nad Adriatykiem. Wygląda na to, że rządzenie państwem nie wymaga zbyt dużo czasu – **„Wiadomości Kulturalne".**

Wkrótce w szkołach zaczną obowiązywać dwa podręczniki wychowania seksualnego: świecki i katolicki. Różnią się one tym m.in. że pierwszy zachwala środki antykoncepcyjne, a drugi ich stosowanie nazywa walką z prawem naturalnym. Moim zdaniem, aby oszczędzić rozdwojenia jaźni, należy niezwłocznie zrezygnować z obu pozycji i wprowadzić trzecią: o ptaku, który przynosi dzieci. Przyrost naturalny w III RP można by wówczas zacząć regulować poprzez odstrzał bocianów – **Marek Zieleniewski,** „Wprost".

Pornografia to nie jest tylko to, co leży w kioskach. Pornografia to również to, co ma miejsce w wielu sypialniach – **Elżbieta Isakiewicz,** „Gazeta Polska".

Jeśli minister (Jacek Buchacz – red.) lekceważy postanowienia Rady Ministrów, działa wbrew stanowisku premiera rządu, faworyzuje prywatny bank, w którym pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej i składa publiczne oświadczenie, że nie wie, dlaczego został odwołany ze stanowiska, albo nie ma za grosz wstydu, albo obywateli ma za głupich – **Piotr Michalak,** „Przegląd Tygodniowy".

Zdaniem byłych

Nadal jestem robotnikiem. Teraz buduję nowy dom, dość duży (...) Żona mówi – przecież inni mogą to zrobić, jesteś prezydentem. Ale ja chcę się pomęczyć, popracować fizycznie, nie tylko umysłowo – **Lech Wałęsa,** były prezydent RP.

Najważniejsze reformy, które myśmy zainicjowali, nie są przez koalicję kontynuowane (...) Słyszałem – może są to tylko plotki polityczne – że w SLD doszli do wniosku, iż powinni oddać władzę ekipie postsolidarnościowej, by tę czarną robotę pociągnęła. A oni za następne cztery lata wezmą władzę i będą rządzili bardzo długo. Gdy rozglądam się wokoło, to widzę, że wszystko idzie w tym kierunku – **Józef Ślisz,** były wicemarszałek Senatu.

Z kręgów kościelnych

Na prowincji widać Polskę rosnącą, widać zmiany krajobrazu, poziomu i jakości życia. Na szczytach dominuje świadomość rozbicia – **ks. prof. Józef Tischner.**

Artyści artystom

Kasia Kowalska? Dowód na to, że nawet ogórek może śpiewać – **Janusz Kijowski,** reżyser filmowy.

(waj)

Chora sprawa

SZANOWNE OSZUSTY!

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja jedne sprawe mam do załatwienia osobiste, ale też tak samo poniekond publiczne.

– To znaczy?

– Jak pomoże dla mnie jo załatwić, to powiem, a jak nie, to szkoda czasu żep cóskolwiek mówił.

– Pomogę, ale ...

– Stydzić sie za mnie nie bendzie, jeśli skoro o to dla jego idzie. Oswiadczenie tylko jedne złoże, a on jego wydrukuje. To wszystko.

– No cóż...

– Moge zaczynać?

– Tylko, panie Czesiu, bez żadnych sztuczek!

– Oczewiście. Już?

– Już.

– No to zaczynam: Szanowne Oszusty, Kanciarze i druge temuż podobne Łobuzy!

– No wie pan!

– Ja jest człowiek z kulituro i temu łobuzów szanuje. Oni też so ludzie, choć prawde mówionc trochu lichie. Nu ale niech dla mnie nie przeszkadza, bo sie pogubie. Na czym to ja stanoł? Acha, terez dalej apeluje: Szanowne Oszusty!

Czasy take przyszli, że każdy jeden cienżko na życie zarabiać musi, co ja rozumie. Nu ale i wy zrozumiecie, że ja nie dureń. Każdy jeden wasz sertyfikat...

– Co takiego?

– Nu taki niby dakument, że ja niby sto tysiency nowych złoty prawie wygrał... eee! nie przerywa!... Każdy jeden wasz sertyfikat z moim naźwiskiem, co napisane jest kłustym drukiem, konczy u mnie na goździu w kiblu.

– Oj, panie Czesławie!

– Nu to w łazience, tej co za chlewikiem stoi na moim podwórzu. Tego...: Oświadczam dla was uroczyscie, że nigdy nic ja u was nie kupie, żadnego badziewia za miljon, co warunkiem jest, żep ja te sto tysiency nowych złote niby od was wygrał... sam otrzymał kiedyść taki sertyfikat?

– Otrzymałem i to niejeden.

– Nu to chiba zauważył, co przeważnie drobnym napisane jest druczkiem, że kamputer do nagrody niby jego wytypował głównej, ale jeszcze jeden etap sie został tak zwanego kankursu. Nu i jak wygra, znaczy wczesniej jak kupi od oszusta jakeś gówno za miljon...

– Oj!

– No to za pół miljona, ale nigdy niżej. Masz kupić, wtenczas może ciebie wylosuje, a na pewno, to pisz na Berdyczów, jak to sie mówi.

– Nie wierzy pan w wygraną?

– Sam durny, czy tylko żartuje? Każdy jeden oszust z tych oszustów takej sumy nigdy na oczy nie widział, co dla ludzi jo obiecuje.

– Skąd ta pewność?

– Bo ja ich towary pare razy już oglondał z tak zwanej wysyłki. Tu jeden mieszka na mojej ulicy... mniejsze o naźwisko... naczynia stołowe za miljonerskiego kataloga wybrał. Akurat sie u jego jak raz wybili, no to wzioł pomyslał, że żadna różnica, dzie kupi, a tak to może jeszcze główne nagrode wygra. Toż kamputer jego zakwelifikował do nagrody głównej. Nu i co powie? Paczke przez poczte otrzymał, kota we worku znaczysie, bo dopokond wzioł wysupłał, miljonowe prawie gotówke, roztwiera paczke, zaglonda do śródka, a tam... dwa kubli z plajstyku, też tak samo plajstykowy durszlak i mała miedniczka. Troszku na dodatek nadbita. Na rynku dałby za to jakeś ze trzy dychi, albo by i nie dał, bo by i pewnie nie kupił takiego g...

– Oj!

– Nu kiedy drugiego słowa na to dla mnie brakuje. A znowuś druga, baba znaczysie, też tak samo z naszej ulicy, za półtorej bańki zakupiła... szkoda nawet mówić. Pozwoli, że dokoncze apelacji do szanownych Oszustów?

– No cóż, bardzo proszę.

– Szanowne Oszusty! Ja wiem dobrze, że iż dla was piniendzy brakuje i wy by ich chcieli na każdy sposób ukraść od ludzi, i że apelacja do waszych sumień mało poskutkuje, bo oni u was przeważnie silnie nadgnite, nu ale mnie was żal, wszystko równo, i temu terez take cóś postuluje: Nie przysyłajcie wiencej do mnie waszych listów! Toż oni was kosztujo było nie było, bo i za znaczek płacić musicie, i za koperte, i za papier na ten wasz sertyfikat, a ja to wszystko potem biore w renke, troszku pomne, żep za szorstke w dotyku nie było i...

– Lepiej niech pan nie kończy!

Klasyczna szkoła obyczaju

Żywoty pań samotnych

Bohaterkami tej historii są trzy emerytki, a ich dzieje zostały już opisane przez „Wieczór Wybrzeża" i pewnie inne jeszcze gazety nadmorskie. Ale są to dzieje na tyle ciekawe, że warto do nich powrócić.

Rzecz wydarzyła się w Gdańsku w 1994 r. W domu przy zajezdni tramwajowej mieszkała pierwsza i najważniejsza z naszych emerytek – Jadwiga O. Życie miała długie i bardzo urozmaicone. W wieku 16 lat popadła w konflikt miłosny. Z tego powodu mało skutecznie truła się gazem, a potem skakała z drugiego piętra na jezdnię. Równie mało skutecznie, bo nawet siniaków się nie dorobiła.

Ale chyba w mózgu jej się coś poprzestawiało, bo rok później zgłosiła się na komisariat z informacją, że zatłukła tłuczkiem męża. Posadzili ją w psychiatryku, bo kłopot polegał na tym, że Jadwiga O. wtedy jeszcze nie była zamężna.

Potem odrobiła to sobie w licznych, zarówno formalnych, jak i nieformalnych, związkach. Męża miała jednego, przez którego zresztą ponownie się truła, ale po rozwodzie dorobiła się kilku konkubentów. Tak że życie miała wesołe, aż do roku 1982, kiedy to wykorkował ostatni z konkubentów.

W 1983 poznała Krystynę G. Ona też była samotna i pracowała u ogrodnika. Ten ogrodnik nawet pozwalał jej mieszkać w ogrodowej stróżówce. Ale tylko do czasu, Krystyna bowiem należała do osób rozrywkowych i w tej stróżówce organizowała liczne balety z alkoholem w roli głównej. W trakcie tych baletów nawiązywała ściśle towarzyskie kontakty z pracownikami zatrudnionymi w tym gospodarstwie. To nie wiedzieć czemu nie podobało się ogrodnikowi, tak że w 1993 r. wyrzucił ją z pracy i mieszkania.

Wtedy Krystyna przypomniała sobie o poznanej 10 lat wcześniej Jadwidze. Zjawiła się u niej z prośbą, żeby ta ją przechowała przez parę dni. Te parę dni zamieniło się w rok.

Obie samotne panie, już w 1994 r. emerytki, pędziły żywot wesoły i beztroski. To znaczy, kiedy tylko miały pieniądze, piły wódkę, dla urozmaicenia i utrwalenia działania zapijając ją piwem. Gorzej między nimi układało się, kiedy pieniądze się kończyły. Skakały wtedy sobie do gardła, co jest zjawiskiem dość powszechnym u ludzi intensywnie przeżywających kaca.

Krystyna groziła wtedy, że od Jadwigi się wyprowadzi. A wyprowadzić miała się do Heleny M., mieszkającej w sąsiedztwie.

I właśnie ta Helena, trzecia emerytka w tej historii, przyszła pewnego dnia do Jadwigi i zapytała, czy nie wie gdzie jest Krystyna, bo jakoś nie pokazuje się od kilku dni. Jadwiga wiedziała. – W Polskę wyruszyła – zeznała Helenie i na tym zakończyła składanie wyjaśnień.

Wydarzyło się to na początku czerwca, a kiedy Helena zjawiła się u Jadwigi ponownie na kielicha pod koniec tego miesiąca, to w mieszkaniu był już taki fetor, że nie można było wytrzymać. Potem Helena wpadała coraz rzadziej, bo smród był coraz większy i wyraźnie wydobywał się z tapczanu.

Dopiero na Święto Zmarłych w listopadzie, dzięki skojarzeniom z mieszkańcami cmentarza, Helena powzięła podejrzenie, że tam może być trup.

Faktycznie, policja znalazła trupa Krystyny. Przeleżał w tapczanie ponad pół roku.

Jadwiga przyjęła mało oryginalną linię obrony. Początkowo twierdziła, że nie zna tej pani, której rozkładające się członki przebywają w jej tapczanie.

Potem zeznała, że to, co pozostało po Krystynie, przeleżało się w meblu przez zapomnienie. Miało być mianowicie tak, że Krystyna przyszła któregoś dnia z wiadomością, że przeprowadza się do Heleny. Chwiała się już na nogach, bo to było ważne wydarzenie w jej życiu, ale pół litra zdołała jeszcze dostarczyć. Kiedy panie wypiły wódkę i utrwaliły jej działanie czterema piwami, wtedy zaczęły się kłócić. Całkiem niespodzianie, bo dotychczas kłóciły się tylko na kacu. Wreszcie skoczyły na siebie i targały się za włosy na tym feralnym tapczanie. Jadwiga miała wówczas chwycić jakiś przedmiot i uderzyć Krystynę po rękach, żeby puściła jej włosy.

Rzeczywiście puściła. Jadwiga usiadła w fotelu, a stwierdziwszy, że jej lokatorka się nie rusza, doszła do przekonania, że zasnęła. Wrzuciła więc ją do tapczanu, żeby się przespała, sama wypiła jeszcze piwo i usnęła na wierzchu. Na drugi dzień nie pamiętała o zwłokach Krystyny w tapczanie.

Sędziowie może nawet uwierzyliby w ten pijacki zanik pamięci. Uwierzyliby może i w to, że Jadwiga całkowicie zatraciła zanik powonienia, bo faktycznie tylko bez tego zmysłu można było przez pół toku sypiać z trupem. Może by więc w to wszystko uwierzyli, gdyby zwłoki Krystyny nie miały na szyi zadzierzgniętego paska od szlafroka. Krystyna bowiem sama pięknie się rozłożyła, ale pasek pozostał. Jadwigę skazano na 8 lat więzienia.

(kk)